



# RADA NARODOWA

DWUTYGODNIK

Nr 5 (191)

Warszawa, 1 marca 1951 r.

Rok VIII

## O większy udział kobiet w pracy rad narodowych nad realizacją zadań Planu 6-letniego

Zbliża się 8 marca — Dzień Kobiet, święto kobiet całego świata. Połowa ludzkości ograniczana dotąd w prawach, omotana przesadami, odsunięta od decydowania o ważnych sprawach politycznych i gospodarczych budzi się z wielowiekowego snu, uświadamia sobie swą potęgę, bierze w swe ręce decyzję o losie własnym i przyszłości swych dzieci.

Ruch kobiecy potężnieje z roku na rok. Powstała w 1945 r. Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet skupia obecnie organizacje kobiet 60 krajów z 91 milionami członkiń.

Siła Ś.D.F.K. wzrasta, wzrasta też obawa przed tą potężną kobiecą organizacją reakcyjnych rządów zmarszczonych krajów Europy Zachodniej. Tą obawą należy tłumaczyć zakaz działalności Ś.D.F.K. wydany przez zaprzędany amerykańskiemu kapitałowi rząd francuski.

### Walka o pokój

to naczelną zadanie światowego ruchu kobiecego w obecnym okresie wzmożonych przygotowań imperialistów do nowej wojny.

To wielkie odpowiedzialne zadanie Ś.D.F.K. wykonuje z całą żarliwością, jaka cechuje kobiety — matki, które wiedzą, że wojna to śmierć, nędza i poniewierka najdroższych im istot — ich własnych dzieci.

Powszechnie znany jest bohaterski czyn młodej Francuzki Raymonde Dien, która rzuciła się na szynę, aby przeszkodzić wysyłce broni na „brudną wojnę“ francuskich kapitalistów w Wietnamie.

To na wezwanie narodowych sekcji Ś.D.F.K. dojechały Oslo i Rotterdamu odmówili wyładowywania broni amerykańskiej, to kobiety angielskie wielokrotnie protestowały i protestują przeciwko imperialistycznej polityce rządu Attlee.

Przykłady te świadczą o wielkiej roli kobiet w walce z niebezpieczeństwem nowej wojny. Świadczy o tym także udział 446 kobiet-delegatek na II Światowym Kongresie Obrońców Pokoju.

Dzień 8 marca będzie dniem dalszej mobilizacji kobiet do walki o pokój. W krajach kapitalistycznych kobiety wyjdą na ulice, by protestować przeciwko przygotowaniom wojennym, aby żądać pracy, chleba, ochrony swych praw, szkół dla swych dzieci.

Zupełnie inaczej dzień 8 marca powitają polskie kobiety, kobiety Kraju Rad i krajów demokracji ludowej. Dzień ten będzie okazją do podsumowania dotychczasowych osiągnięć, do wytyczenia jasnej drogi naprzód.

Jednym z ważnych odcinków tej drogi jest działalność kobiet w radach narodowych.

### Kobiety w radach narodowych

Nasz ustrój stwarza rzeczywiste, szerokie możliwości pełnej aktywizacji kobiet zarówno w życiu politycznym, jak i gospodarczym. Warunkiem prawdziwego równouprawnienia kobiet jest zapewnienie im miejsca we wszystkich dziedzinach produkcji, co zagwarantuje im materialną samodzielność.

Wspaniały Plan 6-letni stwarza właśnie warunki pełnego wyzwolenia kobiety. Plan 6-letni przewiduje wzrost zatrudnienia w sektorze socjalistycznym z 3.600.000 osób w r. 1949 do 5.700.000 osób w r. 1955, przy czym do pracy ma być przyjętych 1.230.000 kobiet. Cyfry te nie obejmują rolnictwa.

Perspektywa włączenia w proces produkcji 1.230.000 kobiet wskazuje, jak ogromne zadania stoją w związku z tym przed wszystkimi organizacjami państwowymi, a przed radami narodowymi w szczególności.

Zadania te można by podzielić na dwie grupy.

Jedne dotyczą bezpośredniego włączenia kobiet do pracy rad, tzn. wysuwanie kobiet na członków rad, członków prezydiów i komisji, a także uzupełnienie kadr pracowników prezydiów rad.

Równoległe zadania — to współdziałanie w takim organizowaniu miejscowych warunków, by kobieta mogła pójść do pracy.

Dla zobrazowania udziału kobiet w pracy rad spojrzmy na liczby.

Statystyka członków rad narodowych na dz. 1.VI. 1949 r. wykazuje 6.071 kobiet — członków rad narodowych na ogólną ilość 95.064 członków rad. — Stanowi to trochę więcej niż 6%. Oczywiście tak niski procent kobiet wymagał stanowczych zmian. W poważnym stopniu już się one dokonały, a niewątpliwie będą dokonywały się w dalszym ciągu i to w najbliższym okresie.

Ilość kobiet członków rad narodowych wzrosła na przestrzeni jednego roku i 3 miesięcy przeszło dwukrotnie. Wg. stanu na 1.IX.1950 r. mieliśmy 12.287 kobiet — członków rad na ogólną ilość 98.320 członków rad — stanowi to ponad 12%.

W komisjach rad mamy 18.510 kobiet, w tym 10.104 spośród aktywistek spoza rady.

W prezydiach rad narodowych zasiada ogółem 1305 kobiet. Kim są te kobiety? Większość z nich to robotnice i kobiety wiejskie. Często bezpartyjne, pracują z samozaparciem dla realizacji zadań wytkniętych przez PZPR, przez Rząd, pracują dla jasnej przyszłości swojej i swych dzieci.

Mamy wiele przykładów wzorowej pracy kobiet na trudnych i odpowiedzialnych stanowiskach przewodniczących prezydium, sekretarzy prezydium, czy przewodniczących komisji.

Oto radna Jaworska Władysława z powiatu Lipnica, gmina Prochowice. Dzięki jej inicjatywie powstaje żłobek, w gminie likwiduje się doszczętnie analfabetyzm.

Radna, Klatka Zofia, gospodyni domowa powiatu Żąbkowice-Śląskie. Specjalnie wyróżniła się w akcji skupu zboża. Przewodnicząca Komisji Zdrowia w tym samym powiecie ob. Mysko Janina przeprowadziła szereg kontroli usuwając zaniedbania w placówkach usługowych, przedszkolach i żłobkach. Dba o racjonalne wykorzystanie funduszu socjalnego, czynnie walczy o dobrobyt dziecka i młodzieży.

Członkini G.R.N. w Tyczynie, pow. rzeszowski, Agata Dudek wyraźnie widzi dobrą przyszłość kobiety w rozwoju wsi spółdzielczej. Toteż ofarnie pracuje nad rozwojem spółdzielni produkcyjnej w swojej gromadzie, gdzie jest przewodnicząca.

Warszawa — Żoliborz: nazwiska ob. Jaskółowskiej, ob. Mojzych lub ob. Szczepankowskiej znane są mieszkańcom dzielnicy jako nazwiska świątłych, oddanych sprawie ludu kobiet.

Na stanowisko z-cy przewodniczącego Prezydium Woj. R. N. w Lublinie została powołana ob. Julia Patrylas.

Na stanowisko z-cy przewodniczącego Prezydium M.R.N. w Częstochowie wybrana została ob. Zofia Gawron czynna działaczka ruchu lewicowego, która po uwolnieniu z więzienia gestapowskiego przez Armię Radziecką z oddaniem pracuje nad zbudowaniem socjalizmu w Polsce.

W Nr 1 z br. dwutygodnika „Nasza Praca“ organu Z. G. Ligi Kobiet znajdujemy sylwetkę Marii Wasiewiczówny, przewodniczącej M.R.N. w Więcborku, pow. sępoleńskiego, aktywistki L. K.

Z inicjatywy ob. Wasiewicz o rok wcześniej, niż to było zaplanowane, oczyszczono w mieście kanał, założono przedszkole dla 60 dzieci, a wkrótce ma powstać oddział tego przedszkola. Ob. Wasiewicz pracowała także na odcinku wiejskim, przyczyniając się do przekroczenia planu skupu zboża o 20 ton jeszcze 2 listopada ub. roku.

Fakty te wskazują, że kobiety w coraz większym stopniu ujmują w swe ręce kierownictwo organów rad narodowych.

Dobrze, że tak się dzieje. Kobiety w radach, prezydiach, komisjach, to często gwarancja słusznego potraktowania wielu istotnych spraw, szczególnie w dziedzinie walki o codzienne potrzeby życiowe mas pracujących.

Któż lepiej od kobiet wie o potrzebie organizacji przedszkoli czy żłobków. Gdyby przewodnicząca M.R.N. w Więcborku nie zajęła się organizacją przedszkola, tamtejsze kobiety obciążone dziećmi nie mogłyby pójść do pracy.

Zatrudnianie kobiet zależne jest w dużym stopniu od stworzenia odpowiednich warunków dla ich dzieci, dla rodziny. Dlatego kobiety powinny się znaleźć w komisjach i tam decydować o rozwiązaniu wielu ważnych problemów, takich jak organizacja przedszkoli, żłobków, zbiorowego żywienia itp.

W gminach wiejskich są organizowane izby porodowe. Któż lepiej od kobiet oceni, czy wybrano na taką izbę odpowiedni lokal, czy odpowiednio zorganizowano obsługę, czy dobrze pracuje położna. Także wszelkie niedociągnięcia i wadliwości w działaniu sieci handlowej najbardziej bezpośrednio dotyczą kobiety.

Wynika stąd, że kobiety są żywo zainteresowane w zagadnieniach, którymi zajmują się rady narodowe i dlatego powinny być członkami komisji handlu, zdrowia, oświaty i kultury i in.

Zarówno więc z tego względu, że kobiety u nas uzyskały rzeczywiste, a nie tylko formalne równouprawnienie, jak też ze względu na większy, w porównaniu do mężczyzn, stopień zainteresowania kobiet całym szeregiem zagadnień przykładowo tu poruszonych, będzie ze wszech miar pożądanym i celowym śmiało wysuwanie kobiet do rad narodowych i ich organów. Jeżeli zaś chodzi o uzupełnienie kadr pracowników prezydiów rad, to niewątpliwie kobiety stanowią wciąż w niedostatecznym stopniu wyzyskiwaną rezerwę sił, skąd można uzupełniać częstokroć duże braki w kadrach.

Zasadniczym warunkiem aktywizacji kobiet po linii rad narodowych jest dobrze postawiony instruktaż i szkolenie. Kobiety nie miały dotąd warunków, by uczyć się sztuki rządzenia, toteż bez instruktażu i szkolenia wiele kobiet nie będzie wiedziało, co robić i jak się wziąć za robotę. A robotę, konkretną robotę trzeba dawać kobietom od razu, od momentu wciągnięcia do rady lub komisji. Tylko mając konkretne zadania kobiety będą się czuły potrzebne, będą się aktywizowały.

Hasło frontu narodowego w walce o pokój i realizację Planu 6-letniego bliskie i drogie jest kobiecie polskiej. Działaczki rad narodowych, czujne na działalność wroga klasowego, mobilizować muszą miliony kobiet polskich do czynnego udziału w walce o pokój, w walce o szczęśliwą przyszłość. Pomogą im w tym zadaniu prezydium rad narodowych, pomoże Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Dzień Kobiet powinien przypomnieć prezydiom rad wielką rolę, jaką mają odegrać kobiety w realizacji Planu 6-letniego. Będzie dobrze, jeżeli ze świadomością tego faktu i stosownie do konkretnych miejscowych warunków podejmą one odpowiednie kroki organizacyjne przyczyniając się do aktywizacji kobiet na swoim terenie.

**Wszystkie kobiety polskie w szeregach obrońców pokoju!**

## Wzmocnić współpracę rad narodowych ze spółdzielczością

Jednym z celów doniosłej reformy ujednoczenia władz terenowych było dokonanie większego zespolenia władz terenowych oraz umocnienia ich współpracy z instytucjami gospodarczymi. Zespolenie to w naszym państwie typu socjalistycznego jest jednym z warunków pełnej mobilizacji środków do wykonania wielkich planów gospodarki narodowej. Oczywiście jest, iż rady narodowe, jako podstawowe organa władzy ludowej w terenie, muszą wziąć na siebie rozwijanie tego współdziałania wszystkich władz terenowych. A skoro centralną kompetencją rad narodowych jest kierowanie całą działalnością gospodarczą w terenie, to staje się zadaniem rad stworzenie platformy porozumiewawczej między innymi i dla całego aparatu gospodarki terenowej. Obowiązek ten wynika z pozycji rad narodowych, będących gospodarzami terenu.

Tymczasem można spotkać się w niektórych radach narodowych z tendencją zamknięcia się tylko w stosunkowo wąskich ramach pracy na odcinku zakładów, przedsiębiorstw i instytucji bezpośrednio podporządkowanych radom narodowym. Jest to niesłuszne zważenie zadań rad narodowych, jest to uchylanie się od odpowiedzialności za całość gospodarki publicznej na terenie działalności rady. Nie ulega wątpliwości, iż tendencja ta jest pozostałością minionego okresu istnienia samorządu terytorialnego, kiedy to zakres rad narodowych na odcinku gospodarki praktycznie ograniczał się do wąskiego stosunkowo kręgu gospodarki samorządowej.

W szczególności daje się zaobserwować jako dość częste zjawisko niedostateczna współpraca między radami narodowymi a spółdzielczością. Rozwinięcie tej współpracy jest o tyle niezbędne dla rad narodowych, iż właśnie spółdzielczość m. in. jest powołana do realizacji jednego z najbardziej atrakcyjnych dla terenowej władzy założeń Planu 6-letniego, tj. podniesienia gospodarczego terenu przez wykorzystanie miejscowych środków i surowców, przez uzupełnienie produkcji wielkiego przemysłu produkcją opartą o lokalne możliwości, przez troskę o prawidłową dystrybucję towarów przemysłowych i przez zapewnienie sprawnego skupu produktów gospodarki wiejskiej dla potrzeb miasta.

Aby prawidłowo zorganizować współpracę terenowych rad narodowych z organami spółdzielczymi, należy mieć jasny obraz, jakie dziedziny życia gospodarczego obejmuje spółdzielczość, w jakich punktach działalności organizacji spółdzielczych współpraca rad narodowych ze spółdzielniami może przynieść najlepsze wyniki i wreszcie — w jakich formach ta współpraca powinna być zorganizowana.

Wyczerpującą odpowiedź na te wszystkie istotne zagadnienia daje uchwała Naczelnej Rady Spółdzielczej z dnia 11 listopada 1950 r. w sprawie wytycznych współpracy organizacji spółdzielczych z radami narodowymi, opublikowana w „Monitorze Spółdzielczym“ z dnia 28.XII. 1950 r. Nr 18 poz. 129. — Uchwała ta, będąca cennym przyczynkiem do określenia współdziałania między terenowymi organami władzy państwowej a spółdzielczością, jest ponadto drogowskazem, określającym konkretne i praktyczne formy tej współpracy.

Ogólnie biorąc, współpraca ta powinna objąć wszystkie dziedziny działalności spółdzielczości, a więc ocenę przez organa rad narodowych planów gospodarczych organizacji spółdzielczych i koordynowanie ich zadań z zadaniami ogólnych planów terenowych, kontrolę społeczną działalności gospodarczej placówek spółdzielczych, politykę kadr i szkolenie w spółdzielczości i wreszcie działalność społeczno-wychowawczą i kulturalno-oświatową prowadzoną przez spółdzielnie.

W podstawowych pionach spółdzielczości współpraca rad narodowych powinna obejmować następujące sprawy:

1. Spółdzielczość rolnicza jest reprezentowana przez spółdzielnie zrzeszone w „Samopomocy Chłopskiej“. Podstawowym jej zadaniem jest pogłębianie wymiany towarowej między miastem i wsią. Współpraca rad narodowych z organami tych spółdzielni na szczeblu gminy, powiatu i województwa powinna objąć: a) planowanie sieci sklepów, punktów skupu, rozmieszczenia placówek usługowych oraz wytwórczych, b) godziny otwarcia sklepów, zakładów żywienia zbiorowego, zakładów usługowych itp., c) prawidłowość działania tych wszystkich placówek, d) prawidłowość kontraktowania i skupu produktów rolnych, e) słuszność planowania i wykonywania inwestycji.
2. Spółdzielczość spóżywców jest reprezentowana przez Związek Spółdzielni Spóżywców. Zadania jej — to zaopatrywanie mas pracujących w artykuły pierwszej potrzeby. Współpraca rad narodowych z tym pionem spółdzielni powinna objąć wszystkie te zagadnienia, które prowadzą do pełniejszej i sprawniejszej obsługi mas pracujących miast w te artykuły. Współpraca rad narodowych z organami tych spółdzielni winna objąć: rozmieszczenie (sieci) sklepów i punktów usługowych (zakładów zbiorowego żywienia) — zwłaszcza przy uwzględnieniu osiedli robotniczych i peryferii miasta, godzin otwarcia tych placówek, prawidłowości ich pracy itd.
3. Spółdzielczość pracy obejmuje wszystkie placówki terenowe podległe Związkowi Spółdzielni Pracy, Centrali Rzemieślniczej, Centrali Spółdzielni Inwalidów i Centrali Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego. Podstawowym zadaniem spółdzielni pracy jest organizowanie podniesienia gospodarczego terenów gospodarczo zacofanych, organizacja wykorzystywania surowców lokalnych i odpadkowych, produkcja na potrzeby miejscowe, uspołecznienie rzemiosła, organizowanie przemysłu ludowego oraz produktywizacja inwalidów. Rozwojem tych spółdzielni rady narodowe powinny się szczególnie interesować. I przy organizowaniu współpracy z tym pionem spółdzielni należy zwrócić uwagę na prawidłowość rozmieszczenia placówek wytwórczych i punktów usługowych, sprawy inwestycji, wydajności pracy itp.
4. Działalność spółdzielni mieszkaniowych i spółdzielni mieszkaniowo-budowlanych — łączy się ściśle z działalnością rad narodowych w dziedzinie gospodarki komunalnej i urzędzenia osiedli.

Jak widać z podanego wyżej przykładowego wyliczenia spraw, w których współpraca rad narodowych z organami spółdzielczymi byłaby szczególnie pożądana, współpraca ta poza oceną planów i działalności placówek spółdzielczych, poza udzielaniem tym placówkom pomocy przy wykonaniu nałożonych na nie zadań, obejmowałaby wykonywanie kontroli społecznej nad spółdzielczością.

Rozwinięcie kontroli społecznej rad na odcinku spółdzielczości może przyczynić się w dużej mierze do oczyszczenia aparatu spółdzielczego z żywiołów wrogich i obcych, a więc elementów kapitalistycznych i spekulacyjnych, do zapewnienia, by spółdzielczość w jak najszerszym zakresie służyła interesom klasy robotniczej, by na wsi w wymianie towarów i usług miała na względzie interesy spółdzielni produkcyjnych, interesy robotników rolnych oraz chłopów małorolnych i średniorolnych.

Takie wzmocnienie nadzoru rad narodowych nad działalnością organów i placówek spółdzielczych powinno z jednej strony przyczyniać się do aktywizacji spółdzielczości, do podniesienia dyscypliny pracy i planowości działania placówek spółdzielczych, z drugiej zaś do zwiększenia wpływu i odpowiedzialności rad narodowych za stan gospodarczy terenu działalności rady.

Jakie są formy współpracy rad narodowych z organizacjami spółdzielczymi?

Niewątpliwie bogactwo tych form jest znaczne i przy należytym zrozumieniu wagi sprawy przez rady narodowe i organizacje spółdzielcze formy te wypracuje teren. Jako podstawowe formy wspomniana uchwała Naczelnej Rady Spółdzielczej wymienia m. in.:

- a) udział przedstawicieli organizacji spółdzielczych w pracy rad narodowych i ich komisji. Udział ten zapewniłby z jednej strony radzie narodowej lub jej komisjom znajomość planów i potrzeb spółdzielczości, a z drugiej strony pozwalałby działaczom spółdzielczym na poznanie ogólnych planów działalności rady i planów rozwoju gospodarczego terenu. Ponadto udział ten ułatwi radzie i jej komisjom ocenę pracy i skoordynowanie działalności spółdzielczości z działalnością innych organizacji gospodarczych;
- b) zapraszanie przedstawicieli spółdzielczości na narady organizowane przez rady narodowe i ich organa;
- c) udział przedstawicieli rad narodowych i ich komisji w zebraniach organów spółdzielczych, a w szczególności w walnych zgromadzeniach, w posiedzeniach komitetów członkowskich i rad kontroli, komisji rewizyjnych itp.;
- d) składanie sprawozdań przez przedstawicieli spółdzielczości bądź na sesjach plenarnych, bądź też na posiedzeniu komisji rady narodowej;
- e) utrzymywanie przez kierowników placówek spółdzielczych ścisłego kontaktu z prezydiami rad narodowych i uzgadnianie zaleceń prezydium przez kierowników tych placówek.

Potrzeba współpracy rad narodowych ze spółdzielczością jest niewątpliwa. Nie ulega też wątpliwości, iż jest ona łatwa do zrealizowania. Okoliczność, iż w radach narodowych na wszystkich szczeblach, reprezentowane są organizacje spółdzielcze, ułatwia tę współpracę.

#### W. ŁAZUCHIEWICZ

p. o. Dyr. Biura Kadr i Szkolenia II Zespołu w Prezydium Rady Ministrów

## Szkolenie – drogą podniesienia poziomu pracy prezydiów rad narodowych

W skład prezydiów rad narodowych zostali w olbrzymiej części wybrani robotnicy i chłopci, wnosząc do nowych władz zdrowy instynkt klasowy i zapewniając ścisłą więź z masami pracującymi.

Przed Biurem Kadr i Szkolenia Zespołu II Prezydium Rady Ministrów wysunęło się, jako podstawowe i pilne zadanie, przeszkolenie aparatu wykonawczego rad narodowych, a przede wszystkim członków prezydiów rad narodowych wszystkich stopni.

Wypełnienie tego zadania wymagało przygotowania ośrodków szkoleniowych, odpowiednich programów nauczania i kadr wykładowców.

Środki techniczne, jakie organizatorzy szkolenia posiadali do swej dyspozycji, daleko odbiegały od potrzeb w zakresie szkolenia.

W sierpniu i wrześniu 1950 r. przygotowano do akcji szkoleniowej 2 ośrodki: w Józefowie pod Warszawą i Jelitkowie koło Gdańska oraz zorganizowano 3 dalsze ośrodki: w Poznaniu, Szczecinie i Łodzi. Ponadto zobowiązano 11 prezydiów wojewódzkich rad narodowych do zorganizowania własnych ośrodków szkoleniowych, przeznaczonych wyłącznie do szkolenia członków prezy-

diów gminnych i miejskich (miast nie stanowiących powiatów) rad narodowych.

W wyniku tych przygotowań we wrześniu 1950 r. uruchomiono 16 ośrodków z internatami o łącznej ilości 1620 miejsc.

Akcja szkoleniowa rozwinęła się w pełni we wrześniu 1950 r. Szkolenie członków prezydiów gminnych i miejskich (miast nie stanowiących powiatów) rad narodowych odbywało się na krótkich, 11-dniowych kursach. W pierwszej fazie powołani zostali na kursy przewodniczący prezydiów. Program kursu obejmował 80 godzin zajęć, w tym 42 godziny wykładowe i 38 przeznaczonych na seminaria i dyskusje. W programie zawarto podstawowe wiadomości o walce o pokój, budowie podstaw socjalizmu w Polsce Ludowej, ze szczególnym zwróceniem uwagi na socjalistyczną przebudowę wsi, o ustroju państwowym Polski Ludowej, o zakresie działania gminnej (miejskiej) rady narodowej, prezydium i komisji, o budżecie i podatkach. 50 godzin zajęć było ściśle związanych z praktycznymi zagadnieniami.

Programy szkoleniowe obejmowały tylko najbardziej niezbędne zagadnienia, ponieważ czas trwania kursów

uwarunkowany był trudnością oderwania członków prezydiów od prac w terenie. Stąd też kursy były stosunkowo krótkie i miały na celu nie tyle gruntowne przeszkolenie, ile wskazanie zasadniczych celów i zadań rad narodowych i ich organów oraz wyjaśnienie wątpliwości, które w toku prac w terenie się nasunęły.

Sluchacze w czasie trwania kursu udawali się razem z wykładowcami na sesje rady narodowej, na posiedzenia prezydium, do wzorowej spółdzielni produkcyjnej, po czym dyskutowali pod kierunkiem wykładowcy o dokonanych spostrzeżeniach.

Poza wykładami uczestnicy kursów brali żywy udział w samokształceniu, w czasie którego czytali książki, w które każdy ośrodek został zaopatrzony oraz dyskutowali na tematy poruszone w czasie wykładów. Ponieważ wykłady dotyczyły praktycznych zadań prezydiów, dyskusje na te tematy nosiły charakter wymiany doświadczeń i stały się drogą do popularyzowania dobrych metod pracy.

Uczestnicy kursu organizowali prasówki, na których wyjaśniano i komentowano aktualne wydarzenia.

Wyrazem życia politycznego uczestników kursów były organizowane we własnym zakresie akademie, zbiórki pieniężne na rzecz ofiar amerykańskiej agresji w Korei itp. Ponadto na każdym kursie uczestnicy opracowywali własne gazetki ściennie.

Podobne metody szkolenia i formy życia społecznego występowały na kursach dla członków prezydiów powiatowych i wojewódzkich rad narodowych. Członkowie prezydiów powiatowych rad narodowych byli szkoleni w ośrodku w Józefowie i Łodzi, a 1 kurs zorganizowano w Warszawie w gmachu Sejmu.

Program kursu dla członków prezydiów powiatowych rad narodowych był znacznie obszerniejszy, gdyż obejmował 196 godzin zajęć, w tym 106 godzin wykładów i 90 dyskusyjnych. Tematyka tych kursów była rozszerzona o podstawowe wiadomości o budownictwie socjalizmu i komunizmu w ZSRR, obszerniej omówiono ustrój demokracji ludowej jako formę dyktatury proletariatu. Poza tym poświęcono szereg godzin omówieniu roli, zadań i metod pracy przewodniczącego oraz sekretarza prezydium.

Dużo czasu poświęcono na szczegółowe wyjaśnienie organizacji i zakresu działania wszystkich wydziałów i referatów prezydium powiatowej rady narodowej. Zwłaszcza ten dział programu, wykładany przez specjalistów zatrudnionych we władzach centralnych, nadzorujących działalność poszczególnych wydziałów, pozwolił na źródłowe wyjaśnienie wielu zarządzeń, których wykonanie nastąpiło w terenie wątpliwości.

W październiku 1950 r. zorganizowano jeden kurs dla sekretarzy prezydiów wojewódzkich i miejskich (miast liczących ponad 100.000 ludności) rad narodowych. Kurs odbył się w gmachu Rady Państwa.

Program tego kursu był zbliżony do programu dla członków prezydiów powiatowych rad narodowych, ze specjalnym uwzględnieniem tematyki wojewódzkiej i problematyki związanej z wielkimi miastami.

Jedną z poważniejszych trudności występujących przy organizowaniu szkolenia był dobór wykładowców. Trudność ta występuje wyraźniej, jeśli się uwzględni, że np. w miesiącu październiku było jednocześnie uruchomionych 14 kursów dla członków prezydiów gmin-

nych rad narodowych, 3 kursy dla członków prezydiów powiatowych rad narodowych i 1 kurs dla sekretarzy prezydiów wojewódzkich i miejskich rad narodowych, a dla obsłużenia kursu gminnego jest niezbędnych przeciętnie 10 wykładowców, a dla powiatowego i wojewódzkiego — po 32.

W omawianym miesiącu trzeba było zatrudnić we wszystkich ośrodkach łącznie 273 wykładowców.

Doceniając wagę akcji szkolenia członków prezydiów rad narodowych wzięli udział w charakterze wykładowców na kursach w Warszawie i Józefowie m. in. — Szefer Kancelarii Rady Państwa Min. Rybicki i jego Zastępca Min. Sznek, Zast. Przewod. PKPG Min. Jędrzychowski, Wicemin. Finansów Droźniak, Min. Małuszczyński, Gen. Dyr. II Zespołu Prezydium Rady Ministrów Tołwiński St. i jego Z-ca Dyr. Morawski Wacław oraz wielu dyrektorów departamentów szeregu ministerstw. Wykładowcami przedmiotów ideologicznych byli asystenci katedr Centralnej Szkoły Partyjnej PZPR w Warszawie.

W ośrodkach terenowych na kursach dla członków prezydiów gminnych rad narodowych wykładowcami byli również członkowie prezydiów wojewódzkich rad narodowych. Niemal wszyscy przewodniczący i sekretarze prezydiów wojewódzkich rad narodowych, mimo wielu swych obowiązków, znaleźli dość czasu, by bezpośrednio zetknąć się z przewodniczącymi i sekretarzami prezydiów gminnych i miejskich rad narodowych, podzielić się z nimi swymi doświadczeniami oraz dowiedzieć się od nich o trudnościach i bolączkach terenowych. Najwięcej uwagi sprawie szkolenia poświęciły prezydium Woj. R. N. w Łodzi i w Lublinie.

Ogółem w czasie od 5 września 1950 r. do 17 stycznia 1951 r. przeszkolono 4.257 członków prezydiów gminnych i miejskich rad narodowych na 101 kursach, 423 członków prezydiów powiatowych i miejskich rad narodowych na 7 kursach i 43 członków prezydiów wojewódzkich i miejskich rad narodowych na 1 kursie — łącznie zatem przeszkolono 4.723 członków prezydiów rad narodowych na 109 kursach. W liczbie przeszkolonych znajduje się 2.785 przewodniczących prezydiów gminnych i miejskich rad narodowych i 1.245 sekretarzy tych prezydiów oraz 155 przewodniczących powiatowych i miejskich rad narodowych i 260 sekretarzy tych prezydiów.

Na ogół należy ocenić, że kursy spełniły swe zadanie. Stwierdzają to wyniki egzaminów piśmiennych i ustnych. Egzaminem praktycznym słuchaczy jest jednak samo życie, jest forma i styl wypełniania ciężących na nich obowiązków.

Niektóre prezydium wojewódzkich rad narodowych dokonały analizy wpływu szkolenia na poprawę stylu pracy prezydiów powiatowych i gminnych rad narodowych. Np. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie pozytywnie ocenia wyniki szkolenia i na poparcie tej oceny przytacza wypowiedź przewodniczącego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej we Włodawie, który mówi: „Widzę, jak po przeszkoleniu ci ludzie w oczach mi rosną“. To samo Prezydium, analizując skład osobowy prezydiów gminnych rad narodowych, tak wyraża się o 25 przewodniczących i 9 sekretarzach wyróżniających się na kursach: „winni być otoczeni szczególną opieką przez prezydium powiatowych rad narodowych, gdyż po dalszym przeszkoleniu i zdobyciu większej praktyki mogą zająć jeszcze poważniejsze stanowiska“.

Można zanotować wiele wypadków wyboru przeszkolonych członków prezydiów gminnych rad narodowych na stanowiska przewodniczących albo sekretarzy prezydiów powiatowych. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi stwierdza, że w wyniku szkolenia poprawiły się wyniki pracy w terenie, wyrażające się w ściślejszym powiązaniu z masami, w sprawniej przeprowadzanych akcjach, jak skup zboża itp. Podobnie ocenia wyniki szkolenia Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie.

Kierownictwo i aparat szkoleniowy w toku doświadczeń doskonalili swe formy pracy, poprawia programy, czyni postępy techniczno-organizacyjne, ale nie oznacza to wcale, że pokonane zostały już wszystkie trudności i wyzbyto się popełnianych błędów.

Poważną trudność w dotychczasowej akcji szkolenia stanowi brak należytego systemu w doborze kandydatów przez prezydium rad.

Obecnie prezydium powołują na kurs tych członków prezydiów, którzy w danej chwili są stosunkowo mniej obciążeni obowiązkami. Wynikiem tego jest bardzo różnolity poziom słuchaczy oraz ich zainteresowań. Reprezentują oni na jednym kursie zarówno tereny uprzemysłowione, jak i wybitnie rolnicze, tereny o bardzo różnym stopniu uspołdzielczenia gospodarki rolnej itd.

Wydaje się celowym taki dobór słuchaczy, aby reprezentowali oni mniej więcej wyrównany poziom przygotowania naukowego i zawodowego oraz rekrutowali się z gmin czy miast o zbliżonym charakterze, np. gminy czysto rolnicze albo uprzemysłowione, albo o znacznym rozwoju uspołdzielczenia, co pozwoliłoby na odpowiedni dobór tematyki wykładów oraz ułatwiłoby wymianę doświadczeń na tym samym polu.

Szkolenie członków prezydiów rad narodowych bez jednoczesnego szkolenia pracowników prezydiów nie przyniosłoby pożądanego wyników, gdyż nie pozwoliłoby na równomierne podnoszenie kwalifikacji i poprawę form pracy, nie doskonaliliby instrumentu działania prezydiów, jakim jest aparat wykonawczy.

Dlatego też w ostatnim kwartale 1950 r. zwrócono baczną uwagę na szkolenie pracowników prezydiów rad

narodowych. W czasie tego kwartału przeszkolono na różnego rodzaju kursach 2.292 pracowników.

Szkolenie członków i pracowników prezydiów rad narodowych rozpoczęte we wrześniu ub. roku jest w chwili obecnej w pełnym toku. Niedługo zostaną przeszkoleni przewodniczący i sekretarze prezydiów rad narodowych wszystkich stopni. Ale na tym działaność szkoleniowa nie może się zakończyć.

Szkolenie nie jest węższą czy szerszą akcją, ale stałą formą podnoszenia świadomości klasowej, poziomu ideologicznego i zawodowego członków prezydiów i pracowników.

W chwili obecnej są przygotowywane nowe programy szkoleniowe o wyższym poziomie, będące dalszym ciągiem i pogłębieniem programów dotychczas wykładanych.

Drogowskazem w działalności szkoleniowej są słowa towarzysza Stalina na XVIII Zjeździe WKP(b):

„Należy uznać za pewnik, że im wyższy jest poziom polityczny i uświadomienie marksistowsko-leninowskie pracowników jakiegokolwiek dziedziny pracy państwowej i partyjnej, tym wyższy jest poziom samej pracy, tym bardziej jest ona owocna, tym większe są wyniki pracy, i przeciwnie — im niższy jest poziom polityczny i uświadomienie marksistowsko-leninowskie pracowników, tym możliwsze jest fiasco i niepowodzenie w ich pracy, tym możliwsze jest wyjąłowanie i przerodzenie się samych pracowników w ograniczonych maoistowskich praktykach, tym możliwsze jest ich zwyrodnienie. Można z całą pewnością powiedzieć, że gdybyśmy zdołali wychować pod względem ideologicznym nasze kadry ze wszystkich dziedzin pracy i potrafili tak je zahartować pod względem politycznym, by mogły się one swobodnie orientować w sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej, gdybyśmy zdołali uczynić z nich całkowicie dojrzałych marksistów-leninowców, umiędzących rozwiązywać bez poważnych błędów sprawy, dotyczące kierownictwa kraju — to mielibyśmy wszystkie dane po temu, aby uważać, że dziewięć dziesiątych wszystkich naszych zagadnień zostało rozwiązanych“.

### J. TRYBEL

Dyrektor Biura Kontroli  
w Ministerstwie Zdrowia

## Komisje zdrowia rad narodowych w służbie mas

W ciągu 1950 r. Ministerstwo Zdrowia przejęło od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych lecnicstwo świata pracy, dokonało uporządkowania lecnicstwa otwartego i zamkniętego, postawiło do dyspozycji ubezpieczonych i ich rodzin wszystkie ośrodki zdrowia i ambulatoria. Położono kres dotychczasowej wielotorowości w lecnicztwie otwartym, marnotrawstwu sił lekarskich i pielęgniarskich, niepełnemu wykorzystaniu lekarzy i lokali ośrodków i ambulatoriów. Przeniesiono godziny przyjęć lekarzy na pory najbardziej dogodnie dla pracujących. Wszystkie wysiłki Ministerstwa Zdrowia, zsynchronizowane z głębokimi przemianami w strukturze naszych władz terenowych, zmierzają do przybliżenia usług lekarskich do klasy robotniczej i pracującego chłopstwa. Zanim jednak nastąpi pełna realizacja tych

zamierzeń, która przybliży nas do organizacji przodującej w świecie radzieckiej służby zdrowia, czeka nas jeszcze etap wytężonego wysiłku organizacyjnego i skoncentrowania wszystkich sił w kierunku pełnego wykorzystania nie zmobilizowanych dotychczas rezerw. Decydującą rolę w tej akcji odegrają sami odbiorcy naszych świadczeń lekarskich — robotnicy i chłopcy.

Radziecka służba zdrowia zorganizowana jest pod hasłem „służba zdrowia mas pracujących jest sprawą i dziełem samych mas“. Podjęte przez Ministerstwo reformy ujednoczenia i rozszerzenia lecnicstwa dla pracujących muszą być podchwycone przez same masy

Po raz pierwszy w Polsce w styczniu 1951 r. stają na czele blisko 80 wydziałów zdrowia prezydiów powiatowych rad narodowych przeszkoleni w Ośrodku

Szkoleniowym Ministerstwa Zdrowia synowie robotników i chłopów — nie lekarze. Będą oni prowadzili uporczywą walkę o podniesienie stanu sanitarnego i zdrowotnego swoich powiatów.

Również w styczniu 1951 r. Ministerstwo Zdrowia przystąpiło do zainstalowania na terenie całego kraju skrzynek zażaleń. Akcja ta przygotowywana od paru miesięcy i zapowiedziana już na łamach „Rady Narodowej” zbiegła się z uchwałą Partii i Rządu o trybie załatwiania skarg i zażaleń ludności.

Dotychczasowe książki zażaleń w zakładach służby zdrowia nie służyły w praktyce tym celom, o jakie nam obecnie idzie. Podsuwane przez personel zakładów służby zdrowia dla wpisywania pochwał, kępowały i ograniczały chorego, nie służyły zasadniczemu celowi, jakim jest rzeczowa i zdrowa krytyka, nie dawały gwarancji właściwego, obiektywnego załatwienia skarg i tłumili krytykę. W przeciwieństwie do książek zażaleń, pozostających pod cenzurą miejscowego personelu, skrzyńki zażaleń dostępne będą w każdym powiecie i mieście dla każdego, otwierane zaś będą przez komisje zdrowia przy udziale organizacji zawodowych i społecznych. Daje to gwarancję, że do głosu w sprawach zdrowia świata pracy dojdą swobodnie sami pracujący. Orzywi-

ci, znajdują się tam oprócz skarg projekty, pomysły a na pewno i pochwały — ale niewątpliwie zasłużone, składane bez jakiegokolwiek nacisku.

Rozpatrywanie skarg i zażaleń złożonych do skrzynek przewidywane jest na naradach produkcyjnych w zakładach służby zdrowia i w większych zakładach pracy. Zbliży to pracowników służby zdrowia do mas pracujących, pozwoli na wzajemne poznanie się i zrozumienie.

Decydującą rolę w tej akcji — jak i we wszystkich pozostałych, jakie podejmuje Ministerstwo na terenie miast i wsi — odegrać winny komisje zdrowia. One będą rozpatrywały postulaty pracujących swojego terenu, one wespół ze Związkiem Zawodowym Pracowników Służby Zdrowia będą czynnikiem organizującym narady produkcyjne, one będą niezbędnym i koniecznym ogniwem między pracującymi powiatu czy miasta a wydziałem zdrowia prezydium rady narodowej, ogniwem nadającym styl i tempo pracy administracji i organizatorom służby zdrowia.

Będzie to niewątpliwie rola, która w najbliższej przyszłości wykształci niejednego robotniczego i chłopskiego organizatora służby zdrowia i przyspieszy realizację socjalistycznej służby zdrowia w Polsce.

## J. KUCHCIŃSKI

# Obywatelskie komisje podatkowe działające przy gminnych (miejskich) radach narodowych

## Dwa rodzaje obywatelskich komisji podatkowych

W nr A—10 Monitora Polskiego z dnia 15 lutego 1951 r. poc. poz. 150 została ogłoszona uchwała Rady Państwa z dnia 1 lutego 1951 r. w sprawie składu oraz sposobu i trybu powoływania obywatelskich komisji podatkowych dla celów podatku gruntowego i innych należności, opartych na wymiarze tego podatku.

Z komisjami tymi nie należy mieszać obywatelskich komisji podatkowych, przewidzianych w art. 171—179 dekretu o postępowaniu podatkowym, a działających przy organach finansowych pierwszej instancji, a więc przy wydziałach finansowych prezydiów rad narodowych powiatowych i miast, stanowiących powiaty miejskie. Te ostatnie komisje powołują bowiem rady narodowe powiatowe i miejskie miast stanowiących powiaty na podstawie uchwały Rady Państwa z dnia 30 czerwca 1948 r. o sposobie i trybie powołania obywatelskich komisji podatkowych.

## Skład oraz sposób i tryb powołania obywatelskich komisji podatkowych, działających przy gminnych radach narodowych

Obywatelskie komisje podatkowe, działające przy gminnych (miejskich) radach narodowych w myśl uchwały Rady Państwa z dnia 1 lutego 1951 r., składają się z przewodniczącego, jego zastępcy i 5 ławników, powołanych przez właściwą gminną (miejską) radę narodową spośród kandydatów, przedstawionych przez jej prezydium w podwójnej ilości osób.

Obywatelskie komisje podatkowe są komisjami stałymi, powoływanymi na okres kadencji rady narodowej, przy której działają.

Przewodniczącymi, zastępcami przewodniczących i ławnikami komisji mogą być bezrolni, małorolni lub średniorolni chłopci, członkowie rolniczych spółdzielni produkcyjnych i zrzeszeń uprawy ziemi, członkowie Związku Zawodowego Pracowników Rolnictwa (np. pracownicy Państwowych Gospodarstw Rolnych), działający na terenie wsi aktywiści Związku Młodzieży Polskiej i innych organizacji społecznych (np. Związku Samopomocy Chłopskiej) oraz Rał Kobiectych, mający ukończone 25 lat życia i będący obywatelami polskimi, a nie karani za przestępstwa popełnione z chęci zysku lub innych niskich pobudek.

Jak z tego wynika, przewodniczący, ich zastępcy i ławnicy komisji powinni się rekrutować spośród aktywistów szerokich mas pracującego chłopstwa, zarówno bezpartyjnych jak i partyjnych, ściśle związanych ze wsią i wykazujących odpowiednie uświadczenie klasowe. W szczególności mogą tu być przydatne jednostki, które wykazały się śmiałą i jasną postawą klasową w pracach dotychczasowych gminnych społecznych komitetów współdziałania lub jako dotychczasowi gminni delegaci społeczni.

W zasadzie każdy, kto został powołany na członka obywatelskiej komisji podatkowej, obowiązany jest funkcje te przyjąć, gdyż wchodzi tu w grę ważny odcinek pracy społecznej. W praktyce mogą jednak zachodzić przypadki, że osoba powołana na członka komisji funkcji tych nie będzie mogła wykonywać z przyczyn od niej niezależnych (np. długotrwała choroba). Dla-

tęgo też uchwała Rady Państwa przewiduje możliwość odmowy wyboru w przypadku istnienia trwałej przeszkody, uniemożliwiającej pełnienie funkcji członka komisji. Zasadność odmowy ocenia prezydium gminnej (miejskiej) rady narodowej.

Ponieważ zadaniem obywatelskich komisji podatkowych, w szczególności jako czynnika społecznego, jest w ramach obowiązujących przepisów czuwanie nad klasowym podejściem do zagadnień podatku gruntowego i innych obciążeń gospodarstw rolnych w myśl ogólnych założeń polityki podatkowej na wsi, przeto uchwała Rady Państwa stanowi, że gminna (miejska) rada narodowa może w każdym czasie odwołać przewodniczącego, zastępcę przewodniczącego lub ławnika komisji, jeżeli widzi, że działalność któregoś z nich jest opieszła lub niezgodna z celami, dla których komisja została powołana, bądź sprzeczna z prawem lub linią polityki Rządu.

Uprawnienie odwołania w każdym czasie członka obywatelskiej komisji podatkowej przysługuje także hierarchicznie wyższej radzie narodowej.

W przypadku odwołania któregośkolwiek z członków obywatelskiej komisji podatkowej właściwa gminna (miejska) rada narodowa obowiązana jest niezwłocznie uzupełnić skład komisji przez powołanie nowego członka w tym samym trybie, w jakim powołuje się skład całej komisji, a więc spośród kandydatów, przedstawionych jej w podwójnej ilości osób przez prezydium tej rady.

#### **Termin powołania obywatelskich komisji podatkowych**

Termin powołania po raz pierwszy obywatelskich komisji podatkowych upływa w ciągu dwóch tygodni od dnia ogłoszenia uchwały Rady Państwa, a więc w dniu 1 marca 1951 r. Po tym dniu w całym Państwie przy każdej gminnej i miejskiej radzie narodowej powinny już rozpocząć działalność obywatelskie komisje podatkowe.

#### **Zaprzestanie działalności gminnych społecznych komitetów współdziałania i gminnych delegatów społecznych**

Z chwilą powołania obywatelskich komisji podatkowych na podstawie omawianej uchwały automatycznie przestają działać gminne społeczne komitety współdziałania, powołane w swoim czasie do współdziałania z władzami wymiarowymi podatku gruntowego, oraz gminni delegaci społeczni, powołani na podstawie ustawy z dnia 3 czerwca 1947 r. o nadzorze nad wymiarem i poborem podatku gruntowego i przepisów wykonawczych do tej ustawy w trybie określonym zarządzeniem b. Głównego Pełnomocnika Rządowego do spraw podatku gruntowego z dnia 10 sierpnia 1948 r.

W ten sposób udział czynnika społecznego, opartego o jak najszersze masy pracującego chłopstwa, w akcji wymiarowej i poborowej podatku gruntowego i innych obciążeń opartych o ten podatek, został wyraźnie i jednolicie uregulowany na obszarze całego Państwa. Pełne uregulowanie tego zagadnienia wymaga nadto wydania rozporządzenia Ministra Finansów w sprawie trybu i zakresu działania obywatelskich komisji podatkowych, oraz sposobu wynagradzania członków tych komisji, o czym jest mowa w art. 15 ustawy z dnia 28 czerwca 1950 r. o podatku gruntowym.

#### **Zadania obywatelskich komisji podatkowych**

Zadania obywatelskich komisji podatkowych określa art. 15 ust. 2 ustawy z dnia 28 czerwca 1950 r. o podatku gruntowym.

Do zadań tych należy opiniowanie wymiaru podatku gruntowego i wkładów oszczędn. rolnictwa (F.O.R.) dla poszczególnych gospodarstw i stawianie wniosków bądź w kierunku podwyższenia wymiaru podatku dla gospodarstw rolnych o podstawie opodatkowania ponad 10.800 zł przez zwiększenie ich podstawy podatkowej o ujawnione przychody niezapracowane oraz inne, wynikające z prowadzonych w gospodarstwie rolnym działów specjalnych w większym rozmiarze niż poprzednio przyjęte, z wód zamkniętych oraz z innych źródeł, z których przychody nie podlegają podatkowi obrotowemu (np. furmaństwa), bądź w kierunku obniżenia podatku gruntowego dla gospodarstw mało i średniorolnych, których obciążenie przy zachowaniu tej samej powierzchni i nie na skutek doliczenia do podstawy opodatkowania i innych wyżej wspomnianych przychodów wzrosło niewspółmiernie do średniego wzrostu przychodowości w gminie; w tym ostatnim przypadku obniżka ta w zasadzie nie może jednak spowodować ustalenia podatku dla poszczególnych podatników poniżej granic, odpowiadających średniemu wzrostowi przychodowości w gminie.

Poza tym komisje powołane są do opiniowania ulg podatkowych z tytułu zdarzeń losowych, zniszczeń wojennych, lub dla gospodarstw powstałych z parcelacji lub osadnictwa i jeszcze niedostatecznie zagospodarowanych, do opiniowania odwołań i zażaleń w sprawach podatku gruntowego oraz innych należności, opartych o ten podatek, tudzież do stawiania wniosków w ramach norm, określonych przez powiatową radę narodową, co do opodatkowania przychodów z działów specjalnych, przekraczających rozmiary poprzednio przyjęte w gospodarstwie rolnym.

#### **Zadania rad narodowych i ich organów w związku z powołaniem oraz działalnością obywatelskich komisji podatkowych**

Właściwe i sprawne wykonanie uchwały Rady Państwa w sprawie składu oraz sposobu i trybu powołania obywatelskich komisji podatkowych zależy jest w dużej mierze od należytego podejścia do tego zagadnienia ze strony gminnych rad narodowych i ich prezydiów.

Należyte wykonywanie zadań, do jakich powołane są obywatelskie komisje podatkowe, zależy jest w dużym stopniu od starannego i przemyślanego doboru kandydatów, a w następstwie członków tych komisji, co do się wykonać tylko wówczas, gdy gminne rady narodowe i ich prezydium nawładzą w tej sprawie ścisły kontakt z miejscowymi organizacjami społecznymi, młodzieżowymi, kobiecymi i politycznymi bezpośrednio zainteresowanymi przejawami zagadnień wiejskich. Zachęta do prawidłowego wykonania zadań postawionych przed gminnymi radami narodowymi oraz przed organizacjami społecznymi, młodzieżowymi, kobiecymi i politycznymi w zakresie właściwego doboru członków obywatelskich komisji podatkowych będzie niewątpliwie świadomość, że komisje te powołane są do tego, aby stać na straży interesów klasowych gospodarstw biedniackich i średniackich przy ustalaniu zobowiązań podatkowych w podatku gruntowym oraz innych obciążeń, opartych o ten podatek.



R. GERLECKA

Czł. Prez. MRN, Łódź

## Jak pracują komitety rodzicielskie w robotniczej Łodzi

### Zadania komitetów

Łódzka klasa robotnicza śledziła z uwagą zeszłoroczne wybory do nowych komitetów rodzicielskich wiedząc, że komitet rodzicielski — to ważny instrument w walce klasowej na terenie szkoły, to czynnik, który w dużej mierze przyczynić się może do osiągnięcia właściwej postawy politycznej, społecznej i naukowej młodego pokolenia — nowych kadr, jakie wychowujemy dla budownictwa podstaw socjalizmu w Polsce. To też wybory do nowych komitetów rodzicielskich wykorzystane zostały na terenie Łodzi do akcji uświadamiającej ogół społeczeństwa o celach i zadaniach szkoły w Polsce Ludowej i o wynikających stąd obowiązkach rodziców i komitetów rodzicielskich. Jasnym się okazało, że komitety rodzicielskie muszą przede wszystkim czuwać nad ideologicznym kształceniem i wychowaniem młodzieży, muszą być czynnym współtwórcą osiągnięć szkoły w walce o podniesienie wyników nauczania.

### Struktura klasowa

Jest sprawą oczywistą, że polityczne oblicze komitetu rodzicielskiego, jego skład socjalny i zrozumienie zadań stojących przed szkołą są rękojmnią należytej troski o wychowanie socjalistyczne młodego pokolenia. Warunek ten został na ogół spełniony — struktura klasowa komitetów rodzicielskich odpowiada strukturze społecznej młodzieży w poszczególnych szkołach. W robotniczej Łodzi przeważa zatem liczba robotników (w szkołach podstawowych 50—85%, w szkołach średnich 40—60%) lub inteligencji z awansu społecznego. Są to ludzie o mocnej postawie politycznej, pełni troski o istnienie takich zakładów naukowych, które będą wychowywały świadomych współgospodarzy naszego kraju.

W skład komitetów rodzicielskich weszła jednak zbyt szczupła jeszcze liczba kobiet — stanowią one zaledwie 35% ogółu wszystkich członków. Stan ten nie może nas zadowalać, choć i na tym odcinku zaznaczyła się poprawa w porównaniu ze składem dawnych komitetów, gdzie odsetek kobiet wynosił około 25%.

Sprawne przeprowadzenie wyborów do komitetów rodzicielskich i zainteresowanie nimi łódzkiej klasy robotniczej jest dużym sukcesem Miejskiej i Dzielnicowych Rad Narodowych oraz ich Prezydów i Komisji Oświaty i Kultury. Kampania wyborcza, odpowiedni dobór ludzi do komitetów — zapewnił aktywność i dobry kierunek ich pracy.

### Plany pracy i ich realizacja

Komitety rodzicielskie wyłoniły spośród siebie komisje do poszczególnych zagadnień naukowo-wychowawczych i gospodarczych szkoły. Około 96% komitetów rodzicielskich posiada opracowany ogólny plan pracy na cały rok szkolny łącznie z okresem wakacji oraz szczegółowszy plan pracy miesięcznej. Plany te obejmują zagadnienia i metodę ich realizacji, formy działania i kalendarz zajęć. W stosunku do członków komitetu rodzicielskiego wprowadzono egzekutywę obowią-

zków, kontrolę wykonanych zadań, przestrzeganie obecności na zebraniach i dyżurach. W ten sposób nowe komitety rodzicielskie zastosowały u siebie socjalistyczną dyscyplinę pracy.

Jeśli w działalności dawnych komitetów rodzicielskich przeważała troska o materialne warunki zakładu naukowego, to obecnie w programie pracy nowych komitetów rodzicielskich postawiono na czele innych zagadnień sprawy naukowo-wychowawcze, troskę o właściwe realizowanie przez szkołę zadań Planu 6-cioletniego, sprawę włączenia się w nurt światowej walki o pokój i postęp, sprawę ostrej czujności wobec zaksów wroga klasowego, opiekę nad zdrowiem i potrzebami młodzieży.

Wprawdzie nie wszystkie komitety rodzicielskie znalazły od razu właściwy styl pracy, jeszcze niektóre, bardzo nieliczne, nie ujawniły systematycznego współdziałania z radą pedagogiczną i organizacjami młodzieżowymi, ale w ogromnej większości przedszkoli i szkół różnych typów nastąpiło duże ożywienie działalności komitetów rodzicielskich, wykazujących rzetelną aktywność i różnorodność form pracy.

Komitety Rodzicielskie Szkół nr 75 i 76 powołały na przykład z aktywu rodzicielskiego tzw. „trójki“ i „piątki“ klasowe, których zadaniem jest ścisły kontakt z młodzieżą i wychowawcami, specjalna opieka nad dziećmi, mającymi zaniedbania w nauce i trudne warunki bytowe. Plan i formy działania dyskutowane są wspólnie z aktywem szkolnym i Radą Pedagogiczną. Członkowie wspomnianych Komitetów Rodzicielskich obywatele: Dolewska, Mularczyk Kowalczyk, Fortuniak, Gliński i Kurzawski na wspólnych zebraniach z Radą Pedagogiczną stosują świadomie krytykę i samokrytykę, co przyczynia się niewątpliwie do usprawnienia pracy zarówno aktywu rodzicielskiego, nauczycieli jak i członków Komitetu Rodzicielskiego.

Jako przykład konsekwentnej realizacji zakreślonego planu posłużyć może działalność Komitetu Rodzicielskiego Szkoły Podstawowej nr 67, który przewidział: uczestnictwo w lekcjach i naradach produkcyjnych, pomoc wychowawczą w świetlicy, wywiady w domach uczniów, kontrolę i pomoc w dożywianiu, organizowanie uroczystości i akademii, współpracę ze szkołą w akcjach społecznych. Komitet w ciągu swej dwumiesięcznej kadencji przeprowadził: 16 hospitacji lekcji, wziął dwukrotnie udział w naradach wytwórczych szkoły, przeprowadził 18-cie lustracji świetlic, uczestnicząc w wieczorach świetlicowych, dokonał 11 wywiadów domowych, prowadzi stałe dyżury w czasie przerw i stałą pomoc przy dożywianiu, wziął udział w uroczystości przyrzeczenia harcerskiego i wręczenia odznak, zakupionych przez Komitet Rodzicielski. W pracy wspomnianego Komitetu Rodzicielskiego wybijają się członkowie: ob. ob. Pieńkowski, Mischczak, Bartosik, Siutkowska, Bobka i inni.

Wyłonione przez komitety rodzicielskie komisje naukowo-wychowawcze współpracują w większości swej dość aktywnie z kierownictwem szkoły i nauczycielami, uczestniczą w posiedzeniach rad pedagogicz-

nych, aktywu szkolnego Z.H.P. i Z.M.P. W trosce o wyniki nauczania członkowie komisji naukowo-wychowawczych włączają się w prace zespołów samokształceniowych, dyżurują w świetlicy, przeprowadzają wywiady domowe, na specjalnych zaś zebraniach o charakterze odczytowo-dyskusyjnym prowadzą akcję uświadamiającą rodziców o właściwym wychowaniu młodzieży.

#### Praca Komitetu Rodzicielskiego Szkoły Podstawowej Nr 52

I tak Komitet Rodzicielski Szkoły Podstawowej nr 52 jako główne zadanie zaplanował: podniesienie poziomu wychowawczego uczniów, walkę o wyniki nauczania oraz mobilizowanie wszystkich rodziców do współpracy ze szkołą, wychodząc ze słusznego założenia, że nie tylko szkoła wychowuje, lecz wychowuje i dom rodzinny i otoczenie, w jakim znajduje się dziecko poza szkołą. Jasne więc, że tylko tam, gdzie dom i szkoła zgodnie współdziałają ze sobą, liczyć można na pełną realizację zadań wychowawczych. Między innymi przeto — Komitet Rodzicielski wspomnianej Szkoły nr 52, dokonuje wywiadów w wypadkach absencji uczniów w szkole oraz informuje rodziców o zachowaniu się ich dzieci. Członkowie tego Komitetu rozumieją, że walka o wyniki nauczania, to walka o każdy dzień i godzinę lekcyjną, o pełną frekwencję uczniów, to walka z lenistwem i marnotrawstwem czasu młodzieży, ze wszystkim, co mogłoby hamować normalną pracę w szkole.

Dlatego też w dniu 14.I. br. wezwano 11-ro rodziców, których dzieci opuszczają lekcje i źle zachowują się w szkole, łamiąc dyscyplinę pracy. Dzieci musiały usprawiedliwić się ze swego zachowania, a Komitet Rodzicielski udzielił rodzicom odpowiednich wskazówek. Pragnąc zapoznać się z pracą młodzieży i nauczycieli, członkowie komisji hospitowali już kilkanaście lekcji, uczestnicząc 2-krotnie w zebraniach samorządu szkolnego. Terenem ich działalności jest również świetlica, jadalnia i kuchnia szkolna, gdzie pełniąc dyżury, pomagają wychowawcom w opiekowaniu się dziećmi. Troska o zdrowie dziecka skłoniła też członków komitetu do podjęcia starań o uzyskanie lekarza szkolnego, o zapewnienie młodzieży stałej opieki lekarskiej. Problematyka życia szkolnego rozwiązywana jest kolektywnie na zebraniach Rady Pedagogicznej i zarządu Komitetu Rodzicielskiego. W pracy tej wybijają się następujący członkowie komitetu: ob. ob. Karlińska, Rzymski, Nazarkowa, Madej, Kasprzak i Kaźmierczak.

#### Nowa atmosfera pracy

Nowe komitety rodzicielskie, zasilone elementem robotniczym oddanym sprawie budownictwa socjalizmu w Polsce, wprowadzają na teren szkoły atmosferę fabryk, gdzie ludzie rosną w twórczej pracy, we współzawodnictwie i racjonalizatorstwie, wiążą szkołę jak najściślej z życiem, z wartkim tempem wspaniałej gospodarki. Toteż w wielu szkołach wprowadzono formy pracy, stosowane w zakładach produkcyjnych, a więc narady wytwórcze z nauczycielami, aktywnym Z.H.P. i Z.M.P., mające na celu podniesienie wyników nauczania, wprowadzono współzawodnictwo między „trójkami“ poszczególnych klas w walce o 100% frekwencję uczniów, w walce o dobre wyniki w nauce

i zachowaniu, w dążeniu do estetycznego wyglądu klas i całej szkoły. Taki styl pracy stosuje Komitet Rodzicielski Szkoły Podstawowej nr 22, gdzie wyróżniają się aktywnościami członkowie ob. Szaniawska i Sobczyk, Komitet Szkoły nr 85, w której pracą Komitetu kieruje ob. Karasiński, Komitet Szkoły nr 72, której wiele troski poświęcają członkowie ob. Mityński i Mirek, Komitet V Państwowego Liceum Ogólnokształcącego, gdzie komisja naukowo-wychowawcza Komitetu Rodzicielskiego po zhospitalowaniu kilkudziesięciu lekcji przedłożyła Radzie Pedagogicznej swe wnioski, które zostały wzięte pod uwagę przy analizie wyników nauczania. Ponadto Komitet tego Liceum bada warunki domowe uczennic, omawia z wychowawcami trudności w nauczaniu, zwraca uwagę rodzicom na konieczność czujniejszej opieki nad dziećmi. W pracy tej wyróżniają się członkowie: ob. ob. Wernerowa, Mszczak, Barczuk i Kwiatkowski. Analogicznie działa Komitet Rodzicielski XII Liceum Ogólnokształcącego, który na czoło swych prac wysunął sprawę wyników nauczania i wychowania. Członkowie Komitetu zhospitalowali już 30 lekcji, zbadali warunki domowe 10-ciu uczniów, wykazujących słabe postępy w nauce, celem ustalenia wraz z wychowawcami jak najskuteczniejszych środków zaradczych. Obok tego członkowie Komitetu Rodzicielskiego ustalili sposób obserwacji zachowania się młodzieży w kinach, teatrach, kawiarniach i dworcach kolejowych. Największą troskę o szkołę i młodzież wykazali członkowie: ob. ob. Milewski, Lubrańska, Kolińska.

#### Zrozumienie celów i zadań szkoły w Polsce Ludowej

Niesposób jest wymienić wszystkich komitetów rodzicielskich, które stosują rozmaite formy pracy dla zwiększenia ilości i podwyższenia jakości produkcji szkoły, czego wynikiem są osiągnięcia w nauczaniu i wychowaniu. Stwierdzić należy, że ogromna większość komitetów rodzicielskich skupiła swą uwagę na tym odcinku rozumiejąc, że szkoła w Polsce Ludowej musi przygotować młodzież do czynnego i świadomego udziału w życiu społecznym, gospodarczym i politycznym i że warunkiem tego udziału jest rzetelna wiedza. Różnorodność form działania zmierza do jednego celu: do podniesienia poziomu ideologicznego i naukowego młodzieży. Stąd też wydajna pomoc całego szeregu komitetów rodzicielskich w zaopatrywaniu najbardziej potrzebujących dzieci w podręczniki i przybory szkolne, w kompletowaniu pomocy naukowych, zaopatrzeniu bibliotek i pracowni naukowych, jak np. zakupienie przez Komitet Rodzicielski Szkoły nr 118 prasy intrologatorskiej, przy czym jeden z członków Komitetu ob. Żabniak Mieczysław uczy starszą młodzież oprawy książek.

Komisje kulturalno-oświatowe Komitetów Rodzicielskich Szkół nr 67, 41, 118, III Liceum TPD, XX Liceum Ogólnokształcącego, VI Liceum TPD i wielu, wielu innych, współdziałają żywo w organizowaniu uroczystości państwowych i mogą poszczycić się w tej dziedzinie poważnymi osiągnięciami. Wprowadziły one do zakładów naukowych nurt współczesności, powiązały naukę z zagadnieniami bieżącego życia w kraju i za granicą, współpracując wydajnie w organizowaniu imprez i akademii z okazji różnych rocznic państwowych i robotniczych, współpracując ze szkołą w akcjach społecznych, jak np. w Szkole nr 67, gdzie Komitet Rodzicielski pomógł zorganizować 2 imprezy, z których dochód przeznaczono na zakup książek dla przodowni-

ków nauki w Oficerskiej Szkole Polityczno-Wychowawczej w Łodzi, lub w Szkole nr 118, gdzie Komitet Rodzicielski wspólnie z Z.H.P. zorganizował zabawę, z której dochód przeznaczono na pomoc dzieciom koreańskim. Prace komisji oświatowo-kulturalnych znalazły swój wymowny wyraz we właściwym przygotowaniu i przeprowadzeniu w szkołach powitania Nowego Roku, jako drugiego roku Planu 6-cioletniego. Uroczystości te miały charakter wybitnie polityczno-wychowawczy, uzmysławiając młodzieży patos i rozmach naszych planów gospodarczych i perspektywy rozwoju naszej ojczyzny. Nadmienić jednak trzeba, że były i takie wypadki, zresztą pojedyncze, że mimo wyraźnych zaleceń władz oświatowych, niektórzy członkowie komitetów rodzicielskich w przedszkolach, jak np. ob. Kik, z Komitetu Rodzicielskiego w Przedszkolu nr 21, nie zrozumieli głębokiego sensu wychowawczego uroczystości noworocznych w powiązaniu z Planem 6-cioletnim, pragnąc zamienić tę uroczystość w tradycyjną „choinkę“.

Miarą głębokiego zrozumienia celów i zadań szkoły w Polsce Ludowej jest postawa Komitetu Rodzicielskiego Szkoły nr 22, który z całą świadomością docenia znaczenie szkolenia ideologicznego nauczycieli, wiedząc, że od poziomu polityczno-naukowego pedagoga zależy postawa ideologiczna i naukowa młodzieży. Członkowie tego Komitetu ob. Trelowa i Wróblewski przychodzą na zebranie Z.O.Z.-u, przysłuchują się dyskusji, biorą w niej żywy udział, służąc niejednokrotnie swym doświadczeniem i wiedzą polityczno-społeczną. Wnoszą oni wiele cennych momentów do dyskusji, zacieśniając między klasą robotniczą a nauczycielstwem więź zrozumienia, współpracy i współodpowiedzialności za wychowanie i nauczanie młodego pokolenia. Podobne zainteresowanie szkoleniem ideologicznym nauczycieli ujawniają Komitety Rodzicielskie Szkół nr 11 i 44.

#### Kolektywny charakter w działaniu

Nowy styl pracy komitetów rodzicielskich zaznacza się coraz bardziej kolektywnym charakterem w działaniu. Coraz mniej mamy pojedynczych członków komitetu rodzicielskiego, na barki których spada większość obowiązków, coraz mniej mamy i takich członków, którzy chcieliby komenderować radą pedagogiczną i aktywnym szkolnym, jak to miało miejsce w Szkole Podstawowej nr 155, gdzie przewodniczący Komitetu ob. Rebza Jan nie od razu zrozumiał konieczność ścisłego współdziałania ze szkołą, lub przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego VI Liceum Ogólnokształcącego TPD ob. Głazewski Kazimierz, który lekcewał zarządzenia władz szkolnych i nie starał się nawiązać kontaktu z Radą Pedagogiczną, podważając jej autorytet.

#### Praca kobiet

Należy podkreślić, że kobiety wchodzące w skład komitetów rodzicielskich przyczyniają się wybitnie do uaktywnienia ich pracy. Kobiety biorą czynny udział we wszystkich pracach komitetu rodzicielskiego wyróżniając się swą żarliwą pracą, pomysłowością, entuzjazmem i miłością do młodzieży. Takim członkiem komitetu rodzicielskiego jest ob. Głomb Stefania, trzykrotna przewodnicząca pracy, która pragnąc jak najwięcej czasu poświęcić szkole odpracowywała swe normy fabryczne nocą, ob. Matusiakowa, robotnica, która ofiarnie pracowała przy dekoracji V Liceum TPD, badała warunki

domowe uczniów, hospitowała lekcje, ob. Karpińska Zofia i Depczyńska Stanisława z Komitetu Rodzicielskiego XX Liceum Ogólnokształcącego, aktywne członkinie komisji oświatowo-kulturalnej i wiele innych kobiet.

Z walką o wyniki nauczania i wychowania, z dążeniem do stworzenia dzieciom jak najlepszych warunków pracy wiąże się sprawa organizacji dożywiania, akcja wczasów letnich i opieka nad zdrowiem dziecka. Cały szereg komitetów rodzicielskich pomyślało o takim zorganizowaniu dożywiania, by młodzież otrzymywała zdrowy i smaczny posiłek, by spożyć go mogła w warunkach higienicznych. Wiele ofiarności i dobrej woli wykazują tu kobiety, członkinie komitetów rodzicielskich, jak ob. Sobolewska, członkini Komitetu Rodzicielskiego XIV Państwowego Przedszkola, ob. Karlińska z Komitetu Szkoły nr 52, ob. Kałużewska, Nowacka, Rokicka z Komitetu III Liceum TPD i wiele innych.

#### Doświadczenia komisji działających w ramach komitetów rodzicielskich

Komisje dożywiania, gospodarcze i finansowe mają już z sobą duże doświadczenie, toteż praca w tych dziedzinach idzie dość sprawnie. W niektórych szkołach, np. w 85-ej, komitety rodzicielskie przyjmują na siebie spory ciężar trosk o materialne warunki szkoły, troszcząc się o zaopatrzenie i pomoc techniczną. W Szkole nr 85 przeprowadzono remont studni, instalację sieci elektrycznej, przy czym wiele pomocy okazał tu członek Komitetu ob. Karasiński. Staraniem Komitetu Rodzicielskiego postawiono piec w kuchni dla dożywiania i radiofonizowano Liceum Pedagogiczne. Inne komitety rodzicielskie zaopatrują szkoły w kwiaty, oprawiają obrazy, dekorują klasy i budynek itp. Opieka nad zdrowiem dzieci — to zagadnienie, któremu dotąd komitety rodzicielskie mało poświęcały uwagi, poza nielicznymi wyjątkami. Ten stan rzeczy wydaje się trwać nadal, nie widać systematycznego oddziaływania w kierunku utrzymania osobistej czystości dziecka, zabiegów o szczepienia ochronne i badania lekarskie. Analogicznie — komisje wczasów letnich nie wykazały jeszcze aktywności w pracach przygotowawczych i tylko w nielicznych szkołach (Liceum Pedagogiczne, III Liceum Ogólnokształcące TPD, Szkoła nr 22) zagadnienie to było poruszone na zebraniach komitetów rodzicielskich. Aby akcja letnia była należycie przeprowadzona i objęła najbardziej potrzebujące dzieci — komitety rodzicielskie muszą już teraz zaplanować swe prace na tym odcinku, zorganizować pod tym kątem wywiady domowe, mobilizować środki finansowe, pomagać przy rekrutacji personelu opiekuńczego, aby nie było ani jednego dziecka robotniczego, które musiałoby pozostać w mieście w miesiącach letnich.

\*

Wraz z coraz ściślejszym powiązaniem komitetów rodzicielskich ze szkołą zmienił się w niej styl pracy i atmosfera. Klasa robotnicza wniosła w mury szkolne świeży, rewolucyjny powiew. Trud pracy zespolony z nauką staje się realnym życiem młodzieży i wychowawców. Praca w komitetach rodzicielskich stała się z kolei dla rodziców również ważnym i zaszczytnym obowiązkiem jak i praca zawodowa. Komitety rodzicielskie podchodzą do niej coraz to świadomiej i ofiarniej, zaskakując przez to, jak określił to kierownik Szkoły Podsta-

wowej nr 85 ob. Zwierzak — „szacunek, miłość i wdzięczność, jakimi młodzież szkolna otacza swych szczerych opiekunów“.

Tymi osiągnięciami nie wolno nam się samouspokajać. Komisje oświaty i kultury naszych rad narodowych muszą w dalszym ciągu otaczać stałą opieką komitety

rodzicielskie, muszą starać się wyszukiwać i realizować coraz lepsze formy pracy z komitetami.

Gdy setki członków komitetów rodzicielskich będzie jednocześnie aktywistami komisji oświaty i kultury, zadania nasze na odcinku szkoły i młodzieży będą lepiej i sprawniej realizowane.

**J. KAMIŃSKI**

## Codziennie sprawy chłopów powinny być stałą troską prezydiów gminnych rad narodowych

W działalności prezydiów gminnych rad narodowych jest jeszcze wiele niedomagań.

Jedno z najpoważniejszych uchybień — to ciągle jeszcze małe powiązanie się z terenem, z życiem gromad. Znajduje to wyraz nie w negowaniu tych spraw w ogóle, a w przechodzeniu nad nimi do porządku dziennego. Zdaniem niektórych członków prezydiów, sprawy te nie są ważne.

Prezydium gminnych rad narodowych nastawiają się przede wszystkim na wypełnienie obowiązków i zadań nakazanych przez prezydium rad wyższych stopni. Prezydium słabo jeszcze reagują na to, co podsuwa im życie gromad w gminie.

Członkowie niektórych prezydiów gminnych rad narodowych zapominają, że do ich obowiązków należy sprawa odbudowy remiz strażackich, czy też remontów studni publicznych w gromadach.

Inspekcje dostarczają nieustannie licznych tego dowodów. Jak zaś wieloraka jest skala zaniedbań, których dopuszczają się prezydium GRN, niech wskażą fakty.

W gromadzie Iwowe, gmina Iwowe, pow. mińskomazowieckiego jest przedszkole. Mieści się ono w niezłym lokalu, jest dobrze wyposażone, a także miało przedszkolankę. Cóż jednak z tego? Przedszkole nie było czynne. Rodzice bowiem nie chcieli posyłać dzieci, gdyż mieli zadawnione żale do starej przedszkolanki, po której i ślad już zaginął.

Przedszkole w Rojewie (gromada i gmina pow. inowrocławskiego) miłe, przedszkolanka jest siłą fachową, dzieci chmara, kiepsko za to z dożywianiem z braku funduszy, a tymczasem miejscowa G. S. nie chciała (dane z listopada r. ub.) wypłacić temuż przedszkolu należnych mu 72.000 zł (w starej walucie).

Przedszkole w Janowicach (gm. Kruszwica, pow. inowrocławskiego). Warunki pod każdym prawie względem dobre, dożywianie — również. Mimo to frekwencja w dni słotne — słaba, bo 100-metrowej długości dojście od szosy do budynku przedszkola w takie dni, z powodu olbrzymiego błota — niemożliwe. A trzeba dodać, iż lesz, i to w wielkich ilościach, za darmo jest w bliskim sąsiedztwie.

Otóż żadne z prezydiów gminnych rad narodowych, na których terenie fakty te miały miejsce, nie zajęło się usunięciem tych braków, ani spraw tych na posiedzeniach prezydiów GRN nie rozpatrywało.

Widocznie nikomu nie przyszło na myśl, że tego rodzaju sprawy mogą i powinny stać się przedmiotem obrad prezydiów G.R.N.

Komisja Zdrowia, Pracy i Pomocy Społecznej G.R.N. w Lulkowie, pow. toruńskiego stwierdziła w końcu 1950 r., że warunki bytowania sezonowych robotników rolnych w maj. PGR w Ostaszewie są złe. Prezydium GRN znane było stanowisko Komisji, nie uważało ono jednak za właściwe ani interweniować, ani rozpatrywać tej sprawy na swym posiedzeniu.

W gromadzie Sakowy (gm. Kruszwica, pow. Inowrocław) jest resztówka po b. majątku junkierskim, administrowana przez G. S. i są parcelanci w liczbie kilkudziesięciu rodzin. Do resztówki należy obora, przez nikogo obecnie nie użytkowana z powodu mocno dziurawego dachu. Oborę tę najbliżsi sąsiedzi niszczą, wyciągając z niej to belkę, to deskę, a Prezydium GRN wcale tym się nie interesuje.

W tychże Sakowach od dłuższego czasu nie działa pompa, a kilkadziesiąt rodzin czerpie wodę ze zbiornika — studzienki przy tej pompie przy pomocy wiader na sznurkach, przy czym każda rodzina posiada własne do tego celu urządzenia, t. zn. wiadro z przytworzoną do niego na stałe sznurem, około 20 metrowej długości (takiej głębokości jest studzienka). Podobno, tak przynajmniej twierdziła żona jednego z parcelantów, na dnie studni spoczywa już „ze 200 kubłów“ wraz z resztkami urwanych linek, a jednak nikomu nie przyszło jakoś na myśl wyremontować studnię, choć koszt tej naprawy wg. informacji, nie przekroczyłby kwoty zł. 3.000.

Na marginesie trzeba zanotować, iż Gminna Spółdzielnia — użytkownik obory i współużytkownik pompy — podobno w r. 1949 wykazała około 6 mil. zł. czystego zysku, a już bez marginesu i bez obsłonek trzeba dodać, iż obie sprawy nie były przedmiotem obrad Prezydiów GRN.

Prezydium gminnych rad narodowych nie wykorzystują również dostatecznie tego nieocenionego wprost źródła informacji o życiu gromad, ich potrzebach i bólach, jakimi są odprawy soltysów — mimo iż same je zwołują i biorą w nich bardzo czynny udział.

Dnia 18.XI ub. r. na jednej z kolejnych odpraw tego typu w Prezydium G.R.N. w Chełmży — Wsi pow. toruńskiego soltysi poruszyli tyle różnorodnych zagadnień, dotyczących się życia gromad, iż materiały te wypełnić by mogły z powodzeniem program obrad nie jednego lecz kilku posiedzeń Prezydiów.

Oto niektóre z poruszonych spraw na tej odprawie:  
a) Kierownik punktu sprzedaży węgla w Chełmży nie tylko odmawia okolicznym rolnikom sprzedaży ma-

- teriałów opalowych, ale i w ordynarny, grubiański sposób wymyśla przy lada okazji „chłopkom“, do których podobno pała szczególną jakąś złośliwością.
- b) W grom. Nowa Chełmża jest dawna stodoła dworska, oficjalnie pozostająca we władaniu PGR, a faktycznie — przez nikogo nieużytkowana. Parcelanci tamtejsi chętnie by ją zajęli (wypożyczyli), niestety nie mogą się dogadać z „właścicielami“.
- c) Chłopi skarżyli się na niewłaściwe w-g nich godziny załadunku buraków cukrowych na stacjach kolejowych (godziny 6—12).
- d) Kiepsko jest w gminie z przemiałem ziarna, ponieważ duży młyn państwowy w Chełmży „drobnicą“ się nie zajmuje, a młyn spółdzielczy, z winy jakoby P.Z.G.S. — został unieruchomiony, wskutek czego chłopi zmuszeni są odbywać kilkunastokilometrowe podróże do młyna w Ostaszewie (sąsiednia gmina), aby zemleć trochę żyta na chleb.

Zagadnień tego typu sołtysi poruszyli znacznie więcej. Była więc mowa o świetlicy, którą dzieli od słupa z przewodami niskiego napięcia odległość zaledwie 70

metrów, a przecież doprowadzenie światła do tej, tak w życiu wiejskim ważnej placówki, nie może się jakoś dokonać, albo też poruszona była sprawa zaopatrzenia towarowego sklepów G.S., sprawa bezpieczeństwa obory i inne sprawy, niemniej ważne z punktu widzenia interesów pracującego chłopstwa gromad w tej gminie.

Jak widzimy, omawiane były sprawy ważne, pilne, życiowe, częściowo leżące w kompetencji samego Prezydium GRN, a zawsze dostępne i osiągalne przez Prezydium PRN, a przecież żadna z tych spraw na stół obrad prezydium się nie dostała.

Dla Prezydium G.R.N. w Chełmży-Wsi sprawy „ważne“ — to jedynie awanse, przeniesienia lub zwolnienia czy przyjęcia pracowników, bądź też sprawy zleczone przez Prezydium P.R.N. Takie sprawy są respektowane i honorowane, a fakt, że chłop musi się zrywać o godz. 3 czy 4 rano, aby zdążyć na rampę na godzinę 6, tym się, zdaniem Prezydium G.R.N., troszczyć nie warto.

Tyle jest bolączek i olbrzymia jest skala możliwości właściwego wykorzystania władzy ludowej na wsi w interesach chłopstwa pracującego.

## Udział przedstawicieli ministerstw i urzędów centralnych na niektórych sesjach i posiedzeniach prezydiów woj. rad narodowych

W Monitorze Polskim Nr A—9, poz. 142 z 1951 r. ogłoszona została uchwała Prezydium Rządu z dnia 24 stycznia br. w sprawie udziału przedstawicieli ministerstw i urzędów centralnych na niektórych sesjach oraz posiedzeniach prezydiów wojewódzkich rad narodowych.

Prezydium Rządu w trosce o zapewnienie prezydiom rad narodowych bezpośredniej łączności i należytej pomocy w ich pracy ze strony zainteresowanych ministerstw (urzędów centralnych), powzięło uchwałę, którą zaleciło, aby na sesje oraz posiedzenia prezydiów wojewódzkich rad narodowych, na których mają być omawiane ważniejsze zagadnienia wchodzące w zakres działalności poszczególnych ministerstw (urzędów centralnych) delegowani byli odpowiedzialni przedstawiciele tych ministerstw (urzędów centralnych).

W związku z tym, prezydya wojewódzkich rad narodowych powinny, planując posiedzenia prezydium Woj. R. N. lub sesje rady, ustalać **każdorazowo** listę przedstawicieli zainteresowanych ministerstw i urzędów centralnych, których należy zaprosić ze względu na istot-

nie zachodzącą potrzebę oraz ze względu na wagę zagadnień, które znajdują się na porządku dziennym.

Wojew. rady narodowe niewątpliwie przyjęły z dużym zadowoleniem tę uchwałę.

Warszawska Wojewódzka Rada Narodowa, korzystając z tej uchwały, zaprosiła przedstawiciela Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych na sesję w dniu 16 lutego br. poświęconą wiosennej akcji siewnej.

W sesji tej z ramienia Ministerstwa R. i R. R. wziął udział Dyrektor Departamentu ob. Pol, który w dyskusji nad przygotowaniem do wiosennej akcji siewnej wyjaśnił zebranym pewne zagadnienia, ponadto miał możliwość zapoznania się z głosami przedstawicieli terenu, z ich uwagami krytycznymi dotyczącymi poszczególnych zagadnień rolnych, jak np. niedociągnięć na od-cinku rozprowadzenia nawozów sztucznych, błędów w działalności P.G.R., gdzie daje się zauważyć brak należytego powiązania planów z załogą, niewykorzystywania w pełni kredytów na akcję socjalną w P.G.R.-ach itp.

---

Kobiety miast i wsi, walczyć o przedterminową realizację  
Planu 6-letniego!

---

## Notatki z życia rad narodowych

### MRN LUBLIN OCENIA DZIAŁALNOŚĆ PREZYDIUM

Przedmiotem obrad na pierwszej sesji MRN Lublin było sprawozdanie z działalności Prezydium za II półrocze ubiegłego roku. Sprawozdanie spotkało się z bardzo krytyczną oceną członków rady. Zabierający głos w dyskusji radni wykazali wiele błędów i braków w pracy Prezydium, wskazując jednocześnie na ich źródła.

Do najważniejszych wśród nich należy zaliczyć: kumoterstwo, brak powiązania z masami, tolerowanie w aparacie wykonawczym MRN obcych i wrogich klasie robotniczej ludzi, brak kolektywnej pracy Prezydium, nieczułość na troski i skargi mas pracujących, niesnaski i intrygi wśród aparatu wykonawczego Prezydium. W dyskusji radni podawali konkretne fakty, które potwierdzały stawiane zarzuty, a jednocześnie stwierdzały, że winę za ten stan ponosi Przewodniczący Prezydium ob. Krzykała.

Na uwagę zasługuje wypowiedź radnego ob. Jędraka, który między innymi powiedział: „Prezydium MRN wykona swoje zadania wówczas, jeśli działalność jego będzie opierać się na mocnych podstawach ideologicznych, jeśli potrafi pokonywać trudności i walczyć z wrogiem klasowym oraz systematycznie będzie się troszczyć o kadry ludzkie, które decydują o wykonaniu zadania.

Dyskusja nie przypadkowo skupiła się na działalności Prezydium, a szczególnie przewodniczącego Prezydium MRN. Nie wywiązał się on ze swoich zadań, mimo warunków jakie posiada i mimo pomocy ze strony Partii. Główny błąd: brak kolektywnej pracy Prezydium MRN wypływał stąd, że ob. Krzykała zatrzymał nawyki z okresu dualizmu władz samorządowych, kiedy pracował jednoosobowo. Nie rozstawiał na różnych odcinkach pracy przewodników pracy — członków Prezydium MRN i innych robotników wysuniętych na kierownicze stanowiska, którzy dobrze wywiązywali się ze swoich zadań w fabrykach. Wynika stąd, że nie doceniał on roli klasy robotniczej, pod kierownictwem której dokonują się twórcze przemiany w Polsce Ludowej, a ulegał wpływom drobnomieszczańskim.

Jego zbyt tolerancyjny stosunek do spraw i ludzi nie pozwalał mu dostrzegać sygnałów o wrogiej działalności takich „fachowców“ jak Mączyński i jemu podobni.

„W Miejskiej Radzie Narodowej są — jak stwierdzono — ludzie wartościowi, ale są i wrogowie i tylko ich istnieniem można wytłumaczyć złe traktowanie robotników KPRB, o jakim mówił ob. Papliński.“

Omawiając załatwianie skarg i zażaleń ludzi pracy ob. Jędrak podkreślił, jak wielką wagę do tej sprawy przywiązuje Rząd Polski Ludowej. Tymczasem Prezydium MRN w Lublinie reagowało na listy i skargi tylko od strony formalnej. Wypływało to z braku zrozumienia u niektórych pracowników dla socjalistycznych form ustrojowych.

„Krytyka na pierwszej tegorocznej sesji MRN była słuszna. Przeprowadzono ją po to, byśmy w jej świetle mogli zrozumieć nasze błędy i niedociągnięcia i mogli dotrzeć do ich źródła, abyśmy się nauczyli coraz głębiej wnikać w potrzeby mas pracujących. Krytyka ta powinna pomóc radnym i Prezydium MRN w realizacji zadań postawionych przed organami władzy państwowej“. — Uchwałą Rady ob. Krzykała został odwołany ze stanowiska przewodniczącego Prezydium.

### W SZÓSTĄ ROCZNICĘ OSWOBODZENIA MIASTA I POWIATU BRODNICA

Szóstą rocznicę oswobodzenia miasta i powiatu brodnickiego przez bohaterką Armię Radziecką obchodzono uroczystie.

W przeddzień, tj. 22.I. 51 r. w godzinach wieczornych zebrały się liczne delegacje organizacji politycznych związkowych i młodzieżowych, oraz ok. 4.000 mieszkańców, którzy wzięli udział w capstrzyku. Na mogiłach bohaterów radzieckich, którzy w walkach o oswobodzenie miasta i pow. brodnickiego życie oddali, złożono 48 wieńców.

Dnia 23 stycznia br. od wczesnych godzin rannych zjeżdżały się delegacje ze wszystkich gmin powiatu brodnickiego na uroczyste posiedzenie Prezydium Pow. Rady Narodowej z udziałem prezydiów MRN i GRN, aktywu społeczno-politycznego, absolwentów kursów nauki początkowej oraz zaproszonych gości.

Sesja odbyła się w sali Robotniczego Domu Kultury, udekorowanej transparentami „Szóstą rocznicę oswobodzenia Brodnicy czcimy likwidacją analfabetyzmu“.

Po odegraniu hymnu narodowego posiedzenie zagał Przewodniczący Prezydium PRN ob. Aftyka Józefa.

Zagajając uroczystość, ob. Aftyka stwierdziła, że społeczeństwo miasta i pow. brodnickiego szóstą rocznicę oswobodzenia przez bohaterką Armię Radziecką czei całkowitym zlikwidowaniem analfabetyzmu na terenie pow. brodnickiego.

Referat sprawozdawczy o osiągnięciach powiatu brodnickiego w okresie od wyzwolenia do chwili obecnej, ze szczególnym uwzględnieniem walki z analfabetyzmem, wygłosił kierownik Wydziału Oświaty Prezydium PRN ob. Gliszczyński. Sprawozdanie wykazało, że w okresie od wyzwolenia powiat brodnicki ma cały szereg poważnych osiągnięć na odcinku gospodarczym, zdrowotnym i kulturalno-oświatowym. W okresie od czerwca 1949 r. do grudnia 1950 r. zlikwidowano całkowicie analfabetyzm i doprowadzono do egzaminu 1.132 analfabetów i półanalfabetów.

Po referacie wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos absolwenci kursów nauki początkowej. Złożyli oni na ręce Pełnomocnika Rządu Ministra Matuszewskiego słowa wdzięczności i podziękowania Rządowi Polski Ludowej za umożliwienie im nauki oraz poznanie sztuki pisania i czytania. Jako świadomi już obywatele, złożyli równocześnie zobowiązania do dalszej nauki, do podnoszenia swej świadomości oraz do twórczej pracy w celu przedterminowego wykonania Planu Sześcioletniego. Kilku z nich stwierdziło, że po ukończeniu kursu nauki początkowej otrzymali awans społeczny.

Po dyskusji przemówił Pełnomocnik Rządu Minister Matuszewski, stwierdzając, że Pow. Komisja Społeczna oraz czynniki polityczne i organizacje masowe wniosły poważny wkład pracy na odcinku całkowitej likwidacji analfabetyzmu w pow. brodnickim, w wyniku czego powiat brodnicki zajął drugie miejsce w skali województwa bydgoskiego.

Dziękując za dotychczasowe osiągnięcia, ob. Minister Matuszewski polecił wszystkim absolwentów nau-

ki początkowej troskliwej opiece organizacji politycznych i związkowych, w celu dalszego kontynuowania nauki.

Po przemówieniu Pełnomocnik Rządu wręczył nagrody pieniężne i w postaci książek 22 najlepszym absolwentom nauki początkowej oraz dyplomy uznania za najlepsze wyniki nauczania ob. ob.: Byczkowskiemu, Turowskiemu i Kempczyńskiemu. Za zasługi na polu całkowitej likwidacji analfabetyzmu dyplomy uznania z rąk Pełnomocnika Rządu otrzymali ob. ob.: Aftyka, Gliszczyński, Szafranski, Nowak, Werder, Wasilewski, Burczyk, Góźdz i Bejger.

Oficjalną część uroczystości zakończono wspólnym odśpiewaniem Międzynarodówki, po czym nastąpiła część artystyczna w wykonaniu młodzieży szkół średnich, podstawowych oraz zespołu tanecznego przedszkola i grupy artystycznej Ligi Kobiet.

L. Nowak

## Z V-EJ SESJI WOJ. R. N. POZNAŃ

W piątej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu wzięło udział około 550 osób.

Na porządku dziennym między innymi składały sprawozdania ze swej działalności Komisje: Zdrowia, Oświaty i Kultury, Handlu, Rolnictwa i Leśnictwa, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

Na uwagę zasługuje sprawozdanie Komisji Zdrowia z działalności za II półrocze 1950 r. złożone przez ob. Topolskiego, przewodniczącego tej Komisji.

Komisja Zdrowia Woj. R.N., powołana w dn. 17 lipca 1950 r. w składzie 15 osób, pracuje od chwili ukonstytuowania się tylko w składzie 10 osób, ponieważ pozostali członkowie Komisji jak ob. ob. Adamczak Józefa, Kinalska Anna, Kawczyński Edward, Pawlak Józefa i Trzczeński Michał nie przejawiają zainteresowania się pracami Komisji.

Komisja Zdrowia odbywała posiedzenia co dwa tygodnie i plan pracy wykonała. W okresie sprawozdawczym Komisja przeprowadziła 67 kontroli z tego 49 w terenie i 18 w Poznaniu.

Terrenowe komisje zdrowia w większości nie przejawiają działal-

ności: niektóre komisje napotykają na brak zrozumienia w prezydiach rad narodowych jak np. Międzyehód, Wolsztyn i Konin.

Ob. Topolski z ubolewaniem podniósł, że Wydział Zdrowia Prezydium Woj. R.N. opracowując plan na 1951 r. mimo kilkakrotnych mo nitów Komisji, przedłożył go Prezydium bez uzgodnienia z Komisją Zdrowia, co z kolei zaważyć musiało na planie pracy samej Komisji Zdrowia na 1951 r.

Mimo wysyłania zawiadomień o posiedzeniach Komisji, Wydział Zdrowia nie zawsze w nich bierze udział.

Komisja nie widzi należytej opieki ze strony Prezydium Woj. R. N. Wydział Zdrowia nie sprawuje należytego nadzoru nad działalnością poradni i zakładów lecznictwa zamkniętego. Sprawozdawca przytoczył kilka jaskrawych przykładów (Szpital Dzieciąt w Poznaniu, Sanatorium dla Dzieci Psychiczenie Chorych w Splawiu, Szpital Powiatowy w Trzciance) świadczących o niewłaściwym stosunku lekarzy do chorych i personelu szpitalnego.

W dyskusji nad sprawozdaniami komisji zabierał głos 20 radnych.

Ob. Piaskowski — podniósł, że poszczególne komisje Woj. R.N. w swojej działalności nie stały na wysokości zadania i zwraca się do Komisji Zdrowia o zajęcie się szpitalami miejskimi w Poznaniu, które borykają się z trudnościami.

Ustosunkowując się do działalności Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, zwrócił uwagę na niedociągnięcia w działalności Z.O.R. Kontrola wykazała, że w osiedlu robotniczym na Dębcu przed domami robotniczymi brak nie tylko chodników, ale nawet nie ułożono nawierzchni choćby z miału lub żwiru. Podobnie przedstawia się sprawa centralnego ogrzewania w blokach Nr 8 i 11. Urządzenia te nie działają, o czym Dyrekcja Z.O.R. nie pomyślała w lecie Robotnicy marzną, zaś Dyrekcja, wiedząc o tych uszkodzeniach, nie tylko ich nie usuwa, ale nawet nalega na użytkowników aby uregulowali należności za korzystanie z centralnego ogrzewania.

Ob. Janasek — omawiając działalność Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej stwierdza brak kontroli nad spółdzielniami budowlanymi. Spółdzielnia Budowlana „Remont“ w Poznaniu, któ-

ra zatrudnia 300 robotników i kilkudziesięciu pracowników umysłowych — prowadzi złą gospodarkę. Potwierdza to fakt następujący. Spółdzielnia ta prowadzi od 1½ miesiąca remont 2 pokoiów dla Wszechnicy Radiowej, ul. Rokosowskiego 29, przy czym zatrudnia przy tych pracach 13 ludzi.

Podobnie przedstawia się sprawa stawiania pieców w lokalach Radiofonizacji Kraju przy ul. św. Marcina 30, gdzie 6 zdunów wobec rzekomego braku materiałów, gra od kilku dni w karty, co Zarząd Spółdzielni toleruje. Ob. Janasek apeluje do Komisji, by zajęła się tą sprawą.

Ob. Wojciechowski — stwierdza konieczność wniknięcia Komisji Handlu w zagadnienie dystrybucji niektórych artykułów, które pojawiają się w sprzedaży w niewłaściwej porze, np. ciepłą bieliznę można nabyć w lecie, zaś lekkie tkaniny w porze zimowej.

Przewodniczący obrad podsumowując dyskusję stwierdził, że wypowiedzi radnych wskazują, że podstawowym zadaniem Komisji jest docieranie do wszystkich źródeł niedomagaf.

Wojewódzka Rada Narodowa w wyniku dyskusji podjęła uchwałę, której realizacja ma przyczynić się do usprawnienia prac prezydiów rad narodowych i komisji.

## PREZYDIUM GRN CIANOWICE PROSI O POMOC W USPRAWNIE NIU PRACY

Gmina Cianowice, licząca 22 gromady i około 10.000 mieszkańców, leży na skraju powiatu olkuskiego. Odległość siedziby gminy od gromad jest znaczna, bo do gromady Będkowice mamy 18 km, do Górnej Wsi — 9 km, a do Szyc, siedziby Uniwersytetu Ludowego — 12 km. Warunki pracy pogarsza brak dobrych dróg łączących gromady z gminą i brak drogi bitej, łączącej siedzibę gminy z powiatem odległym o 30 km. Z braku mieszkań pracownicy gminni dochodzą do pracy po 6, 7 i 12 km z miejsca zamieszkania. Były Zarząd Gminy i obecnie Prezydium GRN czyniły kilkakrotnie starania o przeniesienie siedziby gminy do Ojcowa, co usprawniłoby połączenie z gromadami i ich obsłużenie oraz przyłączenie gminy do powiatu krakowskiego. Do Krakowa od siedziby

gminy mamy 16 km. Lecz wnioski nasze leżą od lat nierozpatrzone.

Inspekcje i kontrola z powiatu są rzadkością w naszej gminie: przez okres od 1945 r. było ich zaledwie pięć. Gdy przedstawiciele powiatu mają zamiar odwiedzić naszą gminę, to przyjeżdżają tylko do gromady Skała, oddalonej od siedziby gminy o 5 km, wzywają pracowników i tam przeprowadzają z nimi rozmowy, udzielając rad i wskazówek. Powodem niechęci przyjazdu do gminy jest fatalny stan drogi powiatowej, łączącej Skałę z siedzibą gminy. Prezydium GRN zdaje sobie sprawę ze swych braków w pracy, chciałoby ją usprawnić, lecz samo nie może sobie poradzić, brak mu wskazówek, pomocy, a tego mu Prezydium PRN nie udziela.

Wydaje mi się słuszne, by naszą gminą zainteresowało się żywiej Prezydium PRN w Olkuszu i by pracę GRN skontrolowała wojewódzka inspekcja. Na pewno ich pomoc przyczyniłaby się do usprawnienia naszej pracy. Lecz czy w dalszym ciągu nie będzie ich zrażał zły stan drogi?

**H. Piekoszewski**  
Sekretarz Prez. GRN  
w Cianowicach  
pow. Olkusz

#### **PREZYDIUM GRN W DŁUSKU RADIOFONIZUJE SZKOŁY**

Prezydium GRN w Dłusku pow. Września zradiofonizowało 5 szkół. Obecnie wszystkie szkoły na terenie gminy są już zradiofonizowane.

#### **PREZYDIUM PRN W IŁŻY OBRADUJE W SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNEJ**

W Pcinie, pow. Iłża, w spółdzielni produkcyjnej odbyło się posiedzenie prezydium PRN z udziałem członków komisji rolnej i członków spółdzielni produkcyjnej. Tematem obrad były sprawy dotyczące gospodarowania spółdzielni. Sprawozdanie z działalności spółdzielni złożył jej przewodniczący ob. Górniak. Ze sprawozdania wynikało, że plan zasiewów jesiennych został w pełni wykonany, a okres zimowy spółdzielnia wykorzystuje na zgromadzenie materiałów budowlanych, by z nadejściem wiosny przystąpić do budowy nowych budynków mieszkalnych i gospodarczych.

Przybyli na posiedzenie przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Wydziału P.O.M.-ów, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej wręczyli spółdzielcom, jako podarunek, wiele cennych książek z dziedziny rolnictwa i hodowli.

#### **PREZYDIUM MRN W JELENIEJ GÓRZE PROWADZI SZKOLENIE CZŁONKÓW KOMISJI**

Na wniosek członków poszczególnych komisji Miejskiej Rady Narodowej Prezydium jej zorganizowało kurs szkoleniowy dla wszystkich członków Rady i członków komisji spoza Rady.

Tematyka szkolenia jest następująca:

1. znaczenie ustawy z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej (łącznie z omówieniem tekstu ustawy);
2. zadania komisji rad narodowych w oparciu o uchwałę Rady Państwa z dnia 20 maja 1950;
3. organizacja wydziałów i referatów prezydium MRN i ich styl pracy w powiązaniu z komisjami rady;
4. demokracja ludowa jako forma dyktatury proletariatu.

Wykłady odbywają się raz na dwa tygodnie. Wykładowcami są członkowie Prezydium i Przewodniczący Klubu Radnych.

Z uwagi na to, że po reorganizacji Rady w skład jej weszło wielu robotników, kurs ten spełnia swe zadanie: zapoznaje wszystkich członków z ich obowiązkami i zadaniami, jakie wynikają z rewolucyjnej reformy.

Z dotychczasowych wyników szkolenia stwierdzić można, że wywołało ono duże zainteresowanie wśród radnych, a w szczególności wśród członków komisji spoza Rady, którzy pilnie uczęszczają na każdy wykład.

#### **PREZYDIUM WOJ. R. N. W KATOWICACH REFERUJE RADZIE PROJEKT BUDOWY CENTRALNEGO PARKU KULTURY I WYPOCZYNKU DLA ZAGŁĘBIA GÓRNICZO-HUTNICZEGO**

Prezydium Woj. R. N., przystępując do realizacji Planu 6-letniego w zakresie zadrzewienia kilku tysięcy ha na obszarze śląskiej niecki węglowej, na grudniowej sesji przedło-

żyło Radzie szczegóły projektu budowy wielkiego parku dla zespołu miast i osad przemysłowych Zagłębia Górnico-hutniczego, projektu tzw. Centralnego Parku Kultury i Wypoczynku w samym sercu województwa, tj. między Katowicami a Chorzowem.

Zastępca Przewodniczącego Prezydium Woj. R. N. ob. Ziętek w obszernym referacie uzasadnił potrzebę założenia Parku dla poprawy klimatu Zagłębia, warunków zdrowotnych górników i hutników, podniesienia kultury fizycznej itp.

Według projektu Park podzielony będzie na sektory, jak: kulturalno-oświatowy, wycieczkowy, sportowy, młodzieżowy, dziecięcy itp.

Prof. Wejchart wprowadził zebranych w opracowania rysunkowe, omówił plany z punktu widzenia technicznego, wyjaśniając 11 plansz studiów i projektów parku.

W dyskusji nad referatem zabierało głos ponad 20 radnych.

Radny Lorek powiedział: „Trzeba stwierdzić, że dla naszego zakurzonego Chorzowa Park stanowić będzie prawdziwą radość, nasze kobiety i dzieci oraz my, ludzie pracy, będziemy mieli możliwość wypoczynku na świeżym powietrzu wśród drzew i kwiatów, będziemy mogli w tym wielkim Parku podziwiać zawody sportowe, wielkie zebrania i festyny ludowe. Rozrywki te są nam potrzebne jak powietrze płucom”.

Radny Ludyga zaapelował do aktywistów Z. Z., ażeby rozwijali propagandę w sprawie budowy Parku, przy czym rzucił hasło: „Wszyscy budujemy wojewódzki Park Kultury, Park Ludowy”. Hasło to przyjęto oklaskami.

#### **PREZYDIUM WOJ. R. N. W KRAKOWIE ZAJMUJE SIĘ DZIAŁALNOŚCIĄ ORGANIZACJI MASOWYCH**

Prezydium Woj. R. N. w Krakowie na posiedzeniu odbytym w dniu 12 stycznia br. omawiało działalność organizacji masowych na szczeblu wojewódzkim, w szczególności:

- a) Polskiego Czerwonego Krzyża,
- b) Towarzystwa Burs i Stypendiów,
- c) Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy,
- d) Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej,
- e) Towarzystwa Wiedzy Powszechnej,
- f) Ligi Przyjaciół Żołnierza.



Po szczegółowej dyskusji członkowie Prezydium Woj. R. N. i Przewodniczący Komisji Woj. R. N., dla usprawnienia działalności organizacji masowych, przyjęli na siebie obowiązki sprawowania stałej opieki nad nimi, ponadto Prezydium mając na uwadze konieczność usprawnienia działalności organizacji masowych nie tylko na szczeblu wojewódzkim, ale też powiatowym i gminnym, postanowiło uchwałą:

1) zlecić członkom Prezydium Woj. R. N., którzy objęli opiekę nad organizacjami, dopilnowanie właściwego ustawienia zarządu w tych organizacjach,

2) zlecić członkom prezydium dopilnowanie właściwego ustawienia organizacji społecznych na wszystkich ich szczeblach, aż do gmin włącznie,

3) zlecić opiekę nad Polskim Związkiem Łowieckim i Polskim Związkiem Wędkarskim, Wydziałowi Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Woj. R. N.,

4) zlecić Wydziałowi Administracyjno-Społecznemu Prezydium Woj. R. N. przedstawienie wniosków władzom centralnym w sprawie wezwania stowarzyszeń wyższej użyteczności do składania sprawozdań ze swej działalności pre-

zydiom rad narodowych właściwego stopnia,

5) przenieść doświadczenia uzyskane na szczeblu wojewódzkim na prezydium wszystkich terenowych rad narodowych.

### BEZPOŚREDNI KONTAKT Z MIESZKAŃCAMI GMIN

Prezydium Woj. R. N. w Gdańsku na swym posiedzeniu w dniu 3 stycznia 1951 r. postanowiło, że każdy z członków Prezydium wyjedzie raz w miesiącu (w niedzielę) do jednej z gmin (siedziba Prezydium G.R.N.), by tam w godzinach od 10 do 15 przyjmować ludność.

## Nasi korespondenci piszą

W numerze 22/50 dwutygodnika „Rada Narodowa“ ukazał się artykuł pt.: „Plan pracy Gminnej Rady Narodowej w Gniechowicach pow. wrocławskiego“.

Z uwagi na to, że plan budził zainteresowanie, Redakcja „Rady Narodowej“ stwierdziła w notatce, iż oczekuje w styczniu 1951 r. wiadomości, jak plan opisany w artykule został wykonany.

Poniżej publikuje się artykuł o wykonaniu planu przez Gminną Radę Narodową w Gniechowicach.

### PREZYDIUM G.R.N. W GNIECHOWICACH W PEŁNI WYKONAŁO PLAN PRACY NA IV KWARTAŁ 1950 R.

Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Gniechowicach, pow. wrocławskiego opracowało plan pracy na IV kwartał 1950 r., który uchwałą Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej z dnia 26 września 1950 r. uznany został jako plan wzorowy, a następnie zalecony wszystkim prezycjom i komisjom gminnych rad narodowych na terenie województwa wrocławskiego do wykorzystania przy planowaniu własnych prac.

W związku z artykułem, umieszczonym w Nr 22 dwutygodnika „Rada Narodowa“ pt. „Plan pracy G.R.N. w Gniechowicach, pow. wrocławski“ udałem się na teren gminy gniechowickiej w celu zorientowania się na miejscu, czy i jak plany pracy zostały wykonane, tudzież jaki efekt osiągnięty został w terenie na skutek wykonania zaplanowanych prac.

Przewodniczący Prezydium G.R.N. w Gniechowicach ob. Sagan, człowiek młody, pełen zapału i energii, aktywista partyjny (P.Z.P.R.) przyjął mnie w swoim gabinecie, czysto i schludnie utrzymanym. Prezydium G.R.N. w „Czynie Październikowym“ zaplanowało i dokonało remontu i odmalowania budynku oraz pomieszczeń, będących siedzibą władzy ludowej w Gniechowicach — mówi na wstępie ob. Sagan.

Kilka słów o jednej z bolączek gminy Gniechowice.

Gmina posiadała zaledwie 8 sklepów uspołecznionych. Liczba ta była niewystarczająca, gdy przyjął pod uwagę, że są gromady odległe od najbliższego punktu sprzedaży nawet o kilka kilometrów. — Problem ten uwzględniony został w planie pracy Prezydium i Komisji Urzędzeń Osiedli i szczęśliwie rozwiązany.

Liczba powiększonych filii spółdzielczych sklepów wprawdzie jeszcze nie zaspokaja w pełni potrzeb mas chłopskich, jednak na tym odcinku nastąpiła wybitna poprawa.

— Jakie najważniejsze problemy i zagadnienia ujęte zostały w planach pracy Prezydium i Komisji G.R.N. w Gniechowicach na IV kwartał 1950 r.? — zapytuje.

Problemów i zagadnień na terenie gminy było dużo — odpowiada przewodniczący ob. Sagan.

W planie pracy Prezydium Gminnej Rady Narodowej na IV kwartał 1950 r. przewidziano 19 kolegialnych posiedzeń i narad. 11 posiedzeń i narad kolegialnych Prezydium poświęconych zostało nieomal wyłącznie zaplanowanym zagadnieniom gospodarczym o kapitalnym znaczeniu i dotyczącym gminy. Były to zagadnienia akcji siewnej jesiennej, skupu zboża, kontraktacji trzody chlewnej i nasion, rozprowadzenia kredytów nawozowych wśród rolników, dostawy buraków i ziemniaków, likwidacji odłogów, zabezpieczenia i konserwacji sprzętu rolniczego przed nastaniem zimy, powiększenia filii sklepów spółdzielczych, usprawnienia dostawy towarów do spółdzielni i zabezpieczenia sklepów przed kradzieżą, zagadnienia 22 świetlic i 7 domów ludowych. Innym zagadnieniem, jak np.: zaopatrzeniu świata pracy w artykuły pierwszej potrzeby, sprawom mieszkaniowym dla robotników, zatrudnionych w miejscowych zakładach pracy i P.G.R., zagadnieniu lecznictwa otwartego, realizacji uchwał, wniosków i dezyderatów komisji, przygotowaniu materiału pod obrady sesji Gminnej Rady Narodowej Prezydium poświęciło w IV-tym kwartale 6 posiedzeń i narad.

Wszystkie powyższe zagadnienia rozprowadzone zostały do planów pracy poszczególnych komisji oraz planu pracy Prezydium G.R.N.

— Jak odbywała się realizacja zaplanowanych prac i czy Prezydium oraz komisje wiązały się z szerokimi masami pracującymi?

Powiązanie działalności Prezydium z szerokimi masami chłopskimi było b. ściśle — odpowiada ob. Sagan.

W realizacji zaplanowanych prac brali bowiem udział nie tylko członkowie i pracownicy Prezydium, nie tylko przewodniczący i członkowie zainteresowanych komisji, lecz również trójki gromadzkie, sołtysi, zarządy i przedstawiciele Gm. Spółdz. Sam. Chł., przewodniczący i członkowie zarządów spółdzielni produkcyjnych, delegaci Związku Młodzieży Polskiej, Ligi Kobiet, a nawet indywidualnie aktywniejsi chłopcy z gromad: Gniechowic, Tyńca Małego, Pustkowie, Wierzbicy. Narady i zebrania odbywały się w spółdzielniach produkcyjnych, w zakładach pracy (Cukrownia Pustków), w gromadach. — Fakt, że właśnie posiedzenia i narady odbywały się w terenie, że kierownicy placówek gospodarczych składali tam sprawozdania, że w ożywionej dyskusji nad sprawozdaniami zabierali głos chłopcy i robotnicy świadczy, że pragnieniem Prezydium było powiązanie swojej działalności z najszerszymi masami chłopskimi i robotnikami.

— A czy plany pracy komisji były powiązane z planem pracy Prezydium G.R.N.?

Plan pracy wszystkich komisji były ściśle powiązane z planem pracy Prezydium — odpowiada przewodniczący ob. Sagan. Tematyka prac, ujęta w planach komisji za dany miesiąc oraz rozpracowane komisyjnie wnioski i dezyderaty były niezwłocznie przekazywane do wykonania Prezydium Gminnej Rady Narodowej i tak np. wnioski Komisji Urządzenia Osiedli w-g zaplanowanych posiedzeń z dnia 25.X.1950 r. i z dnia 28.XI.50 r., dotyczące remontu osiedla robotniczego w Koberzycach, remontów budynków szkolnych w Koberzycach, Olbrachtowicach, Królikowicach, Cieszycach i Księgienicach, poprawy warunków mieszkaniowych osiedli robotniczych i 3 spółdzielni produkcyjnych, elektryfikacji wsi Baki i osiedla Nowiny, oświetlenia ulicznego w Gniechowicach, dostarczenia prądu elektrycznego do spółdzielni produkcyjnej w Zachowicach były również ujęte w planie pracy Prezydium i stanowiły przedmiot specjalnych posiedzeń w dniach 3 listopada i 30 listopada 1950 r. Na posiedzeniach tych, odbytych z udziałem Przewodniczącego Komisji Urządzenia Osiedli oraz zainteresowanych przedstawicieli gromad (sołtysów, zarządów spółdzielni produkcyjnych, nauczycieli itp.), Prezydium wszystkie wnioski dokładnie rozważyło i przekazało do zrealizowania. — Analogicznie załatwiano i realizowano wnioski i uchwały, skierowane do Prezydium przez pozostałe 5 komisji.

Ogólna liczba wniosków i dezyderatów, opracowanych i skierowanych przez 6 komisji do Prezydium G.R.N. dla realizacji w IV kwartale 1950 r. wynosiła 52 na 44 zaplanowane. Przyjmując pod uwagę, że Prezydium G.R.N. wszystkie nadesłane wnioski zrealizowało, wynika, że komisje nie tylko zakresły w IV kwartale plany pracy wykonały, lecz znacznie je przekroczyły.

— Czy i jak zagadnienie szkolenia ideologicznego zostało ujęte w planie pracy?

Zagadnienie szkolenia ideologicznego pracowników i członków Prezydium oraz aktywu społecznego — odpowiada ob. Sagan — zostało dokładnie zaplanowane w IV kwartale. Na 6 zaplanowanych odprawach szkoleniowych, na których obecni byli wszyscy pracownicy

i członkowie Prezydium, przewodniczący komisji, sołtysi, trójki gromadzkie, przewodniczący spółdzielni produkcyjnych, czytano artykuły, drukowane w dwutygodniku „Rada Narodowa“. — I tak np. na odprawie w dniu 7.X.50 r. odczytano artykuł p. t. „O stylu pracy Prezydium Rad Narodowych“ w dniu 14.X.50 r. p. t. „Komisje Rad Narodowych“, w dniu 4.XI.50 r. „Instrukcja Gen. Kom. Spisowego w sprawie narodowego spisu powszechnego“ itd.

Po odczytaniu artykułu przeprowadzona była dyskusja w celu pogłębienia tez i wytycznych, zawartych w artykule.

— I wreszcie ostatnie pytanie. Jaki efekt był bezpośrednio w terenie po zrealizowaniu zaplanowanych prac Prezydium i komisji?

Efekt bezspornie jest widoczny — odpowiada ob. Sagan. Efekt ten w każdej chwili można sprawdzić w terenie w gromadach.

Gmina Gniechowice w mies. wrześniu 1950 r., a więc przed realizacją planu pracy na IV kwartał, w akcji skupu zboża znajdowała się na szarym końcu w powiecie. Dziś w akcji skupu zboża jesteśmy na I-szym miejscu. Również w akcji likwidacji ugorów, kontraktacji trzody i nasion, obsiewów jesiennych, zwalczania analfabetyzmu, robót szarwarkowych na drogach, zadrzewienia dróg itp. gmina gniechowicka przoduje w powiecie.

Na zakończenie ob. Sagan oświadcza: Plan pracy Prezydium i komisji na IV kwartał 1950 r. wykonaliśmy w pełni. W pozytywnym wykonaniu naszych planów dużą rolę odegrały i dopomogły w realizacji planów następujące okoliczności:

- na każdym posiedzeniu kolegów gminnych przeprowadzona była dokładna analiza wykonania uchwał i postanowień z poprzednich posiedzeń;
- każda uchwała i postanowienie zawierały klauzulę, wyznaczającą personalnie osobę, odpowiedzialną za wykonanie odnośnej uchwały;
- wszystkie czynności ujęte do wykonania w uchwałach były dokładnie i realnie rozdzielane pomiędzy poszczególnych członków i pracowników Prezydium (prawidłowy podział czynności).

Tylko dzięki ściślemu przestrzeganiu wspomnianych wyżej zasad plany pracy Prezydium i komisji Gminnej Rady Narodowej w Gniechowicach zostały z tak dodatnim rezultatem i w pełni wykonane.

Rozmowę przeprowadził **Leon Broszkowski**,  
Inspektor Prez. Woj. R. N.

### O LEPSZY ROZWÓJ SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNYCH W WOJ. POZNAŃSKIM

W dniu 4 lutego br. odbyła się sesja Woj. R. N. w Poznaniu z udziałem przedstawicieli spółdzielni produkcyjnych, POM, SOM, PIH, PZZ, LK, ZMP, Kół Gospodyń Wiejskich, szkół rolniczych oraz miejscowe-go społeczeństwa w liczbie ca 850 osób.

Przewodniczący Prezydium Woj. R. N. ob. Migoń dokonał podsumowania wyników pracy nad rozwojem spółdzielni produkcyjnych w woj. poznańskim, stopnia ich rozwoju, wskazał na błędy oraz nakreślił linię, której powinny pójść rady narodowe w rozbudowie spółdzielczości produkcyjnej w 1951 r.

Mówca zwrócił uwagę na szereg momentów, świadczących o wzrastającej świadomości politycznej wsi poz-

nańskiej oraz ilościowego i jakościowego narastania spółdzielni produkcyjnych.

Rok temu były zaledwie 32 spółdzielnie — obecnie liczba ich zwiększyła się 10-krotnie. Pierwsze, stare spółdzielnie z 1949 r. okrzepły politycznie oraz wykazują poważne postępy gospodarcze; miały one lepsze urodzaje, lepszą uprawę zbóż i okopowych, dodatnie wyniki w hodowli, co powiększa poważnie ich dochody a tym samym wskazuje na wyższość gospodarki zespołowej nad gospodarką indywidualną.

Świadczą o tym zbiory w takich spółdzielniach, jak Krzyżanki, pow. Gostyń, która uzyskała z 1 ha 20 kwintali żyta, 31 kwintali jęczmienia, 32 kwintale owsa, 340 kwintali buraków cukrowych, podczas gdy chłopci indywidualnie w tej samej gromadzie zbierali o 20% mniej.

Dobrymi zbiorami poszczycić się mogą spółdzielnie produkcyjne: Śliwno, pow. Nowy Tomyśl, Nieczajna, Kowalewko, pow. Oborniki, Piotrkowice i Nięgolewo, pow. kościański i wiele innych, w których zbiory były wyższe, a nieraz znacznie wyższe od zbiorów w gospodarstwach indywidualnych.

Spółdzielnie z roku na rok podnoszą nie tylko produkcję roślinną, ale i zwierzęcą. Powyższymi osiągnięciami poszczycić się może np. Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Psarskim, pow. Śrem. W spółdzielni tej w 1949 r. zbiory żyta wynosiły z 1 ha 16,3 kwintali, zaś w roku 1950 około 18 kwintali. Pszenicy zebrano w 1949 r. — 11,6 kwintali zaś w roku 1950 około 18 kwintali z 1 ha, itp.

Przy wzrastających osiągnięciach gospodarki oraz systematycznej poprawie stopy życiowej członków spółdzielni rozwija się również życie kulturalne i oświatowe, czego dowodem jest wzrastająca liczba przedszkoli, świetlic i żłobków. Na terenie województwa w roku ubiegłym czynnych było 70 świetlic, 80 bibliotek, 30 przedszkoli stałych, 25 przedszkoli sezonowych oraz 12 żłobków.

Nic dziwnego, że coraz częściej chłopci sami przychodzą do rad narodowych, prosząc, aby w ich gromadach założyć spółdzielnie produkcyjne.

Duże osiągnięcia ma Prezydium i Rada Narodowa w Gostyniu, gdzie zagadnienia spółdzielczości stawia się na naczelnym miejscu, gdzie inwestycje spółdzielni dzięki pomocy Prezydium PRN przebiegają wyjątkowo sprawnie. Prezydium PRN w Śremie i Wrześni cieszą się również dodatnimi wynikami w umacnianiu spółdzielni w swoich powiatach.

Prezydium PRN w Nowym Tomyślu jako pierwsze wprowadziło we wszystkich spółdzielniach preliminarze paszowe, co zostało przyjęte z uznaniem przez spółdzielców i niewątpliwie przyczyni się do podniesienia poziomu hodowli.

Alż są też rady narodowe, które nie umiały prowadzić właściwej akcji na odcinku przebudowy ustroju rolnego wsi, nie zawsze potrafiły wziąć w obronę biedotę wiejską.

Np. w powiecie kościańskim, w spółdzielni produkcyjnej Machcin, GRN, jej Prezydium i Komisja Rolna nie potrafiły dopatrzeć się poważnego błędu w działalności Zarządu Spółdzielni, który chciał zamknąć swoją spółdzielnię przed pozostającymi jeszcze poza nią chłopami mało i średniorolnymi.

W Ujściu pow. chodzieskiego zbyt mała była pomoc ze strony rady narodowej dla nowopowstałej spółdzielni produkcyjnej. Poważne zaniedbanie wykazało Prezydium PRN w Międzychodzie, gdzie dla jednej spół-

dzielni tam istniejącej Prezydium PRN nie potrafiło zapewnić dostatecznej pomocy ze strony Państwowej Administracji Rolnej i dopuszczono do takiego stanu, że rodziny członków spółdzielni, a nawet niektórzy jej członkowie, chodzili do pracy do miejscowych bogaczy wiejskich, przez co zaniedbywali pracę w swojej spółdzielni. Oczywiście jest, że fakt ten demobilizował członków spółdzielni oraz wywierał ujemny wpływ na okolicznych chłopów mało i średniorolnych jeszcze nieuspołdzielczonych.

Z gruntu fałszywa i niedopuszczalna była praktyka na terenie powiatu rawickiego, gdzie sekretarz GRN pod okiem GRN nakazami zwolywał chłopów mało i średniorolnych na zebrania, na których omawiano zakładanie spółdzielni produkcyjnych, a nie przybywających karano grzywną.

Rady narodowe słabo wiązały się w swojej pracy nad przebudową ustroju rolnego wsi z organizacjami masowymi. Za mało aktywizowały te organizacje, ponadto nie notowały wielu wypadków dobrej pracy szczególnie wśród kobiet.

Dobrym przykładem pracy kobiet jest spółdzielnia produkcyjna w Piotrkowicach, pow. Kościan, gdzie spółdzielnia powstała z inicjatywy kobiet; kobiety przeważają we władzach spółdzielni, przy czym spółdzielnia ta jest jedną z przodujących.

Ob. Migoń stwierdził, iż Prezydium Woj. R. N. ograniczało się dotychczas do instruktażu i wydawania zarządzeń, natomiast nie nawiązało właściwego kontaktu z terenem, w szczególności na odcinku spółdzielczości produkcyjnej. Nie potrafiono ze szczebla wojewódzkiego kontrolować działalności prezydiów PRN, a tym samym nie oddziaływano na GRN.

Referat ob. Migonia spotkał się z koreferatem Komisji Rolnictwa i Leśnictwa Woj. R. N., która stwierdziła, że sprawa spółdzielczości produkcyjnej była przedmiotem zainteresowań GRN, PRN oraz Woj. R. N.

Jednakże Komisja wykryła błędy i braki w pracy niektórych rad narodowych na omawianym odcinku.

Tylko nieliczne komisje roln. i leśn. zajmują się zagadnieniem spółdzielczości produkcyjnej. Większość komisji GRN i duża część PRN ani razu nie przedyskutowały, jak pracują i rozwijają się istniejące spółdzielnie na ich terenie działania, jakie mają potrzeby, bolączki i trudności.

Komisje roln. i leśn. w powiatach Środa i Gniezno nic nie wiedzą o sprawach spółdzielczości produkcyjnej. Nic też dziwnego, że terenowe rady narodowe nieraz zbyt słabo powiązane poprzez komisje z pracującym chłopstwem, nie widziały i nie zapobiegały na czas działalności wroga klasowego oraz błędom i niedociągnięciom własnego aparatu.

Niektóre powiaty koncentrują nadal akcję propagandową na upatrzone gminy i gromady. I tak PRN w Gostyniu nasila pracę propagandową w gminie Pępewo, uzasadniając to największą ilością rozparcelowanych majątków w tej gminie.

Szukanie pozornie najłatwiejszych dróg, tylko we wsiach poparcelacyjnych, jest niesłuszne, gdyż nowy typ spółdzielni produkcyjnych daje poważną możliwość szczególnie we wsiach starych. Komisja stwierdziła, że praca aparatu rolnego rad narodowych nie jest dostatecznie sprężysta, wskutek czego prace urzędnicze w 80 spółdzielniach powołanych od jesieni ubiegłego roku nie zostały do tej pory przeprowadzone.

Po przeprowadzonej dyskusji Wojewódzka Rada Narodowa podjęła uchwałę, wytyczającą linię działania rad narodowych nad dalszym rozwojem spółdzielczości produkcyjnej na wsi i umacnianiem istniejących.

**B. Radomski.**

### PRACA KOBIEC W RADACH NARODOWYCH W POWIECIE CZARNKOWSKIM

Rady narodowe w powiecie pracują coraz aktywniej. Wzrasta udział kobiet w radach, wyrażając się cyfrą 18%: wciągamy coraz więcej kobiet, które interesują się pracą społeczną, chętnie uczęszczają na posiedzenia komisji i biorą udział w kontrolach. Pomimo swych licznych obowiązków domowych i zawodowych znajdują czas, aby przyjść na posiedzenie komisji, czy przeprowadzić kontrolę. Członkiem Wojewódzkiej Rady Narodowej, jak i P.R.N. jest radna Gajewska Maria, małorolna chłopka z Marunowa, która jest bardzo czynna: przybywa — mimo 15 km odległości — na wszystkie posiedzenia Komisji Oświaty i Kultury, której jest członkiem. W akcji skupu zboża zajęła b. zdecydowane stanowisko na sesji P.R.N., gdzie oświadczyła: „Zboże w terenie jest i plan zbożowy musi być wykonany, trzeba tylko opanować wroga propagandę. Prywatni śrutownicy wyrządzają gospodarce narodowej poważną szkodę, gdyż śrutują nadmierne ilości zbóż chlebowych nie tylko dla własnego inwentarza, ale także dla innych osób i to jest zło, które należy opanować“.

Kobiety wiejskie jeszcze w wielu wypadkach czują się onieśmiałe i niepewne, jeśli mają pracować społecznie. Na nas wszystkich ciąży jeszcze pozostałość wiekowej niewoli. Dzisiaj, kiedy nowy ustrój społeczny dał kobiecie możliwości i prawo na równi z mężczyzną, kobieta ma nieraz za mało odwagi, nie wierzy w swoje własne siły i trzeba ją przekonywać, aby nabrała pewności siebie. Jako charakterystyczny przykład może służyć członek P.R.N. radna Piechowiak Maria, chłopka z Romanowa Dolnego, wdowa, matka 6-ga dzieci. Weszła w skład Rady, na początku lutego rb. W pracy komisji orientowała się mało. Kiedy została wybrana do Komisji Pracy i Opieki Społecznej, nie chciała się na wybór zgodzić, tłumaczyła się brakiem czasu i tym, że nie umie przemawiać. Kiedy znalazła się na posiedzeniu tejże komisji, z początku słuchała, a potem sama zaczęła mówić. Mówiła prosto i mądrze, wskazywała na wyzysk na wsi niektórych biedaków przez bogaczy. Mówiła o biednej wdowie, którą bezlitośnie wykorzystują kulaicy i prosiła o zaopiekowanie się nią. Radna Piechowiakowa ma dużo inicjatywy i zdrowego chłopskiego rozumu i wierzę, że będzie aktywnym członkiem Rady. Na zakończenie oświadczyła, że w Komisji chce pracować.

Członek Komisji Roln. i Leśnictwa ob. Świerat Zofia, również małorolna chłopka z Czarnkowa, na ostatnim posiedzeniu wystąpiła z inicjatywą, aby cała Komisja wzięła czynny udział w akcji zasiewów wiosennych, oraz przeprowadziła dodatkowe kontrole klasowego rozdziału nawozów sztucznych i selekcyjnego ziarna siewnego.

Radna Nowak Maria jest członkiem spółdzielni produkcyjnej w Bzowie. Na sesji P.R.N., kiedy omawiano sprawę spółdzielni produkcyjnej, zabrała głos w dyskusji i opowiedziała w prostych słowach, w jakich warunkach żyli na indywidualnej gospodarce, a jak żyją teraz. Spółdzielnia Bzowo jest młodą spółdzielnią, jednakowoż rezultaty pracy kolektywnej już widać i sama oświadczyła: „Mieliśmy jednego konia, jedną krowę,

teraz mamy kilkanaście koni i dużo krów, a jeszcze więcej kupimy. Lepiej nam jest wspólnie pracować“.

Jest wiele jeszcze kobiet radnych, które nie wybijają się specjalnie, ale pracują chętnie. Nieraz wcale ich nie widać, słychać tylko od czasu do czasu o celowo przeprowadzonej kontroli, podczas której radna wykazała braki i niedociągnięcia i podała sposoby zaradzenia im.

Wspomnieć jeszcze trzeba, że mamy w powiecie jednego sołtysa-kobietę. Jest nim ob. Anna Rzyškowa będąca sołtysiem od czerwca 1949 r. w gromadzie Romanowo Dolne. Jest to gromada duża, licząca ponad 160 numerów (domostw), zamieszkała przez mało i średniorolnych, głównie repatriantów. Kobieta-sołtys wyróżnia się sumiennym i terminowym spełnianiem swych obowiązków służbowych oraz klasowym podejściem, mimo że jest bezpartyjna. Mając sześciorgo drobnych dzieci (w wieku od 1 — 9 lat) i męża inwalidę wojennego z 50% niezdolnością do pracy, znajduje jeszcze czas na pracę społeczną w Kole Gospodyń Wiejskich i Komitecie Rodzicielskim przy 7-klasowej Szkole Podstawowej.

W przydiach rad narodowych mamy 4 kobiety. Na wyróżnienie zasługuje przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Wieleniu ob. Kaczmarski, która przedtem jako zastępca, a teraz wybrana przewodniczącym, doskonale daje sobie radę w pracy. Również należy podkreślić ofiarną pracę społeczną ob. Ostrowskiej, radnej P.R.N., która kilkuletnią pracą społeczną zasłużyła sobie na uznanie.

Wreszcie kilka uwag ogólnych, opartych na własnych doświadczeniach. W radach narodowych pracuję od 1948 r. najpierw jako członek P.R.N. w Wągrowcu, pracowałam w Społecznej Komisji Kontroli Cen, Komisji Kultury i Oświaty. Pracowałam w Pow. Komisji Podatkowej jako przewodniczący tej Komisji. Z chwilą powołania nowych organów jednolitej władzy ludowej, zostałam wybrana zastępcą przewodniczącego Prezydium P.R.N. w Wągrowcu, gdzie pracowałam na tym stanowisku do dnia 30.XI. 1950 r. Z dniem 1.XII. 1950 r. zostałam wybrana przewodniczącym Prezydium P.R.N. w Czarnkowie, gdzie pracuję dotychczas. Z początku, praca na tak wysokim i odpowiedzialnym stanowisku była dosyć trudna, jednakże dzięki przyjacielskiemu podejściu i kolektywnej pracy całego Prezydium, oraz dzięki ciece ze strony Partii, staram się wywiązywać z obowiązków.

Na terenie powiatu czarnkowskiego pracuję 3-ci miesiąc. W międzyczasie ukończyłam 1-miesięczny kurs dla przewodniczących w Łodzi, który dał mi bardzo dużo. W moim powiecie poznałam już teren i ludzi. Praca z całym Prezydium układa się bardzo dobrze. Nie jest łatwo rządzić powiatem, pracy bardzo dużo, jednak muszę sobie dać radę. Kocham moją pracę i pracuję z całym zapałem. Jestem zadowolona, gdy dobrze idą akcje, gdy mojej władzy mogę użyć na coś pożytecznego, na poprawę warunków potrzebującym. Z każdym dniem poznaję nowych ludzi i ich potrzeby. Mamy dni ustalone, kiedy całe Prezydium przez cały dzień aż do 20-ej godziny przyjmuje skargi i zażalenia. Ale oprócz tych dni specjalnych przychodzą ludzie codziennie z różnymi sprawami. Jest ich coraz więcej, przekonują się, że władza ludowa jest na to, aby załatwiać ich potrzeby.

**O. Kuchcińska**

Przew. Prez. P.R.N.  
w Czarnkowie

## MIEJSKA RADA NARODOWA W BYDGOSZCZY WCIĄGA ZAŁOGI ROBOTNICZE DO RZĄDZENIA MIASTEM

Po wprowadzeniu w życie ustawy z dnia 20.III.1950 r. Miejska Rada Narodowa w Bydgoszczy odbyła 2 sesje publiczne w zakładach pracy i 1 sesję publiczną w dzielnicy robotniczej Szvederowo.

W przygotowaniu sesji biorą aktywny udział poszczególne komisje, które w zależności od rodzaju i tematyki obrad badają sprawy w terenie, przeprowadzając rozmowy z mieszkańcami osiedli robotniczych i omawiają niektóre ważniejsze i problemowe zagadnienia z Radami Zakładowymi.

Prezydium uzgadnia każdorazowo godzinę i miejsce posiedzenia z czynnikami społecznymi, politycznymi i kierownictwem danego zakładu pracy, co najmniej na 10 — 14 dni przed sesją. Ustala się godzinę najbardziej dogodną i odpowiednią dla pracujących w zakładzie robotników. O mającej się odbyć sesji publicznej Prezydium zawiadamia ogół społeczeństwa za pośrednictwem prasy i Rozgłośni Polskiego Radia. Komunikaty te, uwzględniające zarazem najważniejszą społecznie tematykę obrad sesji, podawane są do wiadomości publicznej kilkakrotnie. Poza tym Prezydium jest w stałym kontakcie z O.R.Z.Z., Komitetem Miejskim P.Z.P.R. i większymi zakładami pracy, znajdującymi się w pobliżu miejsca wytypowanego na odbycie publicznego posiedzenia M.R.N. Daje to pozytywne rezultaty, albowiem wzrasta stale zainteresowanie i frekwencja robotników.

Na porządku sesji M.R.N. w dniu 2.XI.1950 r. w świetlicy Zjednoczonych Zakładów Rowerowych nr 4 przy udziale około 300 robotników i młodzieży szkolnej znajdowało się między innymi sprawozdanie ze stanu służby zdrowia i z działalności zakładów leczniczych na terenie miasta. Po sprawozdaniu wywiązała się rzeczowa dyskusja. Głos zabierali nie tylko radni, lecz również obecni na sali robotnicy, jak ob. ob. Łabejszo, Janicki i inni, którzy w swych wypowiedziach zwracali uwagę na niedostateczne zaspokojenie wielu potrzeb w dziedzinie sanitarnej, oraz na konieczność rozbudowy Szpitala Miejskiego, właściwe rozmieszczenie przychodni i stacji opieki nad matką i dzieckiem w dzielnicach robotniczych itd. Fakt ten świadczy o wzroście świadomości klasy robotniczej, znajdującej w nowych organach władzy ludowej właściwego rzecznika i realizatora swych żywoitych interesów i potrzeb. Na tymże posiedzeniu Komisja Zdrowia M.R.N. przedstawiła także wyczerpujące sprawozdanie ze swojej pracy i działalności od chwili ukonstytuowania się. To sprawozdanie oparte na podstawie gruntownego zbadania niektórych odcinków społecznej służby zdrowia, niektórych dzielnic, sklepów, ulic i warunków mieszkaniowych ludzi pracy pod względem sanitarno-higienicznym pokazało uczestnikom sesji, że właśnie na skutek aktywnej pracy i interwencji Komisji, powiązanej w terenie z masami pracującymi, usunięto w międzyczasie wiele istniejących usterek i braków. Zebrani w sali robotnicy i młodzież szkolna nabrali jeszcze większego zaufania do Komisji M.R.N., która jako organ społeczny nowej władzy ludowej troszczy się stale o poprawę warunków bytowych człowieka pracy, reaguje szybko na skargi i wnika bezpośrednio w problemy i potrzeby terenu.

Dnia 28.XII.1950 odbyła się sesja M.R.N. w świetlicy Zakładów Teletechnicznych T—8. Liczny udział wzięli robotnicy i pracownicy techniczni. Na posiedzeniu przedyskutowano działalność i osiągnięcia Miejskiego Komitetu Obrońców Pokoju, wykonanie planu remontów kapitalnych domów z F.G.M. i planu inwestycji komunalnych oraz sprawozdanie o stanie akcji likwidacji analfabetyzmu.

Ożywiona dyskusja wywiązała się nad sprawozdaniem dotycz. kapitalnych remontów domów w ramach F.G.M. i realizacji inwestycji komunalnych. Np. ob. Górski (spoza Rady) stwierdził, że część mieszkańców ul. Leśnej musi brnąć w dni deszczowe w błocie z powodu złej nawierzchni drogi, ulica nie jest dobrze oświetlona oraz że niektóre budynki wymagają kapitalnego remontu dachów.

Ob. Stefanowski (spoza Rady) żalił się, że przed rokiem składał wniosek do Komitetu Lokalnego F.G.M. o przeprowadzenie remontu domu przy ul. Al. 1 Maja nr 65, jednakże w r. 1950 remontu nie wykonano i budynek w dalszym ciągu niszczeje. Inni dyskutanci zwracali uwagę na konieczność stworzenia nowych linii autobusowych, dalszej rozbudowy sieci wodociągowo-kanalizacyjnej i sprawniejszego przeprowadzenia w r. 1951 remontów kapitalnych z F.G.M. Członkowie Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkańcovej, którzy na miejscu kontrolowali przebieg akcji kapitalnych remontów, przeprowadzali rozmowy z mieszkańcami remontowanych domów i osiedli robotniczych, przedstawili na forum swoje uwagi i spostrzeżenia. Dotyczyły one niedostatecznego jeszcze udziału ludności przy świadczeniu niefachowej, robocizny społecznej podczas wykonywania remontów i usuwaniu we własnym zakresie drobnych braków, tudzież zawierały one wnioski odnośnie nowego osiedla robotniczego przy ul. Solnej w przedmiocie niezwłocznego zabezpieczenia pompy z wodą do picia, uporządkowania ustępów, założenia rynien deszczowych, przerobienia śmietników i wstawienia brakujących szyb do okien w kilku mieszkaniach robotniczych w osiedlu przy ul. Pomorskiej 88.

Również i dyskusja nad zagadnieniem walki z analfabetyzmem wykazała konieczność natychmiastowego zmobilizowania zakładów pracy i organizacji społecznych prowadzących kursy początkowego nauczania — do wzmożenia aktywności i dopilnowania pełnej frekwencji analfabetów.

Niezwykle żywa i rzeczowa dyskusja, ujmująca szereg spraw od strony krytycznej, pokazała między innymi Prezydium M.R.N., iż należy zwrócić baczniejszą uwagę na styl i planowanie pracy w Wydziale Gospodarki Komunalnej, ażeby wyeliminować na przyszłość wszystkie braki i niedociągnięcia. To samo odnosi się do działalności Miejskiego Przeds. Remontowo-Budowlanego, które w konsekwencji zostało zobowiązane do zwrócenia szczególnej uwagi na jakość wykonywania prac remontowych w terenie i do wnikliwszej niż dotąd analizy pracy poszczególnych ekip remontowych na odbywanych naradach wytwórczych.

Uchwała M.R.N. podjęta na sesji w dniu 28.XII.50 r. poleciła właściwym komisjom rad oraz Prezydium M.R.N. zainteresować się specjalnie przygotowaniem planu na 1951 pod kątem uwzględnienia i zaspokojenia najpilniejszych potrzeb klasy robotniczej. Wymacnia istniejące braki stwierdzone w wymienionych osiedlach robotniczych oraz rozszerzyć formy i sposoby łączności

z radami zakładowymi w celu należytego ujęcia do planów wszystkich istotnych potrzeb w dziedzinie poprawy komunalnych warunków bytu bydgoskiej klasy robotniczej. Po skończonej sesji przystąpiono niezwłocznie do ścisłej realizacji powyższej uchwały.

Z tych kilku przedstawionych fragmentarycznie przykładów wynika, że odbywanie sesji w zakładach pracy daje dobre i pożyteczne rezultaty. Robotnicy, młodzież i inteligencja pracująca mają bowiem możliwość bezpośredniego uczestniczenia w obradach swego organu władzy ludowej, jak również mogą swobodnie podnosić i wypowiadać swoje bolączki, żale i krytyczne uwagi.

**Kazimierz Maludziński**  
Przewodniczący Prezydium MRN  
w Bydgoszczy.

### **PREZYDIUM POWIATOWEJ RADY NARODOWEJ W BYSTRZYCY PRZYSTĄPIŁO DO PLANOWEJ PRACY**

Plan pracy na rok 1951, opracowany na posiedzeniu Prezydium w Bystrzycy w ostatniej dekadzie w grudniu 1950 r., posiada trzy zasadnicze kierunki:

1. powiązanie Rady jako całości z ludnością pracującą,
2. bezpośrednie rozpatrywanie wszelkich skarg i zażaleń ludności przez osobiste kontakty,
3. rozpracowanie zagadnienia szkolenia nowych kadr.

W dotychczasowej pracy poszczególne wydziały, czy samodzielne referaty przy Prezydium PRN pracowały dorywczo, niesystematycznie, załatwiając tylko sprawy bieżące, a gdy sprawa przedłużała się, odkładano ją „ad acta”. Ta nieplanowa i niesystematyczna robota wydziałów nie zezwalała im na skoncentrowanie swej uwagi na zagadnieniach zasadniczych.

Obecnie styl pracy wydziałów ulega radykalnej zmianie. Zaczynają one pracować według dokładnych miesięcznych i kwartalnych planów pracy, uwzględniających stronę fachową oraz społeczną.

Praca wszystkich wydziałów i referatów uwzględnia obecnie dezyderaty narad wytwórczych, które odbywają się z wszystkimi pracownikami przy udziale resortowych członków Prezydium PRN. Niezależnie od tego wydziały pomagają komisjom w skoordynowaniu ich prac z planami pracy wydziału, przy czym komisje kontrolują, jak wydział wykonał swe zadania.

W dalszej konsekwencji działalność poszczególnych wydziałów nie będzie ograniczała się jedynie do prac biurowych. Przynajmniej raz w miesiącu, a nawet i częściej przedstawiciele wydziałów będą delegowani w celu wzięcia udziału w naradach fabrycznych, posiedzeniach rad zakładowych miejscowych zakładów pracy, co pozwoli na zorientowanie się w potrzebach i bolączkach ludności i usunie wiele dotychczasowych niedociągnięć.

Kierownicy wydziałów lub referatów będą zobowiązani raz w miesiącu składać sprawozdania przed Prezydium PRN lub na sesji Rady z wykonania planu pracy, oraz dokonanych spostrzeżeń.

Bardzo pożyteczną nowością będzie składanie sprawozdań z wykonanych prac nad usunięciem bolączek i zaspokojeniem potrzeb świata pracy na ogólnych ze-

braniach z udziałem robotników, którzy tym samym będą mieli możliwość wysuwania nowych wniosków zmierzających do dalszej poprawy. Zebrania takie już zainicjował Wydział Zdrowia Prezydium PRN wyjeżdżając wspólnie z Komisją Zdrowia PRN do Mieroszowieckich Zakładów Roszarni Lnu w Długopolu i do Fabryki Włókienniczej w Międzyzylesiu.

Na marginesie należy zaznaczyć, że z powyższego wyjazdu i odbycia narad przy udziale robotników Wydział Zdrowia uzyskał wiele cennego materiału dla swej dalszej pracy.

Plan pracy Prezydium został opracowany w oparciu o plany poszczególnych wydziałów i komisji.

W wykonaniu ostatniej uchwały Rady Państwa w sprawie próśb i zażaleń — rozpracowano już plan dyżurów poszczególnych członków Prezydium, którzy będą przyjmowali mieszkańców powiatu w siedzibie Prezydium PRN oraz w siedzibach prezydiów miejskich i gminnych rad narodowych.

Niemniej ważnym zagadnieniem, które pozostawało w zaniedbaniu, jest szkolenie kadr pracowniczych, które dotychczas odbywało się bezplanowo i chaotycznie. Z chwilą rozpoczęcia prac według planu na rok 1951, każdy wydział względnie samodzielny referat zorganizuje własny kurs szkolenia zawodowego z uwzględnieniem wiadomości fachowych danego odcinka pracy. Kursy te będą połączone z regularnymi seminariami, oraz repetycjami. Równoległe z kursami zawodowymi, odbywać się będą w oparciu o posiadaną bibliotekę powiatową Prezydium PRN kursy szkolenia ideologicznego. Materiały do szkolenia ideologicznego czerpane będą z literatury marksistowskiej.

Dla osiągnięcia realizacji powyższych form planowego działania Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w ostatniej dekadzie każdego miesiąca będzie analizowało poszczególne etapy wykonania planu.

**Mieczysław Nowak**  
Przewodniczący Prezydium PRN  
w Bystrzycy.

### **KOMISJA GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ MRN W JELENIEJ GÓRZE USPRAWNIA GOSPODARKE PRZEDSIĘBIORSTW MIEJSKICH**

Z 9-ciu komisji Miejskiej Rady Narodowej w Jeleniej Górze jedną z najbardziej żywotnych jest Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. W skład tej Komisji weszli doświadczeni i wypróbowani w pracy społecznej członkowie komisji z poprzedniej MRN, a ponadto robotnicy. Komisja składa się obecnie z 12-tu osób: 6 robotników i 6 pracowników umysłowych, z których 3 — to robotnicy wysunięci na stanowiska pracowników umysłowych.

Komisja pracuje w 4-ch podkomisjach. Tematykę obrad Komisji w ub. r. charakteryzują następujące zagadnienia przez nią opracowywane: gospodarka mieszkaniowa, czystość miasta, zaopatrzenie miasta w wodę, zabezpieczenie urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych na zimę, współpraca z komitetami blokowymi.

Tematem pierwszych posiedzeń Komisji było rozpatrzenie i analiza planów finansowo-gospodarczych przedsiębiorstw i zakładów komunalnych na rok 1951. Do prac tych Komisja przystąpiła bardzo energicznie, wnik-

liwie badając wszystkie plany od strony potrzeb bytowych mieszkańców miasta. Przeprowadzono wielogodzinne konferencje z kierownictwem poszczególnych przedsiębiorstw, analizując wszystkie pozycje planów pod względem ich celowości. Na podstawie przeprowadzonych kontroli planów finansowo-gospodarczych Komisja wystąpiła do Prezydium MRN z szeregiem wniosków, zmierzających do usprawnienia gospodarki miejskiej.

Komisja miała na uwadze zarówno poprawę warunków bytowych ludności miasta, jak i oszczędne gospodarowanie jego majątkiem. I tak — w Miejskich Zakładach Ogrodniczych Komisja zgłosiła wniosek o dostosowanie norm wyżywienia inwentarza żywego do norm stosowanych w P.G.R., następnie w celu podniesienia wydajności pracy w tychże zakładach Komisja złożyła wniosek o przeprowadzenie narad roboczych.

Troszcząc się o estetyczny wygląd miasta Komisja wystąpiła z wnioskiem o sporządzenie planu zieleńców i trawników, które mają być założone w roku 1951.

Prace nad planami finansowo-gospodarczymi stanowiły pierwszy etap prac Komisji i pozwoliły zapoznać się wszystkim członkom z całokształtem prac gospodarki miejskiej.

Dalszym etapem pracy Komisji było przeprowadzenie wnikliwej kontroli poszczególnych zagadnień działalności przedsiębiorstw i zakładów komunalnych.

Tutaj do najważniejszych osiągnięć Komisji należy bezsprzecznie szczegółowa kontrola i analiza sytuacji na odcinku mieszkaniowym. Zagadnienie to, niezmiernie zaniedbane, stanowi jeszcze i do dziś jeden z podstawowych punktów planu pracy tak Prezydium, jak i Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Po szczegółowej kontroli w Referacie Gospodarki Mieszkaniowej, Komisja przeanalizowała na swym posiedzeniu to zagadnienie i postawiła wnioski, mające na celu uzdrowienie i usprawnienie prac w samym Referacie. Wszystkie wnioski zostały zatwierdzone przez Prezydium i są obecnie w trakcie realizacji przez Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Należy tu podkreślić, że przy dokonywaniu kontroli na tym odcinku Komisja nie ograniczyła się jedynie do stwierdzenia suchych faktów, a starała się wnikliwie znaleźć przyczynę tych niedociągnięć i środki zmierzające do ich usunięcia. W czasie kontroli członkowie Komisji wzięli udział w przyjmowaniu interesantów, przeprowadzili szereg rozmów, wysłuchali skarg i zażaleń, spisując odpowiednio protokoły.

Dalszym zagadnieniem, które Komisja bardzo szczegółowo przepracowała, było zagadnienie czystości miasta i pracy Z.O.M. W czasie przeprowadzania kontroli w Z.O.M. Komisja zainicjowała zwołanie narady roboczej pracowników. Wypowiedzi w dyskusji ułatwiły Komisji zorientowanie się w całości pracy w Z.O.M. i naświetliły pewne braki i niedociągnięcia. W oparciu o materiał tej kontroli, jak również o wyniki narady roboczej, Komisja wystąpiła z 20 wnioskami do Prezydium MRN, które je przyjęło w całości.

Komisja skontrolowała wykonanie planu remontów z F.G.M., prace przedsiębiorstwa wodociągów i kanalizacji oraz współpracę Z.N.K. z K.P.R.B. Zagadnienia te były przedmiotem obrad Prezydium, na których przedstawiciele Komisji referowali wyniki kontroli i swe wnioski.

W toku prac Komisja doszła do przekonania, że największy materiał znaleźć można w bezpośrednim kontakcie z mieszkańcami miasta, dlatego też w celu zorientowania się o stanie potrzeb ludności w zakresie gospodarki komunalnej Komisja zwołała naradę roboczą z przedstawicielami komitetów blokowych, w której prócz członków Komisji wzięli udział: przewodniczący Komisji Oświaty i Kultury oraz Komisji Handlu. W dyskusji, która wywiązała się po referatach, wygłoszonych przez przewodniczących tych Komisji, zabierało głos 20 przewodniczących komitetów blokowych, którzy poruszyli najistotniejsze zagadnienia dotyczące mieszkańców miasta. Zgłosili oni cały szereg wniosków, które po szczegółowym rozpracowaniu zostały przedłożone Prezydium.

Oceniając pracę Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, sesja MRN stwierdziła, że pracuje ona dobrze, że posiada właściwy styl pracy i że plan swój w roku ubiegłym wykonała z nadwyżką.

Na I kwartał 1951 r. Komisja uwzględniła w swym planie pracy najistotniejsze zagadnienia, które muszą być rozpatrzone i przeanalizowane, a między innymi: polityka mieszkaniowa, wiosenna akcja czystości miasta, wykonanie remontów FGM, wykonanie inwestycji oraz kontrole we wszystkich przedsiębiorstwach komunalnych. Ponadto członkowie Komisji odbywają cotygodniowe dyżury w Prezydium, które, jak z dotychczasowych wyników widać, są potrzebne.

**Władysław Gawron**

Kierownik Wydziału Ogólnego Prezydium MRN  
w Jeleniej Górze.

## OŚWIATA I KOMUNIKACJA TEMATEM NARADY GROMADZKIEJ

Wybór miejscowości, w której członkowie Prezydium Pow. Rady Narodowej w Rzeszowie mieli w pierwszych dniach stycznia b. r. spotkanie z społeczeństwem, był przemyślany i oparty na planie nawiązywania łączności w pierwszym etapie z ludnością gromad odległych, dużych, trudniej dostępnych, a mających szanse rozwoju społecznego i gospodarczego z uwagi na swą żywotność i swoiste warunki gospodarcze.

Kierując się tymi przesłankami, Prezydium wybrało z kolei po Lutczy, najodleglejszej i b. dużej gromadzie, liczącej około 4.000 mieszkańców — 17 km odległy od Rzeszowa i pozbawiony środków komunikacyjnych Chmielnik Rzeszowski. Dokonawszy wyboru miejscowości i ustalwszy termin spotkania z ludnością na dzień 9.I. 1951 r. — Prezydium zakomunikowało o tym wszystkim mieszkańcom gromady, prosząc o przybycie na zebranie i podkreślając, że celem zebrania jest rozmowa przedstawicieli powiatu z ludnością gromady o potrzebach, interesach, bolączkach i osiągnięciach gromady. Obrana przez Prezydium forma komunikatu — zaproszenia i przemyślany sposób jego ogłoszenia, różny od stosowanego, najczęściej suchego urzędowego zawiadomienia, naszpikowanego „uświęconymi“ formułkami, okazała się w skutkach owocna, gdyż na zebranie przybyło ponad 350 osób.

Delegowani na spotkanie ze społeczeństwem członkowie Prezydium wiedzieli, że Chmielnik zamieszkuje roli-

nicy-biedniacy i średniacy, że bogactwem tej wsi są nie wykorzystane dotąd źródła siarczano-jodowe i solankowe, oraz pokłady ropy naftowej, że ofiarnością miejscowego społeczeństwa stanął w gromadzie piękny budynek Domu Ludowego, a staraniem Zw. Samopomocy Chłopskiej wybudowano nowoczesny młyn, że gromada w r. 1950 — w drodze szarwarku wybudowała przez wieś 2 kilometry drogi o twardej nawierzchni, że nie istnieją tam już prawie analfabeci, że mieszkańcy oczekują uruchomienia we wsi piekarni i cegielni, że wreszcie palącym zagadnieniem jest rozbudowa 7-klasowej szkoły podstawowej i budowa drogi o twardej nawierzchni, łączącej gromadę z szosą powiatową. — Był to naprawdę radosny dla mieszkańców gromady dzień, kiedy przedstawiciele powiatowej władzy zasiedli z nimi do rozmowy, tłumacząc chłopom w prostych słowach realne znaczenie rewolucyjnej zmiany w strukturze władz terenowych likwidującej dwutorowość administracji, znoszącej stanowiska „panów, wójtów, starostów“ i oddającej władzę w ręce mas ludowych.

Zwykła chłopska nieśmiałość zniknęła wobec tych prostych, głęboko ujętych wyjaśnień i zaczęła się dyskusja — realna „bez kadzenia“ — brana na trzeźwo — na zdrowy chłopski rozum. Dwudziestu czterech mieszkańców gromady zabierało głos w różnych sprawach dotyczących gromady. Mówili coraz śmieiej, coraz pewniej, coraz to inne poruszali zagadnienia.

Na pierwszy ogień krytyki poszło Prezydium G.R.N. w Tyczynie za niedokładności w wymiarze podatku gruntowego i nieterminowe rozpatrywanie odwołań od wymiaru danin publicznych. I zupełnie słusznie — bo obywatel posiadający np. 1,5 ha nie może być obciążony podatkiem od gruntu o powierzchni 2 ha.

Śpośród zabierających na ten temat głos dyskutantów ob. Chmiel Paweł domagał się, by każdy podatnik podatku gruntowego posiadał książeczkę podatkową, zawierającą dane do wymiaru podatku, kwotę wymierzonego podatku i raty uiszczeń.

Z kolei poddano krytyce działalność miejscowej Gm. Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej na odcinku zaopatrywania się w artykuły pierwszej potrzeby i dystrybucji tych artykułów. Spółdzielnia winna trzymać rękę na pulsie potrzeb swej wsi i nie dopuszczać do braku w sklepach potrzebnych towarów, a rozdział takich towarów, jak węgiel, wapno itp., oprzeć na sprawiedliwych zasadach.

Poczesne miejsce w dyskusji zajmowały sprawy rolnicze. Pomagano się przydziału nawozów sztucznych w takich terminach, by mogły być w porę wykorzystane przy uprawie roli. Podkreślano duże korzyści rolników z przeprowadzanych akcji kontraktacyjnych trzody chlewnej i roślin.

Inni poruszali trudności, dotyczące zwózki z lasów materiałów drzewnych z uwagi na duże odległości, prosząc o wyznaczenie gromadzie bliżej położonych polaci leśnych.

Różnie też proszono przedstawicieli powiatu o zainteresowanie miarodajnych czynników źródłami mineralnymi, istniejącymi w gromadzie, o pomoc przy rozbudowie budynku szkoły powszechnej, jako pierwszoplanowej potrzeby gromady i o pomoc w budowie 2 km. odcinka drogi, łączącego tę gromadę oraz kilka sąsiednich z szosą powiatową i biegnącego przez teren gromady Kiełmarowa, który to odcinek w porze deszczów wio-

sennych i jesiennych jest prawie niemożliwy do przebycia.

Poruszano jeszcze wiele innych mniejszej wagi spraw w atmosferze wzajemnego zaufania.

Członkowie Prezydium P. R. N. i obecni na sali dwaj członkowie Pow. Rady Narodowej odpowiadali na stawiane pytania, tłumaczyli faktyczne możliwości realizacji postulatów i „nie rzucając słów na wiatr“ wyjaśniali, co jest możliwe do zrobienia, a na co trzeba jeszcze poczekać.

Ogólna radość zapanowała na przepelnionej sali, kiedy Zast. Przewodniczącego ob. Deregowski Władysław złożył imieniem Prezydium P. R. N. — oświadczenie, że budowa drogi, będącej przedmiotem dyskusji, zostanie rozpoczęta z wiosną br.

Na najbliższym posiedzeniu prezydium P. R. N. zostanie omówiona sesja w Chmielniku i zostaną podjęte stosowne uchwały.

**Barcikowski Władysław**

Kier. Wydz. Og. Prez. P. R. N.  
w Rzeszowie

### **MAŁOROLNI CHŁOPI GMINY PRUSY WALCZĄ O PONADPLANOWE WYKONANIE SKUPU ZBOŻA**

Doceniając znaczenie planowego skupu zboża, Prezydium G.R.N. Prusy, pow. Strzelin stara się plan skupu wykonać poprzez uświadomienie mało i średniorolnych chłopów i walkę z bogaczami wiejskimi.

O wzrastającym uświadomieniu pracujących chłopów najlepiej świadczą ich wypowiedzi, np.: ob. **Władysław Sok**, który posiada gospodarstwo o pow. 4,27 ha, na zebraniu gromadzkim powiedział: „Jesteśmy przekonani, że sprzedając ponad zobowiązanie zboże na zaopatrzenie klasy robotniczej w mieście, możemy być pewni, że wydajność robotników wzrośnie, a co za tym idzie zaopatrzenie wsi w artykuły przemysłowe będzie takie, że żona moja będzie mogła nabyć taką pralnię elektryczną, jaką posiada gospodyni wiejska Związku Radzieckiego“. Ob. **Franciszek Mazurék**, który posiada gospodarstwo we wsi Małoszów o pow. 3,50 ha na zebraniu powiedział: „Musimy chociażby ograniczając się, a przede wszystkim prowadząc racjonalną gospodarkę zbożem, dać Państwu ponad plan, gdyż to jest nie tylko obowiązek, ale jednocześnie wkład w walkę o trwałą pokój“.

Trudno szło z zorganizowaniem skupu zboża w gromadzie Gołostowice, która wybitnie nieprzychylnie ustosunkowała się do skupu. Jednak dzięki temu, że w skład trójki gromadzkiej wchodzi tacy obywatele jak: Walenty Kalus, czł. spółdzielni produkcyjnej, sekretarz Z.S.Ch., Władysław Matła i Stefan Giemza, praca daje pozytywne wyniki — gromada osiągnęła 90% planu. Omłotów przymusowych na terenie gminy Prusy nie notowano.

Jeżeli chodzi o pracę trójek, to są i takie, które nie pracują należycie i do takich można zaliczyć trójkę z gromady Zelewice, pomimo tego, że w skład trójki wchodzi małorolni chłopci. W gromadzie Zelewice panują kumoterskie stosunki. Mimo że gromada wykonała plan w 105% — są tacy, jak ob. Józef Kubas i ob. Michał Migala, którzy zboża nie odsprzedali. Jeżeli chodzi o ob. Michała Migalę, zam. w grom. Zelewice, posiadającego 5,07 ha, to jest on kumotrem boga-



czy. Ob. Migala posiada 3 krowy, 2 konie, 6 świń, 1,50 ha samego ogrodu, ziemi więcej obrabiać nie chce, tłumacząc się, że i tego ma dosyć. Zboża oddał on za ledwie 2.700 kg, mleko dla robotników sprzedaje na kwaterki, pomimo że jest prezesem gromadzkiego koła Z.S.Ch. i powinien mleko odwozić do mleczarni. Nie sprzedał ani kg owoców; dopiero w m-cu listopadzie, już po wymianie pieniędzy, wywiózł ich kilka samochodów, sprzedając — jak to się mówi — „od rączki na wolny rynek“.

W tej samej gromadzie mieszka ob. Stanisław Ziewiec, sołtys gromady, który odwiózł na punkt skupu 10.000 kg zboża, pomimo że w domu posiada 5-ro dzieci.

Prezydium, by izolować biedaków małorolnych od wpływów kułactwa, postanowiło o każdym wrogim wystąpieniu mówić wobec wszystkich radnych na plenum.

Ostatnio omawiana na sesji była sprawa ob. Władysława Mularskiego z Krakowa, który potrafił w roku 1950 przetrzymać 3.000 kg nadwyżki zbożowej aż do lipca i kiedy spostrzegł, że nie ma gdzie sypać nowego zboża, przywiózł go na sprzedaż do Gminnej Spółdzielni, lecz tu się okazało, że zamiast zboża w worku magazynier ku swojemu przerażeniu zobaczył trociny i wołka. Wołek zjadł wszystko ziarno, a on przez głupotę nawet otrąb nie miał.

W wyteżonej akcji skupu zboża w miesiącu lutym czynny udział wzięła organizacja młodzieżowa ZMP z przewodniczącym kol. Józefem Juszczynskim na czele, która zobowiązała się do przeprowadzenia akcji uświadamiającej wśród rolników.

Przywiązując wagę do akcji skupu zboża, Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Prusach w dniu 8.II br. podjęło współzawodnictwo o nadwyżkę wykonania planu odstaw zboża o 20% z sąsiadującą gminą Kondratowice, pow. strzelińskiego. Z przeprowadzonych zebrań gromadzkich i dobrowolnych zobowiązań uświadomionych rolników widzimy, że współzawodnictwo nasze jest realne.

Trzeba dodać, że już w dniu 9 lutego br. plan skupu został wykonany w 99%

**Piotr Kalisz**

grom. Zelewice, gm. Prusy, pow. Strzelin.

## **SPRAWOZDANIE SOŁTYSA PRZEDMIOTEM OBRAD ANDRYCHOWSKIEJ G. R. N.**

Zrozumienie ścisłej współpracy rad narodowych z masami pracującymi znajduje w naszym powiecie coraz żywszy oddźwięk i daje pożądane wyniki. Przykładem dobrze zorganizowanej sesji wyjazdowej była sesja GRN w Andrychowie, odbyta w dniu 14 stycznia 1951 r. w gromadzie Targanice, przy współudziale chłopów, robotników oraz przedstawicieli organizacji politycznych i społecznych.

Na ogólną liczbę 22 radnych przybyło na sesję 19-tu, ponadto przybyło 120 osób ze świata pracy.

Na porządku dziennym było sprawozdanie Komisji Oświaty i Kultury, Drogowej i sprawozdanie sołtysa gromady Targanice.

Ze sprawozdania Komisji Oświaty i Kultury zebrani dowiedzieli się o zabiegach i staraniach Prezydium i Ko-

misji odnośnie remontów i odpowiedniego wyglądu szkół w gminie, usłyszeli apel Komisji o regularne posyłanie dzieci do szkoły.

Żywotna ta Komisja wystąpiła z 32 wnioskami na Prezydium, które je opracowało sumiennie i załatwiło konkretnie. Komisja Drogowa podała zebrnym do wiadomości, że spełnili oni dobrze swój obowiązek szarwarkowy, wypełniając go w 90%.

Powszechną uwagę i zainteresowanie zwróciło sprawozdanie sołtysa z gromady Targanice. Opowiada on śmiało i z przekonaniem o energicznej walce z analfabetyzmem, likwidowanym szybko w jego gromadzie. Dzielnym ten sołtys z dumą stwierdza wobec zebranych, że jego gromada przekroczyła plan kontraktacji roślin przemysłowych i trzody chlewnej, że wykonała w 99% plan szarwarkowy. Apeluje gorąco o chętniejsze wykonywanie wszystkich planów zakreślonych przez Państwo, gdyż wykonywanie ich przyczyni się do szybszego zrealizowania ogólnego Planu 6-letniego i tym samym przyspieszy dobrobyt gminy.

W dyskusji zabierało głos kilkunastu radnych i 12 mówców spośród publiczności, co świadczy wymownie o dużym zainteresowaniu omawianymi tematami. Przedyskutowano stan zaopatrzenia szkół w węgiel, remonty studzien; zarzucano spółdzielni złe zorganizowanie wypłaty za dostarczone ziemniaki.

Jeden z mówców stwierdza, że za mały nacisk kładzie się w gminie na zwalczanie wrogiej propagandy, co doprowadziło do tego, że bogacze po zlikwidowaniu prywatnych sklepów rzeźniczych nie chcieli sprzedawać spółdzielniom żywca.

Krytykowano również mocno filię mleczarni w Targanicach, zarzucając jej pracownikom kumoterstwo i niesprawiedliwą ocenę procentową tłuszczu w mleku, żądając zbadania tego stanu rzeczy. Ostrej krytyce poddawali dyskutanci działalność SOM stwierdzając, że chłopci zbyt długo musieli czekać na maszyny omłotowe — przez co myszy miały sposobność śrutować zboże w stodołach. Mówca zauważa, że wielu rolników nie umie obchodzić się z siewnikami, co ich odstrasza od siewu rzędowego, a nie ma chętnych, którzy by ich pouczyli, jak się z tymi maszynami obchodzić.

Poruszono również brak haceli w spółdzielniach i zapytywano, skąd biorą się te haciele na czarnym rynku po wygórowanych cenach.

Jeden z mówców zauważa, że akcje siewno-żniwne i omłotowe tak długo będą niedomagać, jak długo nie wyszkoli się odpowiednio kadr do obsługi maszyn rolniczych. Poruszono gwałtowną potrzebę regulacji rzeki, zaniedbanie jej bowiem może spowodować katastrofalne skutki w razie powodzi, gdyż zaleje szereg domów, wiele hektarów ziemi, oraz zerwie nawierzchnię na przeszło 1000 m. drogi.

W sposób rzeczowy omawiano konieczność dokończenia budowy Domu Zw. Sam. Chł. w Targanicach, oraz potrzebę wydrenowania boiska L.Z.S.

Dyskusję podsumował przewodniczący Prezydium, zapewniając, że sprawy poruszane w dyskusji będą przedmiotem obrad Prezydium i konkretnie załatwione.

**J. Malczyk**

Kier. Ref. Org. Prez. PRN  
w Wadowicach.

## BIFLSKO-BIAŁA — 60 TYSIĘCZNYM NOWYM MIASTEM

W dniu 20 stycznia br. powołana została nowa Miejska Rada Narodowa połączonych miast Bielska-Białej, która na swej pierwszej uroczystej sesji, przy współudziale masowym mieszkańców obu miast, wybrała swe Prezydium. Tym aktem zakończony został trwający już prawie pół wieku wysiłek klasy pracującej obu miast, domagającej się administracyjnego połączenia jednego organizmu gospodarczego, społecznego i kulturalnego, rozdzielonego od siebie rzeką Białką na dwa miasta. Toteż rozporządzenie Rady Ministrów z 31 grudnia ub. r. w sprawie utworzenia powiatu miejskiego Bielsko-Biała przyjęte zostało przez klasę robotniczą z radością, zwłaszcza o ile chodzi o robotników pracujących w Białej. Biała była bowiem zawsze miastem znacznie uboższym od Bielska i borykała się z ciągłymi trudnościami budżetowymi, nie pozwalającymi na przeprowadzanie koniecznych remontów mieszkań, dróg i chodników przy ulicach prowadzących do miejsc pracy, na poprawę oświetlenia ulic i placów, warunków komunikacyjnych oraz innych komunalnych warunków bytu klasy pracującej. Natomiast Bielsko, posiadające własne liczne zakłady miejskie, potrafiło uzyskać bez porównania lepsze wyniki w swej gospodarce komunalnej.

Połączenie obu miast pozwoli obecnie wyrównać dla dobra klasy robotniczej różnice, jakie wyraźnie ujawniały się między obu miastami.

Miasto Bielsko-Biała — to nowe duże, bo 60-tysięczne, miasto Polski Ludowej, posiadające liczny przemysł metalowy, sukienny, lniany, chemiczny o poważnym znaczeniu dla realizacji naszego Planu 6-letniego. Do Bielska-Białej dojeżdża codziennie do pracy różnymi środkami lokomocji przeszło 6,5 tysiąca ludzi niejednokrotnie w warunkach ciągle jeszcze nieodpowiednich, częstokroć z okolic położonych w odległości 40 km od miejsca pracy. W miastach odczuwało się zawsze poważny brak mieszkań, które przed wojną w większości należały do kapitalistycznych właścicieli zakładów, a robotnicy byli zmuszeni dojeżdżać do pracy z okolic miasta. Dlatego obecnie, po połączeniu miast, zagadnienie budowy mieszkań robotniczych oraz sprawa usprawnienia komunikacji dojazdowej są najpilniejszymi zadaniami, których rozwiązania oczekuje od nowej Rady Narodowej Bielska-Białej klasa pracująca tego miasta. Niemniej pilna jest również sprawa budowy dróg i ścieżek dojazdowych dla robotników dojeżdżających do pracy na rowerach z pobliskich wiosek, celem zmniejszenia do minimum zmęczenia robotnika na doświadczenie do pracy i z pracy do miejsca zamieszkania, a zaoszczędzenia tego wysiłku dla podniesienia wydajności pracy w zakładzie.

Połączenie miast Bielska i Białej pozwoli na znacznie lepsze wykorzystanie stojących do dyspozycji tych miast środków i urządzeń, pozwoli lepiej planować i zaspokajać potrzeby ludności połączonych miast. Połączenie obu miast pozwoli na szybszą budowę nowego socjalistycznego miasta, którego klasa robotnicza, zahartowana w wieloletniej walce z kapitalistami, wydała

wielu aktywnych bojowników o wyzwolenie proletariatu.

Przecięcie wstęgi na nowowyprowadzonym moście łączącym oba miasta przy ul. Partyzantów, dokonane przez Zastępcę Przewodn. Woj. R. N. w Katowicach, ob. płk. Ziętka przy współudziale licznie zebranej ludności, było pięknym symbolem w dniu łączenia się obu miast. Złożenie pod pomnikiem bohaterskiej Armii Czerwonej wieńców przez Przewodniczącego Woj. Rady Narodowej w Katowicach ob. Jaszczuka oraz nowopowołaną Radę Narodową Bielska-Białej w wigilię 6-ej rocznicy wyzwolenia i ocalenia obu miast uroczyste zakończyło dzień narodzin nowego miasta.

**Jerzy Niemiec**

Członek MRN Bielska-Białej

## WYMIANA DOŚWIADCZEŃ — PODSTAWOWYM CZYNNIKIEM W NASZEJ PRACY CODZIENNEJ

Wiele prezydiów już w roku ubiegłym zdołało uzyskać pewne rezultaty w swej pracy. Te prezydium nie powinny swych doświadczeń zatrzymywać wyłącznie dla siebie, ale przez ich popularyzację na łamach „Rady Narodowej“ winny dać możliwość przyswojenia ich przez inne prezydium. Tylko drogą wymiany doświadczeń dojsz można do rezultatów, które w wyniku doprowadzą do właściwej realizacji zadań rad narodowych. Istnieją prezydium rad narodowych, o których osiągnięciach stale czytamy, które informują o rezultatach swych prac. Z drugiej znów strony są również takie prezydium, które, mimo iż nie gorzej pracują od tamtych, nie dzielą się swymi doświadczeniami.

Niewątpliwie zamieszczane artykuły w „Radzie Narodowej“, podające b. często sposoby i metody realizacji poszczególnych zadań, są dla pracy prezydiów wytycznymi i istotnymi wskazówkami. Jak jednak w praktyce poszczególne prezydium rozwiązują te czy inne zagadnienia, zainteresowałoby wszystkich i podawanie właśnie tych sposobów realizacji zadań byłoby niewątpliwą korzyścią tak dla samych prezydiów, jak i dla pracowników administracji państwowej. Rozszerzenie działu korespondentów terenowych, składających się z członków prezydiów, doświadczonej członków rad narodowych i pracowników prezydiów, przyniosłoby korzyść wszystkim czytelnikom naszego dwutygodnika.

Przypuszczam, że ten właśnie dział w „Radzie Narodowej“ pomoże nam w naszej codziennej pracy i pozwoli na wyszukanie takich form i metod pracy, jakie wpływają z istotnego sensu rewolucyjnej reformy ustrojowej o radach narodowych.

W związku z powyższym apeluję do działaczy rad narodowych, by przez opisywanie swoich doświadczeń na łamach dwutygodnika „Rada Narodowa“ pomagali usprawniać pracę innych rad.

**Zenon Perkowski**

Przewodniczący Prezydium MRN  
w Jeleniej Górze

**Niech żyją przodownice pracy, wzmacniające siłę i dobrobyt  
Polski Ludowej!**

## Dbajmy o terminowe przesyłanie sprawozdań z sesji rad narodowych

Uchwała Rady Państwa z dnia 12.V.1950 r. w sprawie tymczasowego ramowego regulaminu obrad rad narodowych przewiduje, że protokoły posiedzeń rady winny być przesyłane do prezydium rady narodowej wyższego stopnia, a protokoły posiedzeń wojewódzkich rad narodowych winny być przesyłane do Kancelarii Rady Państwa i Prezydium Rady Ministrów, II Zespół — w terminie nie później niż 7-go dnia od odbycia posiedzenia.

Terminowe przesyłanie protokołów świadczy nie tylko o dobrym stanie organizacyjnym prezydium rady narodowej, ale jest również dowodem przestrzegania przez prezydium dyscypliny pracy na tym odcinku.

Niestety, nie wszystkie prezydium rad narodowych

wypełniają należycie ten obowiązek. Opóźniają się z przesyłaniem sprawozdań niektóre gminne, powiatowe a nawet wojewódzkie rady narodowe. Mamy nawet świeży przykład jednego prezydium wojewódzkiej rady narodowej, które protokół sesji odbytej w dniach 16 i 17 listopada 1950 r. przesało do Kancelarii Rady Państwa w dniu 7 lutego 1951 r.

Przesyłane z opóźnieniem protokoły tracą w znacznej mierze swoją wartość. Materiał w nich zawarty jest w wielu wypadkach nieaktualny.

Dlatego zagadnienie terminowego przesyłania protokołów z sesji nie może być lekceważone; w wypadku stwierdzenia opóźnień sprawa ta winna być zbadana i przyczyna braków usunięta.

### Wiadomości urzędowe

Warszawa, dn. 23.II.1951 r.

#### KANCELARIA RADY PAŃSTWA

L. dz. Org. I/6/213/51

#### PREZYDIA WOJEWÓDZKICH, POWIATOWYCH I GMINNYCH RAD NARODOWYCH

##### OKÓLNIK Nr 4.

##### W SPRAWIE WIOSENNEJ AKCJI SIEWNEJ

Rada Ministrów uchwałą z dnia 24 stycznia br. w sprawie wiosennej akcji siewnej określiła zadania w dziedzinie mobilizowania wszelkich środków i sił dla terminowego wykonania prac przygotowawczych do akcji siewnej i dla sprawnego przeprowadzenia samej akcji.

Ponieważ bieżąca wiosenna kampania siewna stawia przed rolnictwem doniosłe zadania dalszego zwiększenia ogólnej powierzchni zbiorów w stosunku do roku ubiegłego, oczywistą staje się konieczność wzmoczenia wysiłku wszystkich czynników, mających wpływ na przebieg akcji siewnej, a więc przede wszystkim rad narodowych, ich prezydiów i komisji.

Kancelaria Rady Państwa zaleca, co następuje:

1. Stosownie do postanowień powołanej na wstępie uchwały Rady Ministrów, systematyczną kontrolę przygotowań oraz wykonania wiosennej akcji siewnej przeprowadzać będą stałe ekipy kontrolne. Właściwa i skoordynowana działalność ekip kontrolnych zapewni pomysłne przeprowadzenie akcji siewnej.

Na szczeblu wojewódzkim plany wszystkich rodzajów kontroli winny być dokładnie ustalone w drodze porozumienia prezydium wojewódzkiej rady narodowej z szefem delegatury N.I.K., przy współudziale przewodniczących zainteresowanych komisji Woj. R. N., a przede wszystkim komisji rolnictwa i leśnictwa oraz komisji handlu.

Na szczeblu powiatów i gmin zadanie koordynacji spoczywać będzie na prezydiach powiatowych rad narodowych.

2. Przewodniczący komisji rolnictwa i leśnictwa Woj. R. N. wejdą w kontakt z delegaturami N.I.K. dla ustalenia planu instruktażu komisji szczebla powiatowego i gminnego oraz dopilnują, by instruktaż ten był przeprowadzony w jak najszerszym zakresie przede wszystkim na szczeblu gminnym w kierunku praktycznego przygotowania komisji do przeprowadzenia kontroli prac przygotowawczych i przebiegu akcji siewnej. Obowiązek przeprowadzenia instruktażu zgodnie z pismem okólnym N.I.K. z dnia 22 lutego 1951 r. spoczywa na delegaturach N.I.K.

3. Działalność kontrolna podejmowana przez komisje a przede wszystkim przez komisje rolnictwa i leśnictwa oraz handlu, powinna obejmować następujące zagadnienia: a) doprowadzenie planów produkcji rolnej do gromad, b) likwidację odlogów i ugorów, c) pomoc sąsiedzka, d) zaopatrzenie w nawozy sztuczne i nasiona, e) zaopatrzenie w środki ochronne roślin i inne środki niezbędne dla przygotowania siewów, f) funkcjonowanie POM, SOM itp. Koniecznym jest zwrócenie uwagi przez komisje na szereg podstawowych zagadnień, w szczególności, czy:

- plany obsiewów zostały w terminie zatwierdzone przez Woj. R. N. i przekazane do powiatów, zaś z powiatów do gmin i gromad,
- we właściwych terminach odbyły się ogólne zebrania gromadzkie dla przedyskutowania gromadzkich planów produkcyjnych,
- GS otrzymały materiał siewny w należytej jakości i we właściwym terminie,
- GS przestrzegają przy sprzedaży materiału siewnego i nawozów sztucznych zasady pierwszeństwa dla spółdzielni produkcyjnych i dla chłopów małych i średniorolnych,
- w dostatecznej ilości i na czas zostały uruchomione gromadzkie punkty zaprawy roślin,

- f) plany pomocy sąsiedzkiej zostały ustalone przez prezydium GRN w terminie, czy zostały należycie ogłoszone oraz czy są właściwie realizowane,
- g) stosowane są sankcje karne w stosunku do uchylających się od obowiązków wykonania pomocy sąsiedzkiej,
- h) SOM zawarły umowy w terminie ze spółdzielniami produkcyjnymi oraz małą i średniorolnymi chłopami,
- i) SOM zabezpieczyły we właściwym czasie na składach i stacjach GS odpowiednie ilości materiałów pędnych, smarów, części zamiennych itp.,
- j) sołtysi sporządzili w terminie plany zagospodarowania odlogów i ugorów i czy plany te zostały zatwierdzone przez GRN,
- k) odlogi i ugory zostały w terminie przekazane PGR-om, zespołom uprawnym, spółdzielniom produkcyjnym, chłopom małym i średniorolnym itp.
- Przytoczone zagadnienia nie wyczerpują tematyki kontrolnej, wskazują tylko przykładowo, w jakim kierunku powinna pójść kontrola społeczna.
- W trakcie przebiegu akcji siewnej komisje rolnictwa i leśnictwa rad narodowych winny wnikliwie i bezpośrednio w terenie kontrolować przebieg orki i siewu, uzgadniać przebieg siewów z planem siewów, sygnalizować prezydium rady narodowej wszelkie odchylenia od planu i przyczyny ich powstawania celem ułatwienia właściwym czynnikom podjęcia niezwłocznych kroków dla ich zlikwidowania.

Szeł

Kancelarii Rady Państwa  
M. Rybicki.

## **Przebieg ustawodawstwa**

W okresie sprawozdawczym ukazały się numery 8 i 9 Dziennika Ustaw R. P..

Dziennik Ustaw Nr 8 z dnia 10 lutego 1951 r. zawiera m. in.:

Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 24 stycznia 1951 r. w sprawie organizacji i zakresu działania organów kontroli i rewizji finansowej (poz. 61).

Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 27 stycznia 1951 r. w sprawie ulg w podatku od lokali (poz. 63).

Dziennik Ustaw Nr 9 z dnia 19 lutego 1951 r. zawiera m. in.:

Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 3 lutego 1951 r. w sprawie zaokrąglenia sum w przepisach o podatku od wynagrodzeń (poz. 68).

Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 3 lutego 1951 r. w sprawie reglamentacji złomu i innych odpadków nieżelaznych (poz. 69).

Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1951 r. w sprawie wysokości składek na ubezpieczenia społeczne (poz. 70).

W tym czasie w Monitorze Polskim zostały ogłoszone następujące uchwały, zarządzenia, instrukcje i okólniki władz naczelnych o ogólniejszym znaczeniu:

Uchwała Rady Ministrów Nr 27 z dnia 24 stycznia 1951 r. w sprawie dyscypliny w zakresie działalności inwestycyjnej objętej planami inwestycyjnymi, poczynsz od planu inwestycyjnego na rok 1951 (M.P. Nr A-8, poz. 124).

Uchwała Prezydium Rządu Nr 30 z dnia 24 stycznia 1951 r. w sprawie przekazania radom narodowym Budowlanych Przedsiębiorstw Powiatowych (M.P. Nr A-8, poz. 126).

Uchwała Prezydium Rządu Nr 60 z dnia 30 stycznia 1951 r. w sprawie zmiany uchwały Prezydium Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 2 stycznia 1950 r. w sprawie systemu sfinansowania inwestycji w roku 1950 (M.P. Nr A-8, poz. 127).

Okólnik Ministra Budownictwa Miast i Osiedli z dnia 22 stycznia 1951 r. w sprawie Budowlanych Przedsiębiorstw Powiatowych (M. P. Nr 8-A, poz. 131).

Uchwała Rady Ministrów Nr 37 z dnia 24 stycznia 1951 r. o zmianie Instrukcji Nr 2 w sprawie składu, podziału pracy i trybu działania prezydiów rad narodowych (M.P. Nr A-9, poz. 135).

Uchwała Rady Ministrów Nr 38 z dnia 24 stycznia 1951 r. o zmianie Instrukcji Nr 3 w sprawie tworzenia wydziałów i referatów prezydiów rad narodowych (M.P. Nr A-9, poz. 136).

Uchwała Rady Ministrów Nr 39 z dnia 24 stycznia 1951 r. o zmianie Instrukcji Nr 8 w sprawie organizacji wewnętrznej i etatów wydziałów prezydiów rad narodowych (M.P. Nr A-9, poz. 137).

Uchwała Prezydium Rządu Nr 41 z dnia 24 stycznia 1951 r. o zmianie uchwały Prezydium Rządu z dnia 21 października 1950 r. w sprawie zasad organizacji terenowego przemysłu materiałów budowlanych (M.P. Nr A-9, poz. 141).

Uchwała Prezydium Rządu Nr 51 z dnia 24 stycznia 1951 r. w sprawie udziału przedstawicieli ministerstw i urzędów centralnych na niektórych sesjach wojewódzkich rad narodowych oraz posiedzeniach prezydiów wojewódzkich rad narodowych (M.P. Nr A-9, poz. 142) — omawiamy ją w części artykułowej.

Uchwała Rady Państwa z dnia 1 lutego 1951 r. w sprawie składu oraz sposobu i trybu powoływania obywatelskich komisji podatkowych dla celów podatku gruntowego i innych należności opartych na wymiarze tego podatku (M.P. Nr A-10, poz. 150).

Uchwała Rady Ministrów Nr 48 z dnia 24 stycznia 1951 r. w sprawie przyznania niektórym kategoriom pracowników państwowych dodatków, uzasadnionych specjalnymi kwalifikacjami i warunkami służby (M.P. Nr A-10, poz. 151).

Uchwała Prezydium Rządu Nr 61 z dnia 31 stycznia 1951 r. w sprawie ulg podatkowych dla duchownych, pełniących funkcje duszpasterskie na obszarze Ziemi Odzyskanych (M.P. Nr A-10, poz. 152).

Uchwała Rady Ministrów Nr 74 z dnia 3 lutego 1951 r. o zmianie Instrukcji Nr 8 w sprawie organizacji wewnętrznej i etatów wydziałów prezydiów rad narodowych (M.P. Nr A-12, poz. 176).

### **ULGI PODATKOWE DLA DUCHOWNYCH NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH**

W związku z likwidacją tymczasowej administracji kościelnej na Ziemiach Odzyskanych — po wytyczeniu granicy polsko-niemieckiej — Prezydium Rządu w uchwałę z dnia 31 stycznia 1951 r. (Monitor Polski Nr A-10, poz. 152), zmierzając do polepszenia warunków, w których proboszczowie i inni duchowni pełnią swoje funkcje na tych obszarach — ustaliło następującą zasadę przyznawania im ulg podatkowych.

Prezydium powiatowych (miejskich) rad narodowych udzielić mogą duchownym, pełniącym funkcje duszpa-

sterskie na obszarze Ziemi Odzyskanych, następujących ulg podatkowych na rok 1951:

a) obniżyć o 75% podatek gruntowy przypadający od położonych na tych ziemiach gospodarstw rolnych, poręczonych przez Państwo proboszczom jako podstawa zaopatrzenia,

b) obniżyć o 75% podatek dochodowy za rok 1951.

Ponadto prezydya powiatowych (miejskich) rad narodowych mogą w przypadkach uzasadnionych szczególnymi warunkami zezwolić na umorzenie:

a) zaległości w podatku gruntowym i wkładach na fundusz B. Społecznego Funduszu Oszczędnościowego, przypadających za rok 1950 i za lata poprzednie, do poręczonych gospodarstw,

b) zaległości w podatku dochodowym za rok 1950 i za lata poprzednie, należnych od duchownych.

W celu realizacji powyższej uchwały Minister Finansów w zarządzeniu z dnia 9 lutego 1951 r. (Monitor Polski Nr A—11, poz. 170) upoważnił prezydya powiatowych (miejskich) rad narodowych do odpowiedniego ustalenia zobowiązań podatkowych za 1951 r. do umarzenia na podstawie przepisów o zobowiązaniach podatkowych zaległości z tytułu podatków: dochodowego i gruntowego oraz wkładów oszczędnościowych na Fundusz B. — S.F.O.

#### ULGI W PODATKU OD LOKALI ZA 1950 R.

Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 27 stycznia 1951 r. w sprawie ulg w podatku od lokali (Dz. U. R. P. Nr 8, poz. 663) ustaliło następujące w tej mierze zasady:

Ulg podatkowe przewidziane w przepisach dekretu o podatkach komunalnych stosowane będą w roku podatkowym 1950 w stosunku do lokali mieszkalnych najwyżej trzyizbowych, zajmowanych przez osoby pobierające zaopatrzenie emerytalne (ubezpieczeniowe) z funduszy publicznych i nie posiadające innych źródeł przychodów.

Przepis powyższy nie uchyla dalej idących ulg, jakie dotychczas osobom pobierającym zaopatrzenie emerytalne (ubezpieczeniowe) z funduszy publicznych przyznały na rok podatkowy 1950 gminne bądź miejskie rady narodowe.

#### NOWE ZASADY POBORU PODATKU OD LOKALI

Podatek od lokali pobierać mogły na podstawie dekretu o podatkach komunalnych gminy wiejskie i miejskie; dla tych ostatnich stanowił on na ogół poważne źródło dochodów.

Skierowany do Sejmu projekt ustawy o podatkach terenowych, która to ustawa uchylił dekret o podatkach komunalnych, pozostawia gminom i miastom podatek od lokali.

Zanim jednakże zmieniona zostanie podstawa ustawa podatku od lokali, rozporządzeniem Ministra Finansów z dnia 11 stycznia 1951 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów dekretu o postępowaniu podatkowym (Dz. U.R.P. Nr 5, poz. 43) zmienione zostały dotychczasowe zasady poboru tego podatku. Zmiana tych zasad dotyczy miast, przy czym nowe zasady poboru podatku prezydya wojewódzkich rad narodowych mogą rozszerzać również na miejscowości (osiedla) o charakterze miejskim.

Według dotychczasowych przepisów podatek od lokali zarządy gminne i miejskie wymierzały głównym lokatorom, doręczały im nakazy płatnicze na dokonany wymiar i poszczególni podatnicy wpłacali podatek bądź bezpośrednio do kasy gminnej względnie miejskiej, bądź za pośrednictwem P.K.O., w terminach określonych w art. 31 dekretu o podatkach komunalnych.

Wymienione wyżej rozporządzenie uchyla w odniesieniu do miast zarówno doręczanie nakazów płatniczych poszczególnym płatnikom, jak i bezpośrednie uiszczanie podatku przez tych podatników do kasy miejskiej względnie do P.K.O.

Rozporządzenie ustanawia pobór podatku od lokali w drodze inkasa i zleca ten pobór właścicielom (współwłaścicielom, właścicielom czasowym), posiadaczom lub użytkownikom nieruchomości, w których znajdują się lokale, podlegające podatkowi; osoby te nazywa rozporządzenie „inkasentami podatku od lokali“.

Jeżeli wymienione wyżej osoby nie sprawują zarządu nad nieruchomościami osobiście bądź przez wyznaczonego przez siebie pełnomocnika (administratora) albo zachodzą inne uzasadnione przyczyny, właściwe prezydium miejskiej rady narodowej wyznacza osobę, która będzie spełniać obowiązki inkasenta podatku od lokali.

Instytucje społeczne, organizacje polityczne, związki zawodowe i stowarzyszenia oraz inne osoby prawne nie będące podmiotami gospodarki uspołecznionej — obowiązane są ustanowić osoby, działające w ich imieniu w sprawach inkasa podatku od lokali i odpowiedzialne za prawidłowy pobór w drodze inkasa tego podatku, jak również za terminowe wpłacanie (przelew) pobranego podatku na rachunek właściwego organu finansowego i zgłosić organowi finansowemu pierwszej instancji (tj. wydziałowi lub referatowi finansowemu prezydium miejskiej rady narodowej) imiona, nazwiska i adresy tych osób. Zgłoszenia należy dokonać w terminie właściwym dla dokonania pierwszej wpłaty (przelewu) podatku na rachunek organu finansowego, a następnie w terminie dwutygodniowym od daty każdej zmiany w osobie odpowiedzialnego.

Pobór w drodze inkasa podatku od lokali w nieruchomościach i lokalach, pozostających pod zarządem władz i przedsiębiorstw wojskowych, określi Minister Finansów w porozumieniu z Ministrem Obrony Narodowej.

Nowy tryb poboru podatku od lokali, tj. wyłącznie w drodze inkasa przez inkasentów, dotyczy podatku od lokali należnego za czas od dnia 1 stycznia 1951 r.; nie stosuje go się wówczas, gdy chodzi o pobór zaległości tego podatku w drodze egzekucji administracyjnej.

Inkasentom podatku od lokali należy się za pobór w drodze inkasa podatku od lokali wynagrodzenie w wysokości 3% zainkasowanych kwot podatku, jednakże nie więcej niż 100 zł. od nieruchomości, a przy większej ilości nieruchomości — nie więcej niż 500 zł. miesięcznie. Wynagrodzenie to nie należy się, gdy inkasentem podatku od lokali jest właściciel nieruchomości, zajmujący wszystkie lokale we własnym budynku.

W sprawach podatku od lokali pobieranego w drodze inkasa organ finansowy nie doręcza nakazów płatniczych bezpośrednio podatnikom tego podatku; nakazy te zastępuje doręczanie przez organ finansowy inkasentowi wykazów, zawierających dla poszczególnych podatników kwoty podatku od lokali.

Inkasent podatku od lokali obowiązany jest w terminie najpóźniej trzydniowym po otrzymaniu wykazu, o którym wyżej mowa, zawiadomić zainteresowanych podatników podatku od lokali o dokonanej wymiarze podatku. Zawiadomienie to może być dokonane przez umieszczenie go na tablicy ogłoszeń bądź wykazu nieruchomości, bądź szczególnego ogłoszenia według przepisanej wzoru, bądź też w inny odpowiedni sposób dający rękojmię dojścia do wiadomości ogółu zainteresowanych podatników ustalonych dla nich kwot podatku.

Dzień dokonania powyższych czynności przez inkasenta uważa się za dzień doręczenia decyzji o wymiarze podatku od lokali poszczególnym podatnikom tego podatku; o dniu dokonania tych czynności inkasent obowiązany jest powiadomić właściwy organ finansowy w terminie tygodniowym.

W dalszym ciągu rozporządzenie zawiera szczegółowe przepisy regulujące technikę poboru i dalszego przekazywania przez inkasenta należności z tytułu podatku od lokali.

#### UZUPEŁNIENIE PRZEPISÓW O ZALICZKE NA PODATEK GRUNTOWY W R. 1951

W N-rze 3 „Rady Narodowej“ podaliśmy treść rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie zaliczki na podatek gruntowy w r. 1951 i powiązania tej zaliczki z akcją skupu zboża.

Uwzględniając korzystny przebieg planowego skupu zboża w lutym, Rada Ministrów rozporządzeniem z dnia 28 lutego 1951 r. (które w dniach najbliższych ukaże się w Dz. Ustaw) przedłużyła do 10 marca br. termin dostaw dla mało i średniorolnych chłopów, którzy dotychczas nie wywiązywali się jeszcze ze swych zobowiązań wynikających z planowego skupu zboża.

Dotyczy to gospodarstw rolnych o przychodowości nie przekraczającej 10.800 zł. (360.000 zł. w starym piędzu).

Ulgi te nie dotyczą gospodarstw kułaków, którzy uchylali się od sprzedaży zboża Państwu. Dla gospodarstw rolnych o przychodowości ponad zł. 10.800, które do dnia 28 lutego 1951 r. nie dokonały sprzedaży ilości zboża ustalonej dla nich w planowym skupie, zaliczka na podatek gruntowy zostanie podwyższona do 75% zeszłorocznego wymiaru.

Gospodarstwom tym niedostarczona w planowym skupie ilość zboża zostaje zamieniona na zaliczkę na poczet podatku w zbożu i ulega natychmiastowemu ściąganiu. Gospodarstwa, które wyznaczonej im zaliczki w zbożu, w ramach podatku gruntowego, nie dostarczą same do punktu skupu do dnia 10 marca br., będą miały ponadto podwyższony wymiar podatku gruntowego za 1950 r. o 15%.

Gospodarstwa o przychodowości do 10.800 zł., które nie dostarczą zboża w planowym skupie do dnia 10 marca 1951 r., będą miały podwyższoną zaliczkę na podatek gruntowy 1951 r. do 75% zeszłorocznego wymiaru, a niedostarczona ilość zboża w planowym skupie zamieniona im zostanie na zaliczkę w zbożu w ramach podatku gruntowego. Ponadto prezydium gminnych rad narodowych będą mogły gospodarstwom tym podnieść wymiar podatku gruntowego za 1951 r. w granicach do 15%.

Gospodarstwa o przychodowości 10.800 zł., t. zn. mało i średniorolnych chłopów, które do 10 marca b. r. sprzedadzą ilość zboża ustaloną dla nich w planowym skupie, placą zaliczkę na podatek gruntowy w niepodwyższonej wysokości w gotówce.

Zarządzenia te — będące jaskrawym dowodem głębokiej troski państwa ludowego o interesy mało i średniorolnych chłopów — przyczynią się do przyspieszenia sprzedaży zalegających ilości zboża i do całkowitego wykonania państwowego planu skupu zboża w ciągu najbliższych dni.

#### PRZEKAZANIE RADOM NARODOWYM BUDOWLANYCH PRZEDSIĘBIORSTW POWIATOWYCH

Prezydium Rządu w uchwale z dnia 24 stycznia 1951 r. (Monitor Polski Nr A—8, poz. 126) postanowiło, że przedsiębiorstwa państwowe pod nazwą „Budowlane Przedsiębiorstwa Powiatowe“ należy przekazać w terminie do dnia 15 lutego 1951 r. właściwym terenowo powiatowym radom narodowym.

Przekazanie przedsiębiorstw powinno nastąpić według zasad i w trybie określonym uchwałą Rady Ministrów z dnia 6 grudnia 1950 r. — Instrukcja Nr 13 w sprawie zasad i trybu przekazywania radom narodowym niektórych przedsiębiorstw, zakładów i instytucji spośród podległych dotąd ministrom i innym urzędem centralnym (Monitor Polski Nr A—130, poz. 1623).

W związku z realizacją powyższej uchwały Prezydium Rządu Minister Budownictwa Miast i Osiedli w okólniku z dn. 22 stycznia 1951 r. w sprawie Budowlanych Przedsiębiorstw Powiatowych (Monitor Polski Nr A—8, poz. 131) wyjaśnił, że na podstawie przepisów dekretu z dn. 26 października 1950 r. o przedsiębiorstwach państwowych (Dz. U. R. P. Nr 49, poz. 199) przedsiębiorstwa p. n. „Budowlane Przedsiębiorstwa Powiatowe“ są przedsiębiorstwami terenowymi.

W celu właściwej realizacji przejęcia przez powiatowe rady narodowe wymienionych przedsiębiorstw — prezydium rad narodowych powinny przestrzegać następujących wytycznych:

1) zabezpieczyć gospodarkę finansową tych przedsiębiorstw przez powiązanie ich planów finansowych z budżetem terenowym;

2) nadzorować sporządzanie przez te przedsiębiorstwa planów produkcji w oparciu o wytyczne Ministerstwa Budownictwa Miast i Osiedli (Dyrekcja Miejskich Przedsiębiorstw Budowlanych);

3) mianować i odwoływać dyrektorów tych przedsiębiorstw za uprzednią zgodą Ministra Budownictwa Miast i Osiedli (art. 14 dekretu z dnia 26 października 1950 r. o przedsiębiorstwach państwowych).

Powolywanie nowych Budowlanych Przedsiębiorstw Powiatowych przez prezydium powiatowych rad narodowych może nastąpić jedynie za zgodą Ministra Budownictwa Miast i Osiedli.

#### POBIERANIE I ZARACHOWANIE OPLAT SKARBOWYCH I OPLAT POBIERANYCH NA PODSTAWIE STATUTÓW O OPLATACH ADMINISTRACYJNYCH

Instrukcja Ministra Finansów z dnia 31 stycznia 1951 r. (Monitor Polski Nr A—10, poz. 161) wyjaśniła sprawę pobierania i zarachowania opłat przewidzianych

w statutach o opłatach administracyjnych, obowiązujących w b. związkach samorządu terytorialnego.

W myśl powołanej instrukcji obowiązują następujące zasady w zakresie pobierania opłat skarbowych i administracyjnych:

Organa wykonawcze terenowych rad narodowych pobierają za urzędowe czynności, podania i pisma, podlegające przepisom dekretu z dnia 3 lutego 1947 r. opłacie skarbowej (Dz. U. R. P. z 1949 r. Nr 53, poz. 419 i z 1950 r. Nr 49, poz. 453) — zamiast opłat administracyjnych, pobieranych przez organa związków samorządu terytorialnego na zasadzie art. 10 pkt. 1 dekretu o finansach komunalnych (statutów, uchwał itp.) zarówno w poruczołym jak i własnym zakresie działania — opłaty skarbowe według obowiązujących w tej mierze przepisów dekretu z dnia 3 lutego 1947 r. o opłacie skarbowej.

Jeżeli czynność urzędowa, podanie lub pismo nie podlega przepisom dekretu o opłacie skarbowej, a podlega opłacie w myśl odnośnego statutu o opłatach administracyjnych — pobiera się tę opłatę w wysokości przewidzianej za tę czynność, podanie lub pismo w odnośnym statucie (uchwale itp.).

### O TRANSPORCIE DROGOWYM

Ustawa z dnia 8 stycznia 1951 r. (Dz. U. R. P. Nr 6, poz. 26) unormowała zasady transportu drogowego.

Niektóre z postanowień ustawy mają ścisły związek z zakresem działania rad narodowych.

Podstawową zasadę ustawy stanowi przepis, który przewiduje, że zarobkowy transport wykonują w zakresie i na warunkach ustalonych przez Ministra Komu-

nikacji powołane w tym celu przedsiębiorstwa państwowe.

Od powyższej zasady zostały jednak wprowadzone następujące wyjątki ze względu na odrębne potrzeby gospodarki komunalnej. Przedsiębiorstwa państwowe, podległe Ministrowi Gospodarki Komunalnej, a przeznaczone do utrzymywania komunikacji w osiedlach, wykonują publiczny transport osób w granicach miast na warunkach ustalonych przez tego Ministra, w komunikacji zaś podmiejskiej — na warunkach i w zasięgu ustalonym przez Ministra Komunikacji w porozumieniu z Ministrem Gospodarki Komunalnej.

O ile wszystkie wyżej wymienione przedsiębiorstwa nie mogą zaspokoić miejscowych potrzeb transportowych — zezwolenia na transport publiczny mogą być udzielane innym osobom, przede wszystkim — spółdzielniom.

Minister Komunikacji może powoływać przy prezydium wojewódzkich rad narodowych komisje koordynujące regionalnie wszelkiego rodzaju transport na drogach publicznych, jak również koordynujące ten transport z przewozami kolejowymi, wodnymi i lotniczymi.

Wreszcie należy nadmienić, że przewidziane w ustawie przepisy nie dotyczą niezarobkowego transportu:

- 1) osób i rzeczy — wykonywanego pojazdami konnymi,
- 2) osób i rzeczy — wykonywanego przy pomocy rowerów, wózków inwalidzkich lub innych podobnych pojazdów,
- 3) własnych produktów i innych rzeczy — wykonywanego innymi pojazdami drogowymi, aniżeli pojazdy konne przez poszczególne gospodarstwa rolne i leśne w ich wewnętrznym obrocie gospodarczym.

## Głosy prasy

### SKUP ZBOŻA

Najżyźniejsze grunty w gminie Białobrzegi, pow. Łuków, są przeważnie własnością zamężniejszych średniaków i bogaczy wiejskich. Dotychczas najlepiej z obowiązku dostawy nadwyżek zbożowych wywiązywali się tu małorolni i częściowo średniorolni gospodarze. Przodują gromady: Pięńki, Górka i folwark Białobrzegi.

Należy podkreślić, że gromada Białobrzegi, składająca się wyłącznie z małorolnych działkowiczów, uchwałą Prezydium GRN została zwolniona z obowiązku sprzedaży zboża. Mimo to jednak, większość rolników tej gromady dobrowolnie dostawiła na punkt skupu swoje nadwyżki zbożowe, dzięki czemu gromada ta wykonała planowy skup zboża w 104 proc. (Sztandar Ludu Nr 38).

Chłopi gromady Janów, gm. Łęka, pow. piotrkowskiego, wykonali już roczny plan skupu zboża, otrzymując w nagrodę kilkudziesięciotomową biblioteczkę. Gmina Łęka jest zamieszkała przez najbiedniejszych chłopów w powiecie.

Gromada Łyszkowice zawsze przoduje we wszystkich akcjach w powiecie łowickim. Przoduje również i w skupie zboża. Roczny plan wykonała już dawno. Ostatnio na zebraniu gromadzkim chłopcy z Łyszkowice stwierdzili, że posiadają jeszcze nadwyżki i zobowiązali się do odstawy 50 kwintali zboża ponad plan. (Głos Robotniczy nr 41).

Z gminy Wilkołaz, pow. krańickiego, z 8 gromad przybyło 110 furmanek z orkiestrą i transparentami; do gminnej spółdzielni, odstawił ponad 22 tony zboża, dzięki czemu roczny plan gminny został przekroczony. Małorolni: Michał Kuśmierz i Stanisław Dziewulski wykonali swe zobowiązania w 150 proc. Obaj cieszą się, że skorzystają z obniżenia stawki zaliczki na podatek gruntowy do 50 proc.

W wielu wsiach chłopcy, którzy wykonali już roczny plan dostaw w dalszym ciągu sprzedają zboże do spółdzielni. Gromada Gościszów, w woj. wrocławskim, zamiast usta-

lonych w planie 187 ton, odstawiła zespołowo 205 ton. Chłopi gromady Swojków, również w woj. wrocławskim, przekroczyli roczny plan o 23 proc., przywożąc zboże do punktu skupu na 56 udekorowanych wozach. W 320 proc. wykonali roczny plan sprzedaży zboża Państwu — członkowie spółdzielni produkcyjnej oraz mało i średniorolni chłopcy ze wsi Kochanowo, pow. skierniewickiego, za co otrzymali nagrodę: radioodbiornik i biblioteczkę. (Trybuna Robotnicza Nr 34).

Współzawodnictwo w akcji skupu zboża pomiędzy gromadami województwa rzeszowskiego dało bardzo dobre wyniki. Na cztery i pół miesiąca przed terminem wykonano roczny plan skupu. Skup zboża przebiega w dalszym ciągu planowo i w chwili obecnej chłopcy woj. rzeszowskiego przekroczyli roczny plan o 20 proc. (Nowiny Rzeszowskie Nr 43).

### PRZYGOTOWANIA DO WIOSENNEJ AKCJI SIEWNEJ

Gminne rady narodowe intensywnie pracują już nad przygotowaniem akcji siewnej. Przykładem jest gmina Drożejowice w pow. pińczowskim, woj. kieleckiego. W gminie tej podstawowe prace przygotowawcze do akcji siewnej, a więc opracowanie zasiewów i kontraktacji planu pomocy sąsiedzkiej i rozdziału kredytów i nawozów sztucznych zostały już przez Gminną Radę Narodową wykonane. Podobnie przedstawia się sprawa z remontem maszyn w SOM-ie, gdzie pozostało jedynie dokonanie naprawy 2 siewników, aby cały park maszynowy, potrzebny w akcji siewów wiosennych, był gotów do pracy. Plan kontraktacji został opracowany w terminie. W planie nie pominięto żadnej gromady, a wszędzie zwrócono przede wszystkim uwagę na skład socjalny i ilość kontraktujących. W większości gromad odbywają się jeszcze zebrania poświęcone kontraktacji, ale z posiadanych już przez GRN gromadzkich wykazów kontraktacyjnych stwierdzić można, że przy pełnym wykonaniu planu akcja kontraktacyjna będzie jednocześnie dalszym czynnikiem ograniczenia bogaczy wiejskich i podniesienia dobrobytu mało i średniorolnych chłopów.

W gromadzie Jastrzębniki np. wykaz kontraktujących obejmuje 51 nazwisk, przy każdym zaś nazwisku figuruje liczba posiadanych przez kontraktującego hektarów ziemi. Liczby te wskazują, że kontraktującymi są w dużej większości chłopci matorolni, posiadający do 5 ha ziemi, nie ma zaś w wykazie ani jednego gospodarza, posiadającego więcej niż 8 ha. (Słowo Ludu Nr 40).

W Pruszkowie odbyła się sesja Warszawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej, poświęcona omówieniu przygotowań do wiosennej akcji siewnej. Planowane w b. r. dalsze zwiększenie wydajności produkcji roślinnej o ok. 15 proc. i zwiększenie upraw roślin przemysłowych wymaga — jak podkreślił radni — pełnej mobilizacji aktywnych rad narodowych do zadań akcji siewnej. Omówienie planu zasiewów na wspólnych zebraniach gromadzkich pozwoli chłopom właściwie rozplanować zasiewy oraz ustalić zapotrzebowanie na ziarno siewne i nawozy.

W roku bieżącym znacznie zwiększone zostały kredyty dla chłopów, jak również przydział nawozów sztucznych i selekcyjnego ziarna siewnego. W gminnych spółdzielniach Sam. Chłopskiej zmagazynowano m. in. 34.479 ton nawozów sztucznych.

Ośrodki maszynowe woj. warszawskiego dysponują w b. r. znacznie większą ilością sprzętu niż w r. ub. Sama tylko ilość siewników wzrosła z 2.800 do 4.200. Ponadto indywidualne gospodarstwa rozpoczynają ok. 13.000 siewników. Bardzo ważne zadanie spoczywa na komisjach, które powinny dopilnować zarówno terminowego zawarcia umów zbiorowych chłopów, jak tego, by pierwszeństwo w korzystaniu z usług SOM-u mieli biedni i średniorolni. (Życie Warszawy Nr 51).

Gminna Rada Narodowa w Mościcach, woj. krakowskie, zorganizowała specjalne posiedzenie w celu omówienia problemów związanych z tegorocznymi siewami wiosennymi.

Przedstawiciel ośrodka maszynowego przy gminnej spółdzielni Sam. Chł. w Gumniskach zapewnił zebranych, że sprzęt jest już wyremontowany. Siewniki zostaną rozdzielone średnio po 3 na 25 ha i wydane będą na podstawie list zamówień w dniach od 1 do 3 marca.

Zebrani domagali się, aby siewniki znajdujące się w prywatnych rękach zostały udostępnione ogółowi i aby rozpoczęcie maszyn rozpocząć począwszy od 20 lutego. Postanowiono wprowadzić na szeroką skalę współzawodnictwo w akcji siewnej. W dyskusji domagano się szybkiej i sprawnej dostawy nawozów dla gromad, by w okresie prac rolnych nie tracić czasu na odbiór nawozów. (Dziennik Polski Nr 49).

Ambicją Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Płocku jest lepsze, niż w roku ubiegłym, przygotowanie akcji siewnej. Plan obsiewów wiosennych sporządzony na jesieni ub. r. uległ małym zmianom, wniesionym przez władze wojewódzkie. Ogólnopoiątkowe potrzeby podyktowały zwiększenie powierzchni zbiorów powiatu o 455 ha. Pozwoli to powiększyć powierzchnię upraw roślin głównych kosztem ugorów.

Charakterystyczną cechą tegorocznych przygotowań do akcji siewnej jest wydatnie zwiększona dokładność planowania, przybliżenie planu do poszczególnych warsztatów rolnych, rozłożenie planu powiatowego na czynniki pierwsze, na plany cząstkowe, urealnienie i uaoocznienie ich poszczególnym wykonawcom — zarządom gospodarstw uspołecznionych i właścicielom gospodarstw indywidualnych.

Przy urealnieniu planów chodzi o to, aby planowe zadania gromadzkie w wiosennej akcji siewnej uwzględniające zarazem kontraktacje, odpowiadały możliwościom terenu oraz, żeby była w nich zastosowana rejonizacja rolna tak bardzo potrzebna dla wykorzystania możliwości wpływających na rozwój produkcji.

Ustalone zadania wiosennej akcji siewnej przy udziale aktywnu gromadzkiego na zebraniach gminnych zostaną omówione na zebraniach gromadzkich. (Życie Mazowieckie Nr 42).

W Wojewódzkiej Radzie Narodowej w Gdańsku odbyła się ostatnio narada, której celem było szczegółowe omówie-

nie przygotowań do tegorocznej akcji siewnej. W naradzie wziął udział Minister Rolnictwa i Reform Rolnych dr. Dąb Kocioł. Plany gospodarcze na rok 1951 przewidują dla woj. gdańskiego zwiększenie obszaru upraw do 510 tys. ha. W roku bieżącym będzie powiększona powierzchnia zbiorów o 5 proc. (w porównaniu z rokiem ubiegłym), w tym powierzchnia upraw technicznych o 12 proc. i pastewnych również o 12 proc. Zeby plan był wykonany, musi on dotrzeć we właściwej formie i przy poparciu prezydiów rad narodowych i państwowego aparatu rolnego do powiatów, gmin i gromad w ten sposób, ażeby bezpośredni wykonawcy zadań produkcyjnych zostali zmobilizowani do większej wydajności pracy i do całkowitej uprawy każdego kawałka ziemi w swej gromadzie.

Duży nacisk położono na działalność instytucji TOR, POM i SOM, na konieczność szybszego i sprawniejszego przeprowadzenia remontu maszyn rolniczych i traktorów, oraz lepszego zaopatrzenia traktorów w części zamienne.

Zabierając głos w dyskusji Minister Dąb Kocioł stwierdził, że najważniejszym zadaniem, jakie w chwili obecnej stoi przed wsią, jest sprawa zwiększenia wydajności pracy i plonów. Powiedział również, że „wygrać tegoroczną walkę o chleb można wyłącznie przez zmobilizowanie wszelkich możliwych rezerw ludzkich, przy ścisłej współpracy i kontroli ze strony prezydiów rad narodowych i partii politycznych“.

Na naradzie podkreślono również, że aby podnieść wydajność plonów, trzeba szeroko stosować zasiewy ziarnem kwalifikowanym. (Głos Wybrzeża Nr 36).

#### RADY NARODOWE ZAŁATWIĄ SKARGI I ZAŻALENIA SWEGO TERENU

W Wojewódzkiej Radzie Narodowej w Opolu przy Prezydium Rady utworzony został specjalny Wydział Skarg i Odwołań, w którym dyżurują członkowie Prezydium oraz kierownicy poszczególnych działów.

Przewodniczący Prezydium niezależnie od ustalonych dyżurów poniedziałkowych przyjmują zgłaszających się interesantów codziennie, wysłuchując ich próśb, zażeń i wniosków. Wiele spraw załatwia się przy pomocy telefonu, co w dużym stopniu przyspiesza bieg sprawy. Zażalenia lub prośby składane przez ludność ustnie, notowane są natychmiast przez urzędujących pracowników, którzy w jak najkrótszym terminie zawiadamiają petentów o wyniku interwencji.

Pracownicy Woj. R.N. dokładają wszelkich starań, aby załatwić interesantów szybko i sprawnie, a ich życzliwe podejście budzi wśród zainteresowanych powszechne zadowolenie i uznanie.

Wydział Skarg czuwa również nad usuwaniem niedomagań i bolączek, które dochodzą do jego wiadomości za pośrednictwem prasy.

Wojewódzka Rada Narodowa w Opolu, w ciągu niedługiego czasu, zdołała już załatwić szereg próśb i zażeń, zyskując sobie wdzięczność i uznanie społeczeństwa. (Opolska Trybuna Robotnicza Nr 44).

Dzięki stałym wyjazdom do gmin i gromad członków Prezydium PRN w Wejherowie, utrzymany jest systematyczny kontakt z ludnością powiatu. Z krytycznych uwag i słusznych postulatów mieszkańców gmin i gromad PRN wyciągnęła już praktyczne wnioski, które przyczyniają się do usprawnienia działalności aparatu wykonawczego Prezydium, do likwidowania przejawów biurokratyzmu, i co ważniejsze, do usunięcia przyczyn wadliwej pracy administracji gminnej i gromadzkiej. Wyjazdy odbywają się co miesiąc, dzięki czemu zacieśniają się więzy z masami i następuje usprawnienie aparatu wykonawczego. Zetknięcie się z mieszkańcami najbardziej odległych wsi i wysłuchanie oraz rozpatrzenie każdej skargi są najlepszym sposobem kontroli. Kontrola fa nie tylko pozwala na naprawienie krzywd, usunięcie braków i niedomagań, ale na zlikwidowanie źródła ich powstania. (Głos Wybrzeża Nr 33).

Adres Redakcji: Warszawa, Al. Stalina 3. Kancelaria Rady Państwa. Tel. 89000-005. Red. — 131. Sekr. — 263.

Redaguje Komitet. Przyjmowanie interesantów codziennie od 12 — 14.

Prenumerata 1 egz. kwartalnie 7 zł 20 gr

Redakcja rękopisów nie zwraca

Prenumerata przymute P P K „Ruch” Oddz. Woj. w Warszawie-Srebrna 16. tel. 80420 na konto PKO nr I — 6800.

Wydawca: Spółdzielnia Wyd.-Oświat. „Czytelnik” Drukarnia Nr 2 Spółdz. Wyd.-Ośw. „Czytelnik”, Marszałkowska 3/5 2-B-16448



## Porady prawne pod red. dr Jerzego Starościaka

Sekretarz Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Jeleniewie pow. Suwałki zapytuje, czy prezydium powiatowej rady narodowej może przenieść sekretarza prezydium gminnej rady narodowej na teren innej gminy.

### Odpowiedź:

Sekretarz prezydium, jak każdy członek prezydium, nie jest mianowany, lecz wybierany przez radę. W wypadkach uzasadnionych może on być odwołany również tylko przez radę, która go wybrała.

Jaka w tym wypadku jest rola prezydium powiatowej rady narodowej w odniesieniu do członków prezydiów gminnych rad narodowych?

W ramach nadzoru nad działalnością prezydiów gminnych rad narodowych, może ono (np. gdy sekretarz prezydium nie wywiązuje się ze swoich obowiązków) wystąpić z sugestią do prezydium gminnej rady narodowej o odwołanie sekretarza prezydium przez gminną radę narodową. Samo prezydium powiatowej rady narodowej nie może wydawać decyzji usuwającej sekretarza prezydium gminnej rady narodowej z tego stanowiska. Podobnie sytuacja przedstawia się, gdy np. sekretarz prezydium gminnej rady narodowej dobrze pracuje, a byłoby celowe, by przez powołanie jego do prezydium innej gminnej rady narodowej podnieść tam poziom pracy, zorganizować należycie biuro prezydium, zreorganizować pracę komisji itp. W tym przypadku jedna z rad narodowych winna przyjąć rezygnację sekretarza prezydium, a druga gminna rada narodowa dokonać wyboru tej osoby na sekretarza swego prezydium. Nie może to być natomiast dokonane uchwałą prezydium PRN.

Wyjaśnienie to odnosi się również i do innych członków prezydiów rad narodowych.

Mgr. T. Hattowski

Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Łukowie pow. Lesko zapytuje, która gmina winna wydać świadectwo przynależności gminnej petentowi, urodzonemu 25.8.1908 r.

w Lesku (z ojca pracownika w iaszach prywatnych) i zamieszkałemu tam wraz z ojcem do 1933 r., kiedy to petent, w związku ze służbowym przeniesieniem ojca do gromady Poraż, gmina Łukowe, przeniósł tam również swoje zamieszkanie, następnie zaś w 1939 r. udał się za granicę, skąd powrócił w 1948 r., osiedlając się na Śląsku.

### Odpowiedź:

Świadectwo przynależności gminnej zainteresowanemu powinno wystawić prezydium gminnej rady narodowej miejsca przynależności jego ojca, a więc gm. Lesko, które jest właściwe — jeżeli ojciec jego tam posiadał przynależność gminną.

### Uzasadnienie:

Założeniem odpowiedzi jest przypuszczenie, że chodzi tu o wystawienie zaświadczenia przynależności gminnej dla stwierdzenia na tej podstawie obywatelstwa.

Przez urodzenie w 1908 r. na obszarze gm. Lesko, z ojca mającego tam przynależność gminną, zainteresowany nabył w gminie tej przynależność (prawo swojszczyzny).

Tym samym w dniu 31 stycznia 1920 r., jako w dniu wejścia w życie ustawy z dnia 20 stycznia 1920 r. o obywatelstwie Państwa Polskiego, zainteresowany nabył na podstawie jej art. 2, ust. 1 (pkt. b) obywatelstwo polskie.

Zmiana przez niego wraz z ojcem w 1933 r. gminy zamieszkania nie mogła nic zmienić w tym stanie rzeczy. Albowiem instytucja przynależności gminnej w tym czasie, chociaż nie uchylona formalnie żadnym przepisem prawnym, faktycznie istnieć przestała. Stało się to w związku z całokształtem ustawodawstwa polskiego, które przez nowy sposób uregulowania praw i obowiązków związanych poprzednio z przynależnością gminną (prawo do opieki w gminie, uprawnienia wyborcze, odmienne od 1932 r. przepisy o zamieszkanu i jego zmianach) pozbawiło instytucję tę wszelkiej treści.

Skutkiem tego władze zaprzestały rejestracji zmian przynależności

gminnej, traktując tę instytucję jako martwą, sięgając do jej rejestrów jedynie ze względu na przeszłość — dla ustalenia nabycia obywatelstwa polskiego w dniu 31 stycznia 1920 r., ponieważ przynależność gminna w tej dacie została przyjęta przez ustawę jako kryterium osiedlenia i nabycia obywatelstwa dla obszaru b. zaboru austriackiego.

Dlatego wystawiane zaświadczenia przynależności gminnej powinny być redagowane w czasie przeszłym np.: „Prezydium Gminnej Rady Narodowej w . . . . . zaświadcza, że . . . . . ur. . . . . w . . . . . posiadał w dniu 31 stycznia 1920 r. prawo swojszczyzny (przynależności gminnej) w gm. . . pow. . . woj. . . . .”

W. Czapiński

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Wałbrzychu zapytuje, czy pracownikowi — kierownikowi wydziału rolnictwa i leśnictwa, który został powołany na ćwiczenia wojskowe do szkoły oficerskiej na czas bliżej nieokreślony, przysługuje prawo do pobierania połówek i przez jaki okres od chwili powołania.

### Odpowiedź:

Pracownikowi powołanemu na ćwiczenia wojskowe na okres dłuższy niż dwa tygodnie przysługują począwszy od pierwszego dnia następnego miesiąca po powołaniu prawo do połowy ostatnio pobieranego wynagrodzenia przez cały czas ćwiczeń.

### Uzasadnienie:

Zagadnienia powyższe zostało wyjaśnione art. 77 ust. 2 ustawy z dnia 4 lutego 1950 r. o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. U. R. P. Nr 6 poz. 46), oraz w § 4 ust. 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 czerwca 1950 r. o sposobie obliczania i wypłacania uposażenia lub wynagrodzenia pracownikom powołanym do odbycia czynnej służby wojskowej (Dz. U. R. P. Nr 26, poz. 236). W myśl powołanych przepisów w przypadku powołania pracownika na ćwiczenia lub przeszkole-

lenia wojskowe na czas dłuższy niż 2 tygodnie pracownik zachowuje prawo do:

- 1) ostatnio pobieranego uposażenia lub wynagrodzenia do końca tego miesiąca, w którym rozpoczął odbywanie ćwiczeń lub przeszkolenia,
- 2) połowę pobieranego ostatnio uposażenia lub wynagrodzenia przez dalszy okres odbywania ćwiczeń, lub przeszkolenia, poczynając od pierwszego dnia miesiąca kalendarzowego następującego po miesiącu, w którym rozpoczął odbywanie tych ćwiczeń lub przeszkolenia.

Stosownie do wyjaśnień zawartych w cytowanym rozporządzeniu Rady Ministrów przez uposażenie pracownika zatrudnionego na podstawie stosunku publiczno-prawnego rozumie się uposażenie zasadnicze wraz ze wszystkimi dodatkami.

Do uposażenia należnego pracownikowi nie wlicza się:

- 1) zasiłków rodzinnych,
- 2) świadczeń przyznawanych pracownikowi na pokrycie poniesionych przezeń kosztów związanych z wykonywaną przezeń pracą,
- 3) ekwiwalentów pieniężnych za umundurowanie służbowe, ubrania robocze lub ochronne,
- 4) odszkodowań, zapomóg lub nagród nie stanowiących wynagrodzenia podlegającego podatкови od wynagrodzeń.

Przez ostatnio pobierane uposażenie rozumie się uposażenie należne pracownikowi w ostatnim (przed powołaniem do odbycia ćwiczeń wojskowych) terminie przewidzianym do wypłaty uposażenia (§ 3 ust. 1 rozp. Rady Ministrów z 17.VI.1950 r.).

Połowę należnego pracownikowi uposażenia oblicza się w ten sposób, że za każdy dzień ćwiczeń wojskowych wypłaca mu się 1/60 część ostatnio pobieranego uposażenia obliczonego w stosunku miesięcznym.

St. Ślubowski

**Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Gosławicach, pow. Komin, zapytuje:**

1. Czy za podstawę wymiaru podatku od nieruchomości i od lokali można, w odniesieniu do budynków fabrycznych wzniesionych pod roku 1939 oraz w odniesieniu do placów przyjąć podaną przez podatnika i wprowadzoną przez niego do bilansu ich wartość obiegową według cen bieżących?

#### Odpowiedź:

1. Wartość obiegowa budynków pofabrycznych wraz z należącymi do nich placami, podana przez podatnika i wprowadzona przez niego do bilansu według cen bieżących, nie jest dla władzy podatkowej wiążąca i może być przyjęta za podstawę wymiaru podatku od nieruchomości tylko o tyle, o ile odpowiada ona bieżącej wartości obiegowej, ustalonej według zasad, jakie określa § 67 ust. 2, 3 i 4 rozporządzenia Ministrów: Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych z dnia 20.VI.1947 r. (Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 258) z późniejszymi zmianami.

#### Uzasadnienie:

Według postanowień art. 21 ust. 3, pkt 1 dekretu o podatkach komunalnych, podstawę opodatkowania dla nieruchomości lub ich części wraz z należącymi do nich zabudowaniami ubocznymi, podwórzami i placami, zajmowanych na inne cele niż mieszkalne (użytkowe) ustalić mają w drodze rozporządzenia Ministrowie: Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych. Tę delegację ustawową wykonało wspomniane już rozporządzenie, które w § 67 ust. 1 wskazuje bieżącą wartość obiegową omawianych nieruchomości, jako podstawę ich opodatkowania. Zarazem rozporządzenie to określa w § 67 ust. 2, 3 i 4 sposób i zasady ustalania tej wartości.

Jeśli zatem tak dokonane ustalenia odpowiadają danym, przedstawionym przez podatnika, to zgodność ich czyni merytorycznie nieaktualną poruszoną w zapytaniu kwestię wyboru jednego z nich jako podstawy opodatkowania. Jeśli jednak zachodzą między nimi rozbieżności, to za podstawę taką może służyć tylko wartość ustalona według wskazanych wyżej zasad, a nie wartość podana przez podatnika, choćby nawet w oparciu

o ujawnienia, zawarte w bilansie otwarcia na dany rok podatkowy.

Wyprowadzenie bieżącej wartości obiegowej z takiejże wartości w sierpniu 1939 r. ujawnionej w bilansie otwarcia na 1.I.1939 r. (pomnożonej przez mnożnik, ustalony dla obszaru gminy przez pow. radę narodową) — byłoby aktualne — zależnie od uznania władzy podatkowej — tylko w odniesieniu do budynków już wówczas istniejących, co jednakże, jak wynika z wywodów zapytania, w niniejszym przypadku nie zachodzi.

Podstawa opodatkowania w zakresie podatku od lokali, o których mowa w pytaniu, wynosi według postanowień art. 28 ust. 2 dekretu o podatkach komunalnych zawsze 5% wartości obiegowej nieruchomości lub jej części z miesiąca sierpnia 1939 r., a nie wartości obiegowej bieżącej, jak to ma miejsce przy podatku od nieruchomości.

2. Jaki mnożnik należy stosować dla ustalania bieżącej wartości obiegowej budynku fabrycznego i placu?

Dla ustalenia bieżącej wartości obiegowej budynku fabrycznego i placu należy stosować mnożnik ustalony przez właściwą pow. radę narodową, jak o tym stanowi wyraźnie § 67, ust. 3 i 4 rozporządzenia Ministrów Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych z dnia 20.VI.1947 r. (Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 258) z późniejszymi zmianami.

Wspomniane w zapytaniu mnożniki w maksymalnej wysokości „10” i „6” mają wg brzmienia § 67 ust. 4 tegoż rozporządzenia — zastosowanie tylko w odniesieniu do podatników, którzy w budynkach własnych wykonują świadczenia rzeczy lub usług w przeważającej części po cenach reglamentowanych.

Z treści zapytania nie można powziąć, czy sprawa dotyczy takich właśnie podatników. Mając jednak na uwadze istotę cen reglamentowanych, można mieć uzasadnione przekonanie, że w niniejszym przypadku chodzi o podatników nie odpowiadających tymże warunkom, a co do których wysokość mnożnika nie podlega ograniczeniom, o jakich mowa w wymienionych ostatnio przepisach.

Dr St. Dusznik

Zarząd Miejski w Obornikach zapytuje, czy należało wymierzyć podatek od nieruchomości, w której został wykończony magazyn i oddany z dniem 1 czerwca 1948 r. w dzierżawę i czy przyjęto właściwą podstawę opodatkowania. Poza tym Zarząd Miejski zapytuje, co należało przyjąć za podstawę do wymiaru na rok 1949, jeżeli magazyn ten nie został na ten rok wydzierżawiony ani użytkowany przez właściciela.

#### Odpowiedź:

Podatek na rok 1948 i 1949 należało wymierzyć, podstawa jednak opodatkowania dla każdego roku jest różna.

#### Uzasadnienie:

Jeśli chodzi o wymiar podatku od nieruchomości na rok 1948, to obowiązek podatkowy, zgodnie z art. 19 ust. 2 dekretu z dnia 20 marca 1946 r. o podatkach komunalnych (Dz. U. R. P. z 1947 r. Nr 40, poz. 198) powstaje w pierwszym dniu miesiąca kalendarzowego następującego po tym miesiącu, w którym budowa została ukończona, a więc w danym przypadku od dnia 1 czerwca 1948 r. Natomiast odnośnie podstawy opodatkowania na rok 1948, to brak jest wyraźnego przepisu, określającego zasady jej ustalania dla nieruchomości, które po raz pierwszy podlegają opodatkowaniu.

W myśl przepisu art. 21 ust. 1 tegoż dekretu, podstawę opodatkowania stanowi czynsz z tytułu najmu należny za rok poprzedzający rok podatkowy. Ponieważ w konkretnym przypadku nie może być mowy o czynszu z roku poprzedzającego rok podatkowy, bowiem w roku tym nieruchomości w ogóle nie było, dla nowowzniesionych więc nieruchomości o charakterze użytkowym można by przyjąć, zgodnie z § 67 rozporządzenia wykonawczego Ministrów Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych z dn. 20.VI.1947 r. (Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 258) 5% bieżącej wartości obiegowej nieruchomości, ustalonej na podstawie cen płaconych w sierpniu 1939 r. za takie same lub podobne nieruchomości przy zastosowaniu mnożnika, którego wysokość ustalają

właściwe rady narodowe. Można by również przyjąć ustaloną zgodnie z art. 21 ust. 2, wartość czynszową za okres 7 miesięcy.

W roku zaś 1949 podstawę opodatkowania w myśl przepisów art. 21 dekretu, jak już podano wyżej, stanowi czynsz z roku poprzedzającego rok podatkowy. Ponieważ w omawianym przypadku czynsz dzierżawny został pobrany za okres 7-miu miesięcy, a podatek winien być wymierzony od podstawy obejmującej cały rok, przeto — dla uzyskania tej podstawy rocznej — należy sumę czynszu, przypadającą za okres od 7 czerwca do 31 grudnia 1948 r., podzielić przez 7 i pomnożyć przez 12.

Dr St. Duszniak

Pracownik jednego z prezydiów powiatowych rad narodowych zapytuje, czy prezydium wojewódzkiej rady narodowej może odmówić zgody na zaszeregowanie do bezpośrednio wyższej grupy uposażeniowej kierownika wydziału gospodarki komunalnej, wybranego na członka prezydium powiatowej rady narodowej, któremu zaszeregowanie to przysługuje w oparciu o przepis § 3 ust. 1 uchwały Rady Ministrów z 5.VII.1950 r.

#### Odpowiedź:

Prezydium wojewódzkiej rady narodowej nie może odmówić wyrażenia zgody na zaszeregowanie przez prezydium powiatowej rady narodowej kierownika wydziału gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, wybranego na członka prezydium powiatowej rady narodowej do grupy bezpośrednio wyższej od posiadanej przed wyborem.

#### Uzasadnienie:

Uchwała Rady Ministrów z dnia 5 lipca 1950 r. instrukcja Nr 10 w sprawie zaszeregowania kierowników wydziałów (oddziałów, referatów) w prezydiach rad narodowych (Monitor Polski Nr A-81, poz. 949, z późniejszą zmianą Monitor Polski Nr A-97, poz. 1219) przewiduje w § 3 ust. 1, że kierownicy wydziałów, którzy byli dotychczas pracownikami organów zniesionych, otrzymują grupę uposażenia posia-

daną przed zaszeregowaniem. Stosownie zaś do § 7 podanej na wstępie uchwały kierownikowi wydziału wybranemu na członka prezydium powiatowej rady z pozostawieniem mu nadal kierownictwa wydziału przyznaje się grupę uposażenia zasadniczego bezpośrednio wyższą od przypadającej mu na zasadzie § 3 tej uchwały.

Jakkolwiek § 8 pkt c powołanej uchwały przewiduje, że zaszeregowania kierowników wydziałów w prezydiach powiatowych rad narodowych dokonują prezydium powiatowych rad narodowych, za zgodą prezydium wojewódzkiej rady narodowej, to w wypadku podanym, prezydium wojewódzkiej rady narodowej, po stwierdzeniu, że mają tu zastosowanie powołane przepisy, nie ma podstaw do odmowy wyrażenia zgody wobec jasnego brzmienia przepisów.

St. Ślubowski.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Andrychowie zapytuje, czy plac na skład drzewa, należący do Nadleśnictwa Państwowego i położony na obszarze miasta podlega podatkowi od nieruchomości i od lokali.

#### Odpowiedź:

Plac, o którym mowa w zapytaniu, podlega podatkowi zarówno od nieruchomości jak i od lokali.

#### Uzasadnienie:

Co do pierwszego z tych podatków obowiązek podatkowy wynika w niniejszym przypadku z przepisów art. 15 ust. 1 pkt 1 dekretu o podatkach komunalnych oraz § 53 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministrów Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych z dn. 20.VI.1947 r. (Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 258) z późniejszymi zmianami.

W szczególności te ostatnie przepisy wymieniają wyraźnie place składowe jako nieruchomości, podlegające opodatkowaniu w zakresie podatku od nieruchomości.

Co do drugiego zaś z omawianych podatków, obowiązek podatkowy wynika z przepisów art. 24 wspomnianego dekretu i § 69 powołanego rozporządzenia.

W szczególności według tych ostatnich przepisów place składowe

należy uważać za pomieszczenia w nieruchomościach użytkowych, a w ślad za tym za podlegające podat-kowi od lokali. W odniesieniu do zasad opodatkowania placów oby-dwoma podatkami należy przypom-nieć wskazania, zawarte w okólniku Nr 41 Ministra Administracji Pu-blicznej z dn. 28.IV.1949 r. (Dz. Urz. M.A.P. Nr 20 poz. 117).

Dr St. Dusznik

**Prezydium Miejskiej Rady Naro-dowej w Prudniku i Prezydium MRN w Andrychowie zapytują, czy należy pobierać podatek od lo-kali w stosunku do lokali, zajmowa-nych przez Nadleśnictwo Państwo-we na biura.**

#### Odpowiedź:

W stosunku do lokali, zajmowa-nych przez Nadleśnictwo Państwo-we na biura na obszarze miasta na-leży pobierać podatek od lokali na zasadach powszechnie obowiązują-cych.

#### Uzasadnienie:

Według postanowień art. 25 pkt 1 dekretu o podatkach komunal-nych od omawianego podatku są zwolnione m. in. przedsiębiorstwa państwowe, rozliczające się central-nie ze Skarbem Państwa w ramach budżetu państwowego i wyszczególnione w zarządzeniu Ministrów: Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych

Przedsiębiorstwo lasów państwo-wych, w skład którego wchodzi nad-leśnictwa państwowe jest wpraw-dzie przedsiębiorstwem państwo-wym (por. ustawę z dnia 20.XII. 1949 r. o państwowym gospodarstwie leśnym Dz. U. R. P. Nr 63, poz. 494 i rozporz. Min. Leśnictwa z dn. 27.XII.1949 r. Dz. U. R. P. Nr 63, poz. 510) i przez to odpowiada jed-nemu z wymienionych wyżej wa-runków zwolnienia od podatku, nie odpowiada jednak drugiemu z nich, gdyż nie zostało wyszczególnione w przewidzianym przez dekret zarzą-dzeniu Ministrów: Administracji Pu-blicznej i Ziem Odzyskanych, które

wydane zostało w dniu 20.X.1947 r. (Monitor Polski Nr 139, poz. 853).

W tym więc stanie rzeczy uznać należy, że lokale zajmowane na bi-ura Nadleśnictwa Państwowego na obszarze miasta nie są zwolnione od podatku od lokali i podlegają temu podatkowi na ogólnych zasadach.

Dr St. Dusznik

**Gminna Rada Narodowa Łagiew-niki Małe zapytuje, czy przedsię-biorstwo 'artak z nasycalnią mate-riałów drzewnych, położone na te-renie gminy, a należące do Pol-skich Kolei Państwowych, obowią-zane jest do opłacania podatków od nieruchomości : od lokali.**

#### Odpowiedź:

W myśl art. 16 ust. 1 dekretu z dn. 20 marca 1946 r. o podatkach komunalnych (Dz. U. R. P. z 1947 r. Nr 40, poz. 198) w odniesieniu do podatku od nieruchomości i art. 25 ust. 1 tegoż dekretu — w odniesie-niu do podatku od lokali — przed-siębiorstwa państwowe, rozliczające się centralnie ze Skarbem Państwa w ramach budżetu, zwolnione są od obowiązku podatkowego. Ponieważ Polskie Koleje Państwowe należą do tego rodzaju przedsiębiorstw i zamiesz-czają się w zarządzeniu Mini-strów Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych, wydanym w porozumieniu z Ministrem Skarbu, ogłoszonym w Monitorze Polskim Nr 139 z dnia 21 listopada 1947 r. — z tego więc względu tartak wraz z nasycalnią materiałów drzewnych, jako częścią składową tegoż przed-siębiorstwa — obowiązkowi podat-kowemu nie podlega.

J. Białowiejska

**Prezydium Powiatowej Rady Na-rodowej w Pasłęku zapytuje, czy członek Prezydium Powiatowej Ra-dy Narodowej pobierający uposaże-nie na zasadzie uchwały Rady Mi-nistrów z 17 kwietnia 1950 r., instruk-cja Nr 4, może ubiegać się o przy-znanie dodatku przewidzianego w uchwale Rady Ministrów w sprawie**

**przyznania niektórym kategoriom pracowników państwowych dodat-ków uzasadnionych specjalnymi wa-runkami służby.**

#### Odpowiedź:

Przewodniczący, zastępca prze-wodniczącego i sekretarz prezydium powiatowej rady narodowej nie mo-gą się ubiegać o dodatek przewi-dziany w uchwale Rady Ministrów z dnia 20 stycznia 1950 r. w spra-wie przyznania niektórym katego-riom pracowników państwowych do-datków uzasadnionych specjalnymi warunkami służby (Monitor Polski Nr A 17, poz. 172).

#### Uzasadnienie:

Uchwała Rady Ministrów z dnia 17 kwietnia 1950 r., instrukcja nr 4 w sprawie uposażenia przewodni-czących, zastępców przewodniczą-cych i sekretarzy prezydiów rad narodowych (Monitor Polski Nr A 57, poz. 656) zmieniona uchwałą Ra-dy Ministrów z dnia 5 lipca 1950 r. (Monitor Polski Nr A 80, poz. 941) przewiduje w § 2 lit. d, że przewod-niczający, zastępcy przewodniczących oraz sekretarze prezydiów rad na-rodowych nie mogą pobierać oprócz uposażenia ustalonego podaną uchwałą żadnych innych dodatków do uposażenia, jak również żadnych należności z tytułu udziału w po-siedzeniach i komisjach.

Uwaga. W poradzie prawnej doty-czącej obowiązku meldunkowego — zamieszczonej na stronie IV w Nr 1/1951 „Rady Narodowej“ — szpalta I ustęp drugi odpowiedzi winien mieć brzmienie następujące: „Za-meldowanie i wymeldowanie na cza-sowy pobyt w miejscu wczasów o-soby przebywającej tam ponad 2 miesiące następuje w referacie woj-skowym, niezależnie od zameldowa-nia w referacie prowadzącym ewi-dencję ruchu ludności. Referaty wojskowe ujmują te osoby w ewi-dencję i postępują z meldunkiem zgodnie z postanowieniami § 6 in-strukcji M.A.P. Nr 1664/48“.